



# Kurier

GRUDZIEN '97  
Rok VIII Nr 12/82  
ISSN 1233-8559  
Cena 1,20 zł

# Międzyrzeczki

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN



*Wśród nocnej ciszy  
głos się rozchodzi  
grajcie pasterze  
Bóg się nam rodzi ...*

*Wszelkiej  
pomyślności  
oraz  
radości i ciepła  
podczas rodzinnych  
Bożonarodzeniowych  
spotkań*

*życzy Czytelnikom*

*Redakcja  
Kuriera Międzyrzecznego*

SZOPKA Z KOŚCIOŁA  
ŚW. JANA W MIĘDZYRZECZU

Fot. R. Patorski

## **W NUMERZE:**

- \* KTOKOLWIEK WIE... FINAL
- \* NA „DZIESIĄTCE”
- \* SPORTOWY PLEBISCYT
- \* BOŚNIACKA MISJA
- \* PIERWSZY DZIEŃ W SEJMIE
- \* TABU
- \* PIĘKNĄ BYĆ
- \* 997

**UWAGA: KONKURS DLA WIELORACZKÓW TRWA**

# FIAT

## 126 elx MALUCH

od 11.450 zł. tj. o 1250 zł. taniej

## CINQUECENTO Young

od 18.250 zł. tj. o 1250 zł. taniej

## PUNTO 75 SX

o 1830 zł. taniej

**Ponadto w ofercie:**

**UNO, SIENA,  
PALIO WEEKEND,  
BRAVA, BRAVO,  
MAREA, ULYSSE**

**oraz samochody dostawcze:**

**UNO VAN, DUCATO.**

- *Atrakcyjny system sprzedaży ratalnej*
- *Preferencyjny pakiet ubezpieczeń AC, OC, NW*
- *W rozliczeniu przyjmujemy samochody używane*
- *Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny*

**Zapraszamy**

**Gorzów "MOTO-GOBEX"**

**ul. Szczecińska 23, tel. 722 52 68**

**Trzciel ul. Armii Czerwonej 22**

# AUTOTAK

**TWOJĄ SZANSĄ NA TANI SAMOCHÓD  
MARKI FIAT:**

126 elx	- 248 zł
Cinquecento 704	- 319 zł
Cinquecento 899	- 371 zł
Uno 1,0	- 422 zł
Punto 55 S	- 477 zł
Siena 1,4 EL	- 505 zł
Palio Weekend 1,4	- 550 zł
Brava 1,4 S	- 603 zł

**RATALNĄ SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW  
PROWADZĄ I UMOWY PODPISUJĄ:**

1. MIĘDZYRZECZ - Pawilon Handlowy, ul. 30 Stycznia 13,  
tel. 741-10-70
2. GORZÓW - DH "Arsenal", ul. Chrobrego 1,  
tel. 720-57-04
3. GORZÓW - "Moto-Gobex", ul. Szczecińska 23,  
tel. 722-52-68



**Bank Gospodarki Żywnościowej Spółka Akcyjna**

*oferujemy Państwu*

**• RACHUNEK OSZCZĘDNOŚCIOWO-ROZLICZENIOWY**

obecne oprocentowanie wkładów na ROR wynosi 15 %

**• BEZPROWIZYJNE REGULOWANIE OPŁAT :**

- \* energia elektryczna
- \* telefony
- \* czynsz Wojskowej Agencji Mieszkaniowej

*Serdecznie Zapraszamy*

**Bank Gospodarki Żywnościowej  
Spółka Akcyjna  
Oddział Operacyjny  
ul. Poznańska 6  
tel. 741-23-03 tel./fax 741-23-51  
66-300 Międzyrzecz**



**Bank Gospodarki Żywnościowej Spółka Akcyjna**

*informuje o otwarciu*

**PUNKTU OBSŁUGI  
BIURA MAKLERSKIEGO**

*oferujemy Państwu*

- nowe emisje obligacji na rynku pierwotnym
- pośrednictwo w zakupie i umarzaniu jednostek uczestnictwa funduszy powierniczych

*Serdecznie Zapraszamy*

**Bank Gospodarki Żywnościowej  
Spółka Akcyjna  
Oddział Operacyjny  
ul. Poznańska 6  
tel. 741-23-03 tel./fax 741-23-51  
66-300 Międzyrzecz**



## Szanowni Mieszkańcy Gminy Międzyrzecz

*"Lecz oto właśnie tam,  
gdzie wolność sama  
Całą się stawa tradycją narodu,  
Na wskroś otwartą - z wschodu  
do zachodu -  
Gdzie dzieje nie są jak gmach,  
lecz jak brama: (...)"*

(C.K. NORWID)



Zmieniają się opcje rządzących; na nowo wnoszą powiew nadziei na lepsze jutro, na pomyślniejszy następny rok! Czy spełnią swe przedwyborcze obietnice? Nie wiemy! Odpowiedź przyniosą najbliższe dni. Jednak bez względu na to, która partia czy też partie (a jest ich wiele) obejmie władzę w Polsce, my żyjemy tu, w Międzyrzeczu, naszym rodzinnym mieście! To tutaj wielu spośród nas po raz pierwszy w życiu ujrzało blask wschodzącego dnia, to tutaj na świat przyszły nasze dzieci, wnuki, a może i prawnuki.

Czy chcemy, czy też nie; czy podzielimy poglądy jednej opcji, czy może akurat idee tej, która w jednych wyborach oddała stery państwa i zasiadła w ławach opozycji ... - nie jest to ważne! Wszyscy jesteśmy międzyrzeczanami i wszystkim nam powinno zależeć na tym, aby w naszej małej ojczyźnie działa się coraz lepiej, by ludzie mogli żyć tu spokojnie; byśmy wszyscy czuli się bezpiecznie.

Drodzy Państwo, już niedługo będziemy wyczekiwać blask gwiazdy na niebie, która oznajmi nam, że powinniśmy zasiąść do wigilijnego stołu. Złożymy sobie życzenia może nie tak ogólne, może bardziej osobiste. Nie będzie to najważniejsze. Istotniejszy stanie się uścisk dłoni, uśmiech na twarzy bliskiej osoby, życzliwość wzajemna!

Pragnąłbym dołączyć się do tych serdecznych życzeń, Drodzy Międzyrzeczanie! Chciałbym, abyśmy wszyscy mogli być dumni z tego, że żyjemy w mieście, które w przyszłym roku będzie obchodzić swój jubileusz 750-lecia uzyskania praw miejskich. Wszak miasto to nie tylko szacowne stare kamieniczki, które może w zbyt wolnym tempie - staramy się przywrócić dawny blask ich świetności, czy współczesne bloki mieszkalne ... ale miasto to także my wszyscy jego mieszkańcy.

Niech wigilijny stół i rodzina przy nim wieczera skłoni nas wszystkich do refleksji i zadumy nad mijającym rokiem! Zastanówmy się, co dobrego uczyniliśmy swym bliskim, znajomym, sąsiadom? ...

Jeden ze współczesnych poetów, Zb. Herbert, każe nam:

*"powtarzaj stare zaklęcia ludzkości  
bajki i legendy  
bo tak zdobędziesz dobro  
którego nie zdobędziesz  
powtarzaj wielkie słowa powtarzaj je  
z uporem  
jak ci co szli przez pustynię i ginęli  
w piasku"*

Ten nakaz poety jest ciągle żywy. Musimy wierzyć, Drodzy Mieszkańcy Międzyrzecza, iż dobro ciągle na nowo się odradza, że zwycięży, że tyle go jest, ile wśród nas jest wzajemnej życzliwości i dobroci. Nie bójmy się walczyć o sprawy słuszne dla osiedla, miasta, dla nas ... , choć może spotkamy się z oporem urzędników. Nasi pradziadkowie od pokoleń wierzyli, że to, co dobre, jest wieczne.

Twórzmy więc wspólnotę ludzi sobie życzliwych. Wzniesiemy się ponad istniejącymi podziałami politycznymi czy ideowymi. Wspólny mamy dom! Dbajmy o niego, aby żyło się nam w nim coraz lepiej, bezpieczniej i przyjemniej!

**Niech Nowy Rok - 1998** - utwierdzi nas w przekonaniu, że warto być życzliwym dla drugiego człowieka, że wzajemna życzliwość ułatwia życie.



Oby się ziściło! Czego Państwu serdecznie życzę!

Burmistrz Gminy  
Międzyrzecz

**Władysław Kubiak**

### Dzieci

- Szmulkis Krystian Józef s. Jana i Doroty
- Samolak Sebastian Mateusz s. Zbigniewa i Sławy
- Konieczny Michał Piotr s. Mariusza i Beaty
- Kindzierska Renata Jolanta c. Ryszarda i Agnieszki
- Janik Marcin Mateusz s. Dariusza i Beaty
- Jelonek Jolanta c. Piotra i Janiny
- Skrzypek Michałina Hanna c. Michała i Hanny
- Nowakowski Mateusz Marian s. Adama i Izabeli

- Kafka Monika Agata c. Andrzeja i Agnieszki
- Łękowska Emilia c. Wojciecha i Justyny
- Sikorska Aleksandra c. Roberta i Katarzyny
- Lechert Karolina Oliwia c. Andrzeja i Edyty

### Zawarli związek małżeński:

- Szuman Aleksander i Żółtaszek Aneta
  - Utrata Leszek i Pokojka Małgorzata
- Odeszli od nas:**
- Barwiński Czesław r. 1913 zam. Św. Wojciech
  - Ludwiczak Tomasz r. 1980 zam. Międzyrzecz

- Araszkiewicz Marta r. 1930 zam. Międzyrzecz
- Padalis Czesław r. 1929 zam. Św. Wojciech
- Stasiak Jan r. 1945 zam. Międzyrzecz
- Kaczmarek Regina r. 1931 zam. Międzyrzecz
- Górska Marianna r. 1920 zam. Międzyrzecz
- Brzozowski Bolesław r. 1965 zam. Wyszanowo
- Wypach Edward r. 1937 zam. Wyszanowo
- Buszczak Krystyna r. 1933 zam. Międzyrzecz
- Świątkowski Edward r. 1948 zam. Międzyrzecz
- Węgielska Stefania r. 1924 zam. Międzyrzecz

- Burdzy Krzysztof Włodzimierz
- Jadczak Piotr Karol
- Burdzy Grzegorz
- Ilirzyk Waldemar Mikołaj
- Kijak Paweł Szczepan
- Pelec Karolina Anna
- Erens Ewa
- Libera Robert Wojciech
- Kozińska Anna Maria
- Kusik Katarzyna Anna
- Brodziak Barbara Anna
- Mazura Agnieszka Małgorzata
- Presz Piotr Stanisław
- Siemińczuk Mariola Małgorzata
- Gaska Małgorzata Sylwia
- Blask Anna Monika
- Czepółkowska Dominika Sylwia
- Prętki Marcin Stanisław
- Fronczak Dariusz Mikołaj
- Ganicz Paweł Eligiusz
- Choruzły Irosław Aleksander
- Pietrzak Waldemar
- Drzewiecki Sylwester Sebastian
- Skoczylas Krzysztof
- Zaremba Eugeniusz Bogusław

### STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

RED. NACZ.: Anna Kuźmińska-Świder,  
ZESPÓŁ RED.: S. Cyrański, P. Buszewski, J. Dąbrowski, R. Krawiec, K. Kulas, E. Luc, Zb. Melnik, H. Rusiecka,  
B. Rusiecki, M. Sawczyn, D. Sokolowska, J. Stopyra, A. Świder, J. Wiśniewski, E. Ziarnkowski.  
ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZEŃ: ul. Konstytucji 3 Maja 30, tel. 741-18-02.  
Nr konta: BS Międzyrzecz 83670000-72586-27003-1.  
Poglądy wyrażane na łamach "Kuriera Międzyrzecznego" są poglądami autorów.  
Ogłoszenia: 0,5 zł cm<sup>2</sup>, 0,5 zł słowo, w kolorze 1 zł cm<sup>2</sup>.  
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora.  
Skład tekstu: Studio Komputerowe "SCAN", Międzyrzecz, ul. Świerczewskiego 23, tel. 741-20-24; od 8<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>.  
Wykonanie: Studio CD, Gorzów Wlkp., ul. Nadbrzeżna 17 p.74, tel. (0-95) 204-266 w.39, (0-90) 646-385.  
Druk: Roland Piątkowski Gorzów Fabryczna 71

### Ukończyli 18 lat

- Kowalska Monika Kinga
- Szczołko Marcin Piotr
- Ślaska Barbara Wioletta
- Ernest Grzegorz Wojciech
- Mikołajczyk Dariusz
- Sinoradzki Janusz

**"Z bocznego stołka donoszę..."**

# O kolegach generała Pawlaka i gospodarce

Kolejna sesja Rady Miejskiej odbyła się 28 października. Sesja rozpoczęła się w obecności 16 radnych, potem kilku radnych doszło - ale i tak 7 było nieobecnych. Rada może podejmować prawomocne uchwały - rozpoczęto więc sesję. Dwa punkty zaplanowane uprzednio zostały zdjęte z porządku obrad na wniosek przewodniczącego rady - pierwszy to "Informacja o działalności służby zdrowia w Międzyrzeczu" i drugi punkt "Sprawozdanie z przebiegu prac nad strategią rozwoju Gminy". Niestety - w obu wypadkach zabrakło referentów - nieobecność ich była usprawiedliwiona - ale sesja tym sposobem uległa skróceniu.

W interpelacjach głos zabrali radni:

- **radna Ratajezyk** - konsekwentnie szuka ślimaczących się remontów, szczególnie w Kęszycy. W budynku nr 20 planowano "centrum dla niepełnosprawnych" dlaczego zagospodarowanie tak się opóźnia?, może zmieniono plany? Co z budynkiem nr 40 - miał być oddany do 30 października dla 15 rodzin. Budynek przeznaczony na "Dom chronionej starości" - jest remontowany - według radnej, tak właśnie powinny wyglądać remonty. Radna pochwaliła remont sali przy szkole nr 1 - sala jest bardzo ładna - tylko się cieszyć.

- **radny Turonek** - zwrócił uwagę na problemy związane z przysięgą wojskową. Wiadomo - są młode roczniki, będzie uroczysta przysięga. Jednak to co się dzieje po samej uroczystości, te tłumy cywilów, oraz ogólne zamieszanie panujące w tym dniu, wymagają zdaniem radnego, poważniejszego zainteresowania się Zarządem Miasta.

W dalszym ciągu radny zwrócił uwagę na cały pakiet spraw doty-

czący estetyki miasta i gminy. Nawet jeżeli nie będzie tylu turystów ile byśmy chcieli, to też trzeba mieszkać ładnie. Kiedy skończy się (bezwzględnie potrzebny) remont Ratusza? Co z otoczeniem tego reprezentacyjnego budynku? Co z nawierzchnią Rynku?

Głębokie - samo jezioro - domki - to mało. Brak ogólnej koncepcji architektonicznej. Należy skończyć z panelami z PCV, kioskami nie pasującymi do otoczenia, obudową z falistej blachy, siatkami, całym bez ładu zabudowaniem. Ogólny architektoniczny porządek jest konieczny.

Podobna sprawa "plomb" w mieście - muszą być wykonane zgodnie z zatwierdzonym planem zewnętrznej architektury - elewacja ma być taka jak określi architekt miejski. Te same uwagi dotyczą zieleni miejskiej i reklam. Jaki jest ich poziom i wykonanie? Czy np. Dom Kultury nie mógłby być centrum koordynującym reklamy? Przecież na Rynku nie powinien znaleźć się żaden szyld bez herbu Międzyrzecza lub wienietki z sylwetką ratusza. A ładne herby na taksówkach - nie mogą być? Ale to nie może być robione "na już" i bez koordynacji kogoś odpowiedzialnego z ramienia Zarządu Miasta. (A jak wyglądają napisy: Międzyrzecz wita?)

- **sołtys z Kaławy** - zwraca uwagę na wygląd sołectwa, na to, że Gmina to nie tylko Miasto. W Kaławie należy - wg Rady Sołectkiej - zmienić usytuowanie przystanków PKS - urągają zasadom bezpieczeństwa. Rada Sołectka chce zbudować chodniki, który ma być dojściem do cmentarza, ale brak im około 6 000, - zł.

- **radny Wojtkowiak** - nie zgadza się na pożyczkę, którą zarząd udzielił na remont kotłowni w budynku po dawnej Radzie Powiatowej.

- **radny Sierpatowski** - w Wyszkiej brak aparatu telefonicznego - prosi o pomoc.

- **radny Glinka** - co z biurem paszportowym? Jaka będzie lokalizacja kolegium do sprawa wykroczeń?

Koniec interpelacji i pytań. Kolejny punkt obrad - to informacja o Ochotniczych Strażach Pożarnych w Gminie. Bardzo dokładne sprawozdanie o podwładnych generała strażaka Pawlaka otrzymali radni. Podam Czytelnikom tylko wybrane liczby i informacje - bo 8 stron - to za dużo.

Na terenie Gminy działa 12 OSP - 7 typu S - czyli z samochodami i 5 typu M - czyli z motopompą. Członków jest 406, w tym 258 czynnych. Prezesem jest druh Władysław Kubiak, komendantem Gminnym druh Leon Jutkiewicz. OSP z Obrzyc jest jedną należącą do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Od 1.01.97 r do 31.08.97 r. było 135 pożarów, 75 miejscowych zagrożeń i 6 fałszywych alarmów. W tym roku na OSP wydamy 268 tys. zł, ale pewne pieniądze daje województwo, główny Związek OSP i budżet państwa.

Perspektywy OSP są inne niż dawniej. Będzie się dążyć do likwidacji małych i źle wyposażonych OSP. Dawniej powstawały one dlatego (te małe) bo jeżeli komendant rejonowy nie wykazał w sprawozdaniu wzrostu ilości jednostek - to był zły komendant. Dziś, potrzebne są dobrze wyposażone w sprzęt oraz sprawny system łączności 2 - 4 jednostki na terenie gminy. Takie, które będą sobie mogły poradzić z obecnymi zagrożeniami (chemicznymi, wypadkami drogowymi) i będą miały dobrą łączność. Zakłada się przebudowę systemu straży pożarnych. Samochody muszą być nowsze, bo te które mają po 20

lat mogą jechać tylko z szybkością 60 km/godz. Ale na dzień dzisiejszy mamy dobre zabezpieczenie i wszystkim druhom z OSP oraz strażakom zawodowym z Komendy Rejonowej PSP w Międzyrzeczu Czytelnicy Kuriera (tak myślę) składają podziękowania.

Kolejna informacja podana na sesji, dotyczyła działalności gospodarczej na terenie Gminy. Była to próba z inwentaryzowania podmiotów gospodarczych, Stan prawny obowiązujący w zakresie rejestracji podmiotów uniemożliwia pełne zebranie danych. Ale w Urzędzie działa od niedawna Wydział Planowania Przestrzennego, Rozwoju i Promocji i będzie dążył do kompleksowego opracowania tematu. Z tego sprawozdania podam tylko, że ludność Gminy wynosi 26 036 osób w tym w wieku od 0-17 lat 7 531 osób, w wieku od 18-64 roku - mężczyźni 7 955, a kobiety w wieku 18-59 roku 7 201. W wieku produkcyjnym jest (po 60 roku) aż 2 172 kobiety i (po 65) tylko 924 mężczyzn. Krótko mówiąc - Baby górą.

Podjęto jeszcze dwie uchwały - wniesiono poprawkę do uchwały z roku 1994 o zasadach zbywania, nabywania lub najmu nieruchomości komunalnych, oraz uchwałę o pożyczce na remont kotłowni - ta właśnie była krytykowana w interpelacjach.

Na tym prawie koniec sesji. Kolejna 2 grudnia. Jednocześnie zwracam uwagę wszystkim - (dzwonił w tej sprawie Czytelnik) zbliżająca się uroczystość jubileuszowa to nie 750 lat Międzyrzecza - to 750 lat uzyskania praw miejskich przez Międzyrzecz.

Na tym kończę - życząc Czytelnikom wszystkiego dobrego - dziękuję za telefony do Kuriera - o wszystkich napiszemy.

**Maciej Sawczyn**

## UWAGA OGŁOSZENIOWCY!

Z dniem 1 stycznia 1998 zmniejszeni jesteśmy podwyższyć ceny ogłoszeń. 1 cm<sup>2</sup> ogłoszenia czarno-białego = 80 groszy; 1 cm<sup>2</sup> ogłoszenia kolorowego 1,50 zł. Ceny obecne będą nadal stosowane wobec stałych zleciiodawców (całoroczny) i wszystkich, którzy zlecają druk tekstu reklamowego przez co najmniej cztery kolejne miesiące w roku 1998. Zapraszamy do korzystania z naszych usług.

**Anna Kuźmińska-Świrder**

*Wszystkim przyjaciółom, sąsiadom  
i znajomym którzy uczestniczyli  
w pożegnaniu i ostatniej drodze  
mojej kochanej żony  
i naszej mamusi*

**Ś. P. Wiesławy Woźniak**

serdeczne podziękowania  
składa mąż z córkami

*Rodzinie, Przyjaciółom, Wszystkim  
którzy uczestniczyli w ostatnim  
pożegnaniu*

**śp. Araszkiwicz Marty**

serdeczne podziękowania  
składają  
synowie z rodzinami

# Ktokolwiek wie ....szczęśliwy finał

## Spotkanie p. Ireny z matką w Jugosławii

Po latach poszukiwań matki p. Irena znalazła swoje korzenie w Międzyrzeczu. Wie już, że ma ciotki, Marię, Ełę, Irenę. Babka Maria i ciotka Gertruda spoczywają na cmentarzu w Międzyrzeczu na górze, dziadek Wojciech-Albert na starym cmentarzu, zmarł pod koniec lat 50-tych. Nie są znane dotąd losy ciotki Anny.

Znalazła to, o czym najbardziej marzyła na jawie i we snach - matkę. Ale spotkanie z matką to tylko marzenie. Matka Marta mieszka w odległej Jugosławii.

Na tym by można zakończyć prawdziwą opowieść o losach ludzi, którzy po 50-u latach znaleźli swoich najbliższych.

Pani Irena nie przypuszczała, że wkrótce spotka się również z matką, której nigdy nie widziała. Po prostu nie stać było p. Irenę na wyjazd do odległej Jugosławii. Jednak, dzięki uporowi tego, który odkrył rodowód i rodzinę p. Ireny w Międzyrzeczu i to marzenie mogło się spełnić. Po prostu udało się. Dzięki znajomości z redaktorem Gazety Wyborczej panem W. Nowakiem wyjazd do Jugosławii okazał się realny. Gazeta Wyborcza sponsoruje program telewizyjny "Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie..." i zgodziła się pokryć koszty wyjazdu p. Ireny i redaktora W. Nowaka do Jugosławii. Pojechała również, ale na własny koszt ciotka Ela.

Wyjazd odbył się we wrześniu b.r. Podróż z Gorzowa do Siekocza, gdzie mieszka Marta-Marusza trwała półtorej doby. Najpierw pociągiem do Belgradu, następnie autobusem do stutysięcznej Jagodiny i stamtąd taksówką do Serbskiej wioski Siekocza oddalonej 130 km na południe od Belgradu. O spotkaniu Ireny z matką tak opowiada po przyjeździe redaktor W. Nowaka Marta stała przed wiejską starą chałupą, w której mieszka, czekała, uprzedzona telegramem o przyjeździe córki i gości. Przygarbiona, podparta na kiju wypatrywała tej, o której już dawno straciła nadzieję, że odnajdzie. Pierwszy krok w stronę matki robi Irena. Płacząc i tuląc się do siebie. Marta jakoś nie może zrozumieć dlaczego jej córka jest taka duża, w pamięci pozostała jej zawsze mała Ingrid. a Irena, jakby nie mogła uwierzyć, że ta wynędzniała babcinka to jej prawdziwa matka. Potem Marta zaczyna zawodzić: Majku ty moja. O Majku ty moja. Myślałaś, że się kiedyś spotkamy? - pierwsza odzywa się Irena. Marta nie rozumie, ciocia Ela musi powtórzyć po niemiecku. Ja co dzień myślała o tobie - odpowiada Marta przez ciotkę. Marta mówi lepiej po serbsku, gorzej po niemiecku i trochę po polsku. U Marty gościli kilka dni. Marta wiele pamięta i chętnie opowiada swoje wojenne przeżycia i późniejsze czasy. Była najstarszą z sześciu córek

Wrembla. Skończyła siedem klas niemieckiej szkoły w Międzyrzeczu i mając 17 lat wyjechała na roboty pod Berlin. Miała dość domu, biedy i ojca Alberta, który często bił, nie szanował matki, a nawet jednej robotnicy folwarcznej - Polce-



zrobił dziecko Skandal z tego był, gdyż Wrembel uchodził za Niemca (autochtona). Za zbliżenie z Polką Wremblowi groził front Wschodni. Któregoś nocy poszedł przez łąki pod Głębokie, gdzie były tory kolejowe, położył lewą rękę na szynach, lokomotywa odcięła mu ją poniżej łokcia. W szpitalu zmiądzoną kość odcięli mu wyżej przy ramieniu. Niemcy odkryli oszustwo, ale w końcu jakoś się wykręcił od kary. Marta po tym wydarzeniu wyjechała na roboty pod Berlin, pracowała w gospodarstwie rolnym. Tam poznała Johana Maltera, który był siostrzeńcem właścicielki gospodarstwa. W 1943r. jeszcze jako panna urodziła w szpi-

talu w Berlinie dziewczynkę - Irenę - i przywiozła rodzicom do Wysokiej Brzozy a sama musiała wrócić na roboty. Johan wkrótce poszedł do wermachtu. Podczas jednej z przepustek wzięli ślub. Została Martą Malter, żoną niemieckiego żołnierza. Wkrótce wojna się skończyła. Dowiedziała się, że Johan zginął w obronie Berlina. Zmiana nazwiska nie pozwoliła jej wrócić do Polski. Na granicy Martę Malter zwracano do Niemiec, jako obywatelkę Rzeszy przepędzano z powrotem. Pisała listy w języku niemieckim ale się wracały, bo po wojnie Wremblowie wyprowadzili się z Wysokiej Brzozy do Międzyrzecza. Ostatecznie trafiła do Ratingen pod Düsseldorfem, gdzie pracowała jako robotnica w fabryce porcelany a później rowerów. Tam poznała Jugosłowianina Stanoje Vidojevicza. W 1957 wyjechała razem z nim do Sikowacza skąd pochodził. W Jugosławii wzięli ślub i została Maruszą Vidojevicz. Razem z mężem dorobili się skromnej chałupy, ogrodu i małej winnicy. Obywatelstwo jugosłowiańskie dostała w 1969r. Wtedy mogła przyjechać do Polski. Odnalazła rodzinę w Międzyrzeczu. Pytała matkę i najstarszą siostrę Gertrudę gdzie Ingrid. Powiedziały, że zachorowała, zawieźli do szpitala, a stamtąd zabrała ją jakaś kobieta. Innym razem mówiły, że Ingrid nie żyje, zmarła. Była jeszcze raz w Polsce w lutym 1983r. Płakała i powtarzała w kółko -co zrobiliście z moim dzieckiem?

Ingrid była jedynym jej dzieckiem. Mąż umarł w 1989r. Teraz jest samotna wśród obcych, zdana na pomoc życzliwych sąsiadów. Irena pokazuje matce zdjęcia swoich dzieci. Marta całuje fotografie. Jeszcze niedawno nie miała nikogo, teraz ma córkę, troje wnuków, siedmiu prawnuków. Ale zna ich tylko z fotografii. Irena i siostra Ela namawiają Martę do przyjazdu na stałe do Polski, do swoich. Na przeszkodzie stoi nabyte obywatelstwo jugosłowiańskie i przywiązanie do domu, ogrodu i tego czego się dorobiła własną i męża pracą. Ludowe powiedzenie mówi, że starego drzewa się nie przesadza - za głęboko zapuściło korzenie.

*Wszystkie opisywane zdarzenia są prawdziwe.*

Opracował Stefan Cyranik

*Wszystkim, którzy w dniu 5 listopada 1997 uczestniczyli w ostatniej drodze na miejsce wiecznego spoczynku*

**Ś.P. Mariannie GÓRALSKIEJ**

*wyrazy podziękowania i wdzięczności  
składa Rodzina*

*Kochanej Jubilatce*

**Anieli Gołębiowskiej**

*z okazji 90 rocznicy urodzin*

*wiele, wiele zdrowia, moc uśmiechu i pomyślności  
życzą*

*córki z rodzinami*

**18 prawnucząt i prawnuczka**



Bośnia to jeden z najpiękniejszych zakątków Europy.

We wrześniu miałem okazję poznać ten niezwykle piękny kraj, pełniąc misję obserwatora wyborów kantonalnych w Bośni i Hercegowinie z ramienia OBWE (Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie) oraz ONZ. Wysokie góry, wspaniałe lasy i niezwykle twardzi ludzie.

Takie było moje pierwsze wrażenie po przyjeździe do Travniku, miasta w środkowej Bośni, który przed wojną był znanym ośrodkiem narciarskim oddalonym 70 kilometrów od Sarajewa. W jednej z wiosek pod Travnikiem znajdował się mój punkt wyborczy. Na pierwszy rzut oka niewiele zniszczeń. Lecz tak wyglądało tylko centrum miasta wielkości naszego Międzyrzecza. Peryferie były bardzo zniszczone i w zasadzie nie zamieszkałe. Jak niemal każde miasto w Federacji Chwacko-Bośniackiej (Bośnia i Hercegowina składa się bowiem ze wspomnianej Federacji i Republiki Serbów Bośniackich) Travnik jest miastem głęboko podzielonym. Granica ta dzieli nie tylko miasto, ale co gorsze - ludzi. Na podział etniczny i religijny nakładają się także różnice materialne, bowiem Chorwaci w Bośni, otrzymując pomoc finansową z Zagrzebia, znajdują się w o wiele lepszej sytuacji materialnej niż Muzułmanie.

Po przybyciu do hotelu musieliśmy przejść szkolenie przeciwmìnowe, które zostało zorganizowane przez holenderski oddział SFOR. Mìny w krajach byłej Jugosławii są dosłownie wszędzie i dawno stracono rachubę gdzie i ile ich umieszczono - w całej Bośni wg szacunków SFOR ok. 7 mln. Dlatego nie wolno np. schodzić z asfaltu (podczas wyborów dwóch żołnierzy SFOR zginęło, gdyż jeden z nich zasnął i prowadzony przez niego samochód wjechał do zaminowanego rowu), wchodzić do opuszczonych pomieszczeń itd. Najbardziej tragiczne jest to, iż wiele ofiar wybuchów stanowią dzieci. Istnieje bowiem wiele "perfidnych" rodzajów min np. mających kształt zabawek lub takich, które po aktywizacji wyskakują na wysokość jednego metra i rozpryskują się. To właśnie w Travniku przebywała ze swoją ostatnią wizytą księżna Diana, prowadząc działalność na rzecz zakazu produkcji i stosowania min przeciwpiechotnych.

Po zakończeniu szkolenia przeciw-

## Bośniacka misja

minowego rozpoczęło się właściwe, mające przygotować nas do zadania obserwatora. I tu było pierwsze zdziwienie, gdyż nasza funkcja w języku angielskim brzmiała "supervisor" (nadzorca). W kilku słowach Core Supervisor, czyli osoba odpowiedzialna za szkolenie wyjaśnił, iż w zasadzie nasza praca nie będzie polegać jedynie na obserwowaniu. Faktycznie jesteśmy bowiem odpowiedzialni za zachowanie odpowiedniej procedury i legalności głosowania od strony formalnej. Sama procedura była kosztownie zawita ze względu na dużą liczbę uchodźców. Mimo tego przyzwoicie materiału teoretycznego nie nastroczało nam raczej większych trudności.

Każdy obserwator miał do dyspozycji samochód z kierowcą, tłumacza, no i naturalnie radiostację, na wypadek, gdyby trzeba było wzywać pomoc. Nehmed, mój 30-letni kierowca był Muzułmaninem, podobnie jak tłumaczka - siedemnastoletnia Amra. Oboje pochodzili z Travnika i byli bardzo sympatyczni. Samochód dzielił z mną inny obserwator - Amerykanin Christian, na co dzień pracujący w departamencie Stanu w Waszyngtonie. cały pierwszy dzień naszej znajomości dyskutowaliśmy nad przystąpieniem Polski do NATO: ja oczywiście za, on "co na to powie Rosja?". Słowo daję Drodzy Czytelnicy, że w końcu go przekonałem.

Mój lokal wyborczy znajdował się 20 km od Travnika w małej górskiej wiosce Han Bila położonej ok. 1700 m n.p.m. gdzie większość mieszkańców stanowili Muzułmanie. Po przyjeździe na miejsce dzień przed wyborami stwierdziłem, że ani lokalna komisja wyborcza ani jej przewodniczący - pomimo odbytego szkolenia - nie mają zielonego pojęcia o procedurze głosowania, więc wszystko było w

moich rękach. Mimo to wszyscy byli bardzo mili i z pełnym przekonaniem zapewniali mnie, że: "Nie ma problemu". Przy wjeździe do wioski szczególnie uderzył mnie widok jednego domu w samym jej środku, który był całkowicie zniszczony (co samo w sobie w tym kraju nie byłoby dziwne), reszta nosiła wprawdzie ślady po ostrzałach, ale wydawała się być w dobrym stanie. Na moje pytanie dlaczego ten dom jest zniszczony, a cała reszta stoi. Amra odpowiedziała krótko: mistake (pomyłka)...

Wybory rozpoczęły się rankiem i miały dwa dni - do niedzieli wieczór. Podczas głosowania nie działało się nic szczególnego, nie licząc tego, iż w sobotę wieczorem w Travniku jakiś sfrustrowany Chorwat wrzucił granat do samochodu OBWE, powodując jego całkowite zniszczenie. Na szczęście nikogo nie było w środku...

W niedzielę wieczorem usłyszałem przez radio, iż Amerykanin mający lokal wyborczy w pobliskiej Banja Luce - stolicy Republiki Serbów Bośniackich - ma problem, gdyż przed jego punktem wyborczym stało ok. 200 osób, w większości kobiet z kamieniami w dłoniach, skandujących, że całe te wybory to spisek amerykański mający zniszczyć ich i Serbię.

Prawdopodobnie miał za słabe radio i nie mógł połączyć się z jednostką SFOR. Gdy usłyszałem jego informację, skontaktowałem się z jednostką odpowiedzialną za ten obszar, a radiotelegrafista płynną angielszczyzną odpowiedział, że wysła wsparcie wojskowe. Później dowiedziałem się, że był to polski batalion sił SFOR.

Większość z 1200 uprawnionych do głosowania w moim okręgu wyborczym stanowili ludzie w starszym wieku (najstarszy wyborca miał 103 lata) i połowa z nich nie potrafiła pisać. Na każdym kroku widać było straszną i okrutną bie-

dę (bezrobocie w rejonie Travnika wynosi ok. 90% a ceny są trzy razy wyższe niż w Polsce, natomiast płacić można praktycznie jedynie markami niemieckimi). W zasadzie wszystko opiera się na pomocy międzynarodowej. To ilustruje jakie wojna poczyniła zniszczenia. Oprócz trudnych do oszacowania strat materialnych zniszczyła przede wszystkim ludzi i spowodowała, że wczorajsi sąsiedzi dzisiaj są zajadłymi wrogami. Nierzadko można spotkać kilkuletnie dzieci ubrane w mundur, bądź to bośniacki, bądź chwacki, które ku uciesze rodziców wesoło i beztrudnie "bawią się" w wojnę.

Przed wojną w Travniku mieszkali razem Serbowie, Chorwaci i Muzułmanie. Wojenne szaleństwo doprowadziło do tego, iż dzisiaj w Travniku nie ma ani jednego Serba i długo nie będzie. Tak przynajmniej twierdzą Amra i Nehmed.

Widok zniszczonych wiosek i miast, które stanowią tzw. "zaminowanie strefy śmierci" jest porażający i robi bardzo przynębiające wrażenie. Podobne uczucia mieliśmy zwiedzając zniszczone Sarajewo. Spacerując po sarajewskiej "Alei Snajperów" miałem przed oczyma sceny widziane w telewizji dwa lata temu, podczas okupacji Sarajewa, kiedy mający swe stanowiska na okalających miasto wzgórzach serbscy snajperzy strzelali do przechodzących tą ulicą ludzi.

Trudno pojąć jak takie barbarzyństwo mogło mieć miejsce w kraju, w którym przez bez mała pięćdziesiąt lat swobodnie, jak na warunki państwa totalitarnego, rozwijała się np. humanistyczna myśl uniwersytecka. Na moje pytanie czy jest szansa, jeśli nie na pojednanie to przynajmniej na życie w pokoju - Amra i Nehmed odpowiadają, że na to potrzeba będzie wiele czasu, lecz z ich oczu można wyzyczać, że sami wątpią w szybkie zagojenie ran.

W tej okrutnej wojnie domowej nie ma bowiem zwycięzców. Zostałi jedynie przegrani...

Marek Rybacki

Jubilatom

Władysławie i Markowi  
MULEROWICZOM

z okazji 25-lecia pożycia małżeńskiego  
dużo zdrowia, szczęścia i miłości

zyczą  
dzieci z wnukami

Dziękujemy wszystkim

k którzy uczestniczyli i łączyli się z nami w bólu  
podczas pożegnania Naszej Żony i Matki

**Reginy Kaczmarek**

Najbliższa Rodzina

Artykuł p. Bohdana Rusieckiego, który ukazał się w numerach październikowym i listopadowym "Kuriera Międzyrzeckiego" sprowokował mnie do zabrania głosu w sprawach w nim poruszanych.

Z wieloma uwagami p. Rusieckiego nie będę polemizował ponieważ są one faktami. Faktem jest, że gmina posiada wiele atrakcyjnych terenów, które czekają na zagospodarowanie, faktem jest, że Ośrodek Turystyczno - Wypoczynkowy Głębokie czeka na możliwość odprowadzenia ścieków do oczyszczalni miejskiej, faktem jest, że obiekty sportowe wymagają remontu, fakty, fakty, fakty.

Jest jednak i druga grupa faktów, o których autor artykułu nie wspomina. Przecież faktem jest, że mieszkańcy 13 sołectw naszej gminy czekają na możliwość budowy kanalizacji sanitarnej, faktem jest, że mieszkańcy większości sołectw oczekują na poprawę jakości wody w ich wodociągach, faktem jest, że oświata oczekuje na poprawę nauczania, faktem jest, że mieszkańcy budynków komunalnych oczekują na ich remont. I znów fakty, fakty, fakty.

## Do Redakcji Kuriera Międzyrzeckiego



I tutaj dochodzimy do momentu, w którym każdy z nas mających wpływ na kształt rocznego budżetu gminy musi odpowiedzieć sobie na podstawowy dylemat "co w pierwszej kolejności?"

Czy najpierw zapewnić godziwe warunki życia stałym mieszkańcom naszej gminy, zapewnić coraz lepsze warunki kształcenia naszych dzieci (mnie zawsze uczono, że najefektywniejszą inwestycją jest oświata dzieci i młodzieży), czy w pierwszej kolejności inwestować w dziedziny, o których pisze p. Rusiecki. A może poprawiając warunki życia mieszkańców gminy tworzyć równocześnie warunki do rozwoju turystyki a także poprawić wizerunek naszej gminy. Zarząd Gminy i Rada Miejska wybrała ten ostatni wariant. Bo przecież remonty budynków ko-

munalnych, których efekty zaczynają być widoczne w naszym mieście, poprawiają jego wizerunek a równocześnie poprawiają warunki życia mieszkańców, podobnie budowa kanalizacji sanitarnej w Bobowicko ułatwiając życie mieszkańcom, tworzymy warunki do rozwoju turystyki nad jeziorem Bobowicko. A czym innym jest dobiegająca końca budowa oczyszczalni ścieków w Kęszycy Leśnej. A czy podjęta z wielkim trudem gazyfikacja to nie tworzenie warunków do rozwoju naszej gminy?

Nie chciałbym być zrozumiany jako przeciwnik rozwoju turystyki w naszej gminie. Wręcz przeciwnie, jestem za rozwojem turystyki, ale chciałbym aby rozwijała się ona harmonijnie z potrzebami stałych mieszkańców gminy. Jest to na pewno

droga dłuższa niż droga która nie pozostawia za sobą zaniedbanych innych obszarów.

O sygnalizacji świetlnej jedna tylko uwaga, ponieważ w listopadowym "Kurierze", bardzo trafnie ustosunkował się do tej sprawy p. Wl. Maleńczyk. Jednym z argumentów, które podnieśli radni decydując się na współfinansowanie przebudowy skrzyżowań i budowę sygnalizacji świetlnej w Międzyrzeczu był fakt, że inwestycja ta służyć będzie przede wszystkim mieszkańcom naszego miasta, ponieważ ruch tranzytowy przez miasto jest w miarę bezkolizyjny.

Na koniec taka osobista refleksja. Pan Rusiecki jest radnym już drugą kadencję i ze swoimi priorytetami nie znalazł zrozumienia wśród radnych zarówno pierwszej kadencji jak i drugiej kadencji? Z artykułu wynika, że mamy w Radzie miejskiej jednego radnego, posiadającego monopol na wiedzę, a co na to zostali Radni?

Piotr Buszewski  
Z-ca burmistrza

### PRZETARG

## Ośrodek Wypoczynkowy "Głębokie" w Głębokim k/Międzyrzecza

ogłasza

publiczny ustny przetarg nieograniczony na oddanie w najem 5 działek letniskowych na następujących warunkach:

na terenie ośrodka Głębokie-Ruczaj:  
działka nr 22 o pow. 176 m<sup>2</sup>  
działka nr 23 o pow. 184 m<sup>2</sup>  
działka nr 24 o pow. 170 m<sup>2</sup>  
działka nr 25 o pow. 170 m<sup>2</sup>  
na terenie ośrodka Głębokie I:  
działka nr 113 o pow. 200 m<sup>2</sup>.

- najemcy przysługuje prawo do zabudowy domkiem letniskowym jednokondygnacyjnym z poddaszem użytkowym, dach dwuspadowy pod przykrycie niepalne, na podstawie pozwolenia na budowę,
  - na najemcy ciążyć będą koszty eksploatacyjne i podatek od nieruchomości,
  - okres dzierżawy wynosi 10 lat z możliwością przedłużenia na dalszy określony czas,
  - czynsz płatny jest z góry a cały okres dzierżawy w wysokości ustalonej w wyniku przetargowej licytacji ustnej,
  - wysokość minimalna czynszu - będzie wartością wywoławczą wynoszącą 7.000 zł, z koniecznym postąpieniem na 500 zł lub wielokrotność tej kwoty,
  - wartość skapitalizowanego czynszu wylicytowana w drodze przetargu powiększona będzie o podatek od towarów i usług (VAT) w obowiązującej stawce 7%,
  - termin zapłaty tak ustalonego czynszu jest dzień zawarcia umowy najmu działki, a którą to umowę osoba wyłoniona w przetargu zobowiązana będzie zawrzeć w terminie do 29 grudnia 1997 r.
  - warunkiem przystąpienia do przetargów na działki jest wpłata wadium w wysokości 1.000 zł na każdą z działek odrębnie.
- Wadium należy wpłacić w terminie do 15 grudnia 1997 r do godz. 10,00** w kasie Ośrodka lub bezpośrednio przed przetargiem albo na jego konto bankowe PBKS S.A. - Grupa PeKaO S.A. O/ Międzyrzecz nr 11001122-2251-2101-111-0 z adnotacją o wadium i zaznaczeniem numeru działki (dowód wpłaty do wglądu w toku przetargu).

**Przetarg odbędzie się w dniu 15 grudnia 1997 r. o godz. 11.00 w Urzędzie Miasta i Gminy w Międzyrzeczu ul. Rynek 1 (Ratusz).**

Wpłacone wadium zwraca się niezwłocznie po zakończeniu przetargu. Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygra przetarg zalicza się na poczet wylicytowanej wartości czynszu.

Niedotrzymanie terminu wpłaty czynszu i zawarcia umowy powoduje przepadek wadium a przetarg czyni niebyłym.

Uczestnik wyłoniony w przetargu zobowiązany będzie do zawarcia umowy najmu w terminie wyżej określonym oraz do rozpoczęcia budowy domku w terminie jednego roku, a jej zakończenia w terminie dwóch lat.

Najemca w okresie 3 lat nie będzie mógł w drodze czynności prawnej cedować swoich uprawnień wynikających z najmu na osoby trzecie bez zgody Ośrodka.

Terminy te bieżą od dnia zawarcia umowy.

Informacji na temat przetargu udziela Kierownik Ośrodka Wypoczynkowego "Głębokie" w Głębokim, **telefon (095) 741-20-33.**

Osoby prawne proszone są o przedłożenie na przetargu aktualnych dokumentów określających ich status prawny oraz rękopisem do działania przedstawicielom ich firm (będą przyjęte do przetargu uwierzytelnione kserokopie).

OW Głębokie zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn, unieważnienia przetargu lub uznania, że przetarg nie dał rezultatów.

# Agroturystyka po sezonie i przed

Zgodnie z zapowiedzią w Poprzednim numerze Kuriera Międzyrzeckiego oraz nieco więcej o innej formie turystyki oraz o możliwości zarobienia. Pisząc w październiku o dynamicznym rozwoju agroturystyki wcale nie umawiałem się z autorem tekstu w Gazecie Lubuskiej z 17 listopada "Agroturystyka pod gruszą", że będziemy się zastanawiać dlaczego w gminach atrakcyjnych pod względem krajobrazu jest najwięcej gospodarstw agroturystycznych. Myślę że wcale nie jest przypadkiem, że to właśnie w Międzyrzeczu ma swoją siedzibę Gorzowskie Stowarzyszenie Agroturystyczne. Na terenie gmin: Lubniewice, Bledzew, Pszczew, Międzychód i Trzciel znajduje się ponad połowa gospodarstw nastawionych na turystykę wiejską. Jeśli do tego dodamy Skwierzynę, Przytoczną, Międzyrzecz, Miedzichowo, Świebodzin, Lubrze i Łagów, to Międzyrzeckie Biuro Informacji Agroturystycznej można będzie uznać za centrum zagłębia turystycznego. Właśnie na ten temat i nie tylko rozmawiałem z przedstawicielem Fundacji na Rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa FDPA a równocześnie szefową Biura Informacji Joanna Kasprzak - Perka.

Pani Joanna potwierdziła, że od dwóch lat rośnie zainteresowanie takimi usługami turystycznymi a co za tym idzie wzrost ilości kwater.

Szczególnie widoczne to jest na terenie gminy Międzychód gdzie jeszcze dwa lata temu było znikome zainteresowanie a obecnie jest już 14

kwaterodawców (w Międzyrzeczu 4), którzy przy współudziale gminy wydali swój informator. Władze Międzyrzecza zauważyły, że im więcej ludzi zarabia tym gmina jest bogatsza. Może i do nas dotrze taki sposób myślenia. Agroturystyka to jest coś takiego co będzie się rozwijać niezależnie od tego czy gmina się w to włączy czy nie. Życie jednak pokazuje, że tam gdzie jest wola współpracy tam zadowolenie mieszkańców jest szybsze i większe. Jeszcze raz w tym miejscu pytam czy jest jakaś inna lepsza i tańsza forma osiągania dochodów przez mieszkańców wsi jak turystyka? Szczególnie w naszej gminie, która jest bogata w walory przyrodnicze... Największym jednak naszym bogactwem są ludzie, w których drzemie największy potencjał, czekający tylko na wydobycie i uruchomienie.

Nie musimy odkrywać Ameryki i wyważać otwarte drzwi w zakresie uruchamiania działalności turystycznej na wsi. Radami pomocą i doświadczeniem w tym zakresie służy Ośrodek Doradctwa Rolniczego.

Wydaje on nie tylko informatory i poradniki ale opracowuje również plany biznesowe i pomaga w uzyskaniu kredytów. Znacznie szersze powinno być jednak zainteresowanie i szkolenie w tym zakresie sołtysów i pracowników gminnych. Nie tylko na tablicach ogłoszeń czy w prasie powinniśmy poszukiwać informacji ale przede wszystkim u swoich delegatów do władz samorządowych.

Następna sprawa, która jest trudna do zrealizowania przez kwaterodawców czy Stowarzyszenia to budowa infrastruktury turystycznej (drogi, place, parkingi, świetlice itp.). Cała jednak działalność powinna wynikać z ogólnego planu rozwoju gminy. Jeśli takiego nie ma to mieszkańcy nie wiedząc czego mają się spodziewać i czy w ogóle są możliwości na zwiększenie dochodów. Inną kwestią nie mniej istotną jest reklama i promocja turystyczna. W tej chwili doszło do tego, że na terenie gminy nie ma żadnego biura turystycznego.

Gminy nastawiające się na turystykę w znacznym szerszym stopniu starają się zatrzymać przejezdnych organizując między innymi kiermasze, festyny i inne lokalne atrakcje.

Udział w targach turystycznych potwierdził ogromne zainteresowanie agroturystyką, a zainteresowanie województwem gorzowskim przeszło wszelkie oczekiwania. Kwaterodawcy, którzy wzięli udział stojąc po kilka godzin przy stoiskach przekonali się o potrzebie wychodzenia z taką reklamą oraz o słuszności obranego kierunku. O prężności rozwoju gorzowskiej agroturystyki świadczy chęć współdziałania nie tylko gmin leżących za miastą (Świebodzin, Łagów, Lubrza), ale również bardziej odległych (Sieradz, Gryfice).

Wszystkich potencjalnych kwaterodawców oraz tych, rolników i mieszkańców wsi, którzy nie mają innego pomysłu na zwiększenie dochodów do poszukiwania takich możliwości właśnie w usługach turystycznych zachęcam. Wszystkich zainteresowanych odsyłam do poradnika o agroturystyce wydanej przez Ośrodek Doradctwa Rolniczego Lubniewice.

Bohdan Rusiecki

Dzień pierwszy Sejmu III kadencji składał się z dni dwóch. Początkowo planowane posiedzenie na poniedziałek przeciągnięto się, także na wtorek, bez żadnej istotnej potrzeby. Wynikało to chyba z nieporadności nowego marszałka Płażyńskiego, który zadebiutował w sposób fatalny. Podobnego rozgardiaszu i bałaganu na sali sejmowej nie widziałem nigdy. Na trybunie wchodził kto chciał, mówił co chciał, a biedny marszałek od czasu do czasu zamykał dyskusję, by za chwilę pozwolić ją kontynuować. A chodziło o zmiany w regulaminie sejmowym, które to zmiany zmierzają do zdyscyplinowania posłów w zakresie ich uprawnień przez odebranie ich części (np. prawo zgłaszania przez jednego posła propozycji nowego punktu do porządku dziennego, czy prawo do przesłuchania kandydatów na ministrów przed głosowaniem w sprawie wotum zaufania dla całego rządu). Teraz opozycja w postaci SLD i PSL-u gwałtownie protestuje przeciw tym zmianom, a koalicja rządowa, w tym UW, gwałtownie te zmiany popiera. Najmieszniejsze, jeżeli to właściwe słowo, w tej sprawie jest to, że takie propozycje zmian regulaminu przygotował właśnie SLD w poprzedniej jeszcze kadencji, a opowiadała przeciw nim właśnie UW, jako wtedy opozycja. A posłem, który w poprzedniej kadencji najczęściej zgłaszał indywidualne wnioski do porządku dziennego był poseł Krzysztof Kamiński z KPN-u, ten sam, który teraz, w imieniu AWS, przedstawiał wyżej opisany projekt ograniczenia uprawnień poselskich. Ja osobiście, tak wtedy jak i teraz, jestem przeciwny takim

## Listy z Sejmu posła Jerzego Wierchowicza

zmianom w regulaminie. Gdyż ograniczanie uprawnień posła jest ograniczaniem praw obywatela, którego poseł jest przedstawicielem. I zgadzam się tu z posłem Jaskiernią, który stwierdził w dyskusji, iż takie zmiany w regulaminie sejmowym to zamach na demokrację. Boże, Ty widzisz, słyszysz i nie grzmisz. Demokracji broni Jaskiernia, trzeba przyznać, że z równym zaangażowaniem, jak jeszcze niedawno bronił socjalizmu. Cóż, takie czasy. Powołaliśmy, tj. Sejm, komisję nadzwyczajną do opracowania tych propozycji zmian regulaminu. Musi ona zakończyć prace jak najszybciej, bo na podstawie regulaminu pracuje Sejm.

Wracając do nowego marszałka, wydaje się on straszliwie zagubiony na nowym stanowisku. Gdy nie mógł sobie poradzić z salą, gdy zaczęła się chaotyczna wymiana zdań, błagalnie patrzył na Krzaklewskiego, jakby miał pretensje do niego i żał, że na tak wysoki stolec go posadził. Mam nadzieję, że to tylko zły początek i dalej będzie już lepiej. Płażyński jest po raz pierwszy posłem i stąd zapewne jego nieporadność, chociaż procedury posiedzenia można nauczyć się w kilka godzin, ale zapewne nie miał czasu. Muszę przyznać, że 4

lata temu Oleksy rozpoczął w zdecydowanie lepszym stylu, ale skończył w fatalnym, jak pamiętamy, już jako premier, oczywiście.

W całym Sejmie zresztą duży rozgardiasz. Połowa posłów to zupełnie nowicjusze. Póki odnajdą się w zakamarkach sejmu, musi upłynąć sporo czasu. niespodzianką są nowe legitymacje poselskie. W kształcie i rozmiarach karty kredytowej. Tak już niedługo będą wyglądały dowody osobiste.

Do uspokojenia atmosfery pierwszych dni na pewno nie przyczynił się incydent z krzyżem, który zawiesili posłowie AWS-u pod osłoną nocy. Dziwne to obyczaje i chyba zdecydowanie lepiej i przede wszystkim godniej byłoby o tym, czy krzyż ma wisieć w sali plenarnej, zdecydowali posłowie w stosowanej uchwałę. Czyżby wieszający po kryjomu krzyż posłowie obawiali się, że uchwała tej treści nie uzyska w Izbie większości? Chodzą słuchy, że ze stosowną inicjatywą w tej sprawie ma wystąpić klub SLD. Żle ten incydent wróży temu Sejmowi, ale z kolei dobrze wróży wynik wyborów na marszałka i wice-marszałków. Wejście do Prezydium sejmu wice-marszałka z SLD zaświadcza, iż w AWS są ludzie rozsądni i myślący dalej niż interes własnego ugrupowania. Co mnie szczególnie cieszy, jako że to mój koalicjant, na najbliższe cztery lata.

Jerzy Wierchowicz





# HITACHI PROPONUJE CZTERY POKOJE

Quentin Tarantino, Robert Rodriguez, Alison Anders i Alex Rockwell są przedstawicielami nowego pokolenia niezależnych filmowców amerykańskich. Spotkali się po raz pierwszy w 1992 roku na festiwalu w Sundance. Spotkanie to było inspiracją do przemyśleń o pokrewieństwie duchowym pomiędzy twórcami filmowymi tego pokolenia i w ten sposób narodził się pomysł, skądinąd do dziś nie wiadomo czy jego właściwie autorstwa, realizacji filmu "Cztery pokoje". Koncepcja była interesująca. Zakładała nakreślenie filmu zbiorowego, składającego się z czterech nowel, z których każda była by wymyślona i wyreżyserowana przez jednego z czterech twórców. Dwa lata później, kiedy Tarantino miał już kolekcję nagród za słynne "Pulp Fiction", Rodriguez skończył właśnie swój film "Desperato", a Anders i Rockwell krążyli po przeróżnych festiwalach, nadszedł czas by sięgnąć po odłożony na półkę pomysł.

Rzecz dzieje się w sylwestrową noc w hotelu "Mon Signor", gdzie bohater filmu - Ted rozpoczyna pracę boja hotelowego (w tej roli znakomity aktor brytyjski Tim Roth). Stary goniec pracujący na dwie zmiany, po którym Ted przejmując posadę, ostrzega go przed odejściem: "Trzymaj się z dala od prostytutek, dzieciaków, wariatów i kłótni małżeńskich". Najwyraźniej jednak Tedowi nie było dane spędzić spokojnej nocy w zaciszu recepcji. Ted krąży rozkołysanym krokiem pomiędzy czterema pokojami, w których rozgrywa się akcja czterech nowel, spajając film w jedną całość. W apartamencie nowożeńców odbywa się sabat współczesnych czarownic (w tej roli możemy zobaczyć m. in. Madonnę i Lili Taylor). Czarownice usiłują przywrócić do życia zmienioną w kamień przed czterdziestu laty boginię Dianę, ale jak się okazuje, do przyrządzenia tajemniczej mikstury brakuje pewnego specyficznego składnika. W dru-

giej noweli autorstwa Alexa Rockwella Ted zostaje uwikłany w małżeńską kłótnię z udziałem zazdrośnego, uzbrojonego męża oraz przywiązanej do krzesła jego zwariowanej żony. W pokoju 309 rozgrywa się akcja filmu Rodrigeza. Charakterystyczny gangster (Antonio Banderas) i jego żona zalecają Tedowi opiekę nad dwojgiem dzieci z piekła rodem, co prowadzi do groźnych i niespodziewanych komplikacji. Na deser nowela Tarantina. Równie sławny co cyniczny reżyser Chester Rush (Quentin Tarantino), który nakręcił w życiu jeden film, skutecznie przekonuje Teda, przy pomocy pliku banknotów, aby uczestniczyć w dość makabrycznym zakładzie, gdzie stawką jest samochód Chestera i pewna część ciała jego przyjaciela Normana, w noweli pojawiają się również Bruce Willis jako menager Chestera.

Każda cwiartka filmu jest inna. Anders odwołuje się do feminizmu, Rockwell prowokuje pokretną fabułą, Rodriguez narzuca szalone tempo akcji, a Tarantino bawi świetnym dialogiem. Każdy z filmowców złożył swój niewidoczny gołym okiem podpis pod własną nowelą sprawiając, że "Cztery pokoje" są czystą komedią, z której właściwie niewiele wynika. Każda z nowel jest historyjką opartą na jednym dowcipie. Z drugiej strony trudno się dziwić, taka była cena zamierzonej konstrukcji fabuły, gdzie filmowcy mieli dość krótki czas ekranowy (każda z części trwa niecałe pół godziny). Dużą zaletą filmu jest znakomite aktorstwo w wykonaniu Tima Rotha ("Rob Roy"), "Wściekłe psy", "Zniewoleni") i Antonio Bandurasa ("Desperado", "Zbyt wiele"). Film polecam wszystkim fanom "Pulp Fiction", "Desperado" oraz osobom, które cenią sobie czarny humor i nawet jeśli pierwsze dwie nowele mogą wydać się mocno mętne, to z pewnością warto zaczekać na dwie ostatnie, które gwarantują dobrą zabawę.

**Pani dr Kazimierze Oziomek**  
składamy serdeczne podziękowanie  
za trud i opiekę okazaną  
w ostatnich miesiącach życia  
**Reginy Kaczmarek**

Najbliższa Rodzina

# Październikowe sukcesy "SZÓSTKI"

Jesień bieżącego roku zaowocowała w naszej szkole kilkoma znaczącymi sukcesami. A są one tym przyjemniejsze, iż odbyły się echem nie tylko na terenie naszego miasta, ale także, za sprawą telewizji, w całej Polsce.

Jeszcze w poprzednim roku szkolnym, mgr **Janina Gałązka** zgłosiła szkołę Podstawową nr 6 z Międzyrzecza do udziału w programie "SZKOLNE LICZBY". Wspomniany turniej matematyczny jest realizowany przez EMTV (Euromedia TV) wspólnie z Childres Television Workshop - największym amerykańskim producentem programów edukacyjnych dla dzieci (m. in. "Ulica Sezamkowa", "3, 2, 1 KONTAKT").

**23 października 1997 r. odbyło się nagranie odcinka "SZALONYCH LICZB"** z udziałem naszego zawodnika - **Krzysztofa Michalaka**, z kl. IV c.. Uzyskał on w turnieju 310 pkt., przebijając zdobywając I miejsce i tytuł MISTRZA SZALONYCH LICZB. Jak dotąd tyłu punktów nikt z uczestników turnieju nie zdobył. Nasz zwycięzca cieszył się przede wszystkim z otrzymanej nagrody, którą były wymarzone żyworolki.

Na nich właśnie "wjechał" do mieszkania mgr **Beaty Stachurskiej**, która przygotowała go do rozgrywek, aby obwieścić jej o odniesionym sukcesie.

Program z udziałem Krzysia Michalaka prowadzony przez Darię Trafankowską i Januarego Brunova, będzie emitowany 20 grudnia 1997 r. (sobota) o godzinie 19.30, w programie drugim TVP. Wszystkich czytelników KM gorąco zachęcamy do obejrzenia.

Kolejną miłą dla SP-6 niespodzianką przyniósł dzień 25 października. Oto zespół

naszych uczniów w składzie:

- **Patrycja Gajewska** VIII a
- **Marcin Zboralski** VIII b
- **Marek Adamczak** VIII b

zajął I miejsce w Rejonowych Eliminacjach V Wojewódzkiej Olimpiady Wiedzy o Zdrowiu, kwalifikując się tym samym do dalszego etapu konkursu.

Uczniom pomagali w przygotowaniach do startu - p. mgr **Mariola Trzobos** i pielęgniarka szkolna p. **Alina Jankiewicz**.

Aby jednak między "ścisłowcami" a "humanistami" zaistniała równowaga, mgr Piotr Kruk historyk, wystawił silną, jak się okazało, reprezentację uczniów do konkursu historycznego pod hasłem: "POLSKI HYMN NARODOWY I JEGO TWÓRCA". Konkurs odbył się 27 października 1997 r. w międzyrzeckim muzeum.

W potyczkach indywidualnych zwycięską lokatę zajęła uczennica kl. VI a. **Katarzyna Dobrucka**, na III miejscu uplasowała się **Patrycja Gajewska** z VIII a, zaś uczeń kl. VII a, **Bartosz Dutkiewicz**, otrzymał wyróżnienie.

W kwalifikacji drużynowej dało to naszej ekipie miejsce I.

Zdobyte w październiku laury skutecznie mobilizują naszych uczniów do systematycznej pracy intelektualnej i fizycznej (nad czym czuwają z powodzeniem wuefści - mgr **M. Adamczyk** i mgr **T. Korzeniowski**).

Wszystkim wychowankom SP-6 oraz czuwającym nad wszechstronnym rozwojem ich osobistości nauczycielom życząc powodzenia w dalszej pracy.

Grażyna Piechocka.

## CENTRUM HANDLOWE

# SONIA

*życzy zdrowych wesółych  
Świąt Bożego Narodzenia  
oraz szampańskiego  
Nowego 1998 Roku*



Zapraszamy na  
JESIENNO-ZIMOWĄ  
PROMOCJĘ CENOWĄ

- mąka 1,39
- cukier 1,79
- margaryna zwykła 0,95
- kawa 1,29
- masło 1,65
- ketchup Międzychód 1,19
- oraz wiele innych....

*Życzymy udanych zakupów!*

**UWAGA:**

Zapraszamy do współpracy firmy organizujące paczki lub talony dla swoich pracowników. Zainteresowanych prosimy kontaktować się pod numerem 7411749

Zapraszamy codziennie  
w godz. 8.00-18.00  
w soboty 8.00 - 17.00  
ul. Waszkiewicza 56 Międzyrzec  
tel. (095) 7411749



# AGNIESZCE PABIŃSKIEJ

Najserdeczniejsze  
życzenia z okazji  
**18-tych urodzin**

składają  
**Rodzice, dziadkowie,  
siostra i brat**

## Pani J. Pelec

- dyrektor  
Przedsiębiorstwa AWA - TW  
Spółka z o.o. j.v.

Serdeczne podziękowanie  
za wyposażenie  
w artykuły szkolne  
składają  
uczniowie kl. II i VIa  
S OSW w Międzyrzeczu

## HURTOWNIA Spożywczo-Chemiczna

# "TOPAZ"

w Międzyrzeczu

ZAPRASZA  
Firmy państwowe i prywatne  
do **ZAKUPU BONÓW TOWAROWYCH**

oraz  
**PACZEK ŚWIĄTECZNYCH**

Bony będą realizowane w następujących placówkach:  
**HURTOWNIA - 30 Stycznia 60 tel. 741-22-69**  
**MARKET FIGARO - ul. Krasińskiego tel. 742-07-49**

W ramach realizacji bonów można dokonywać zakupu wszystkich towarów znajdujących się w wymienionych placówkach. Przy płatności gotówką możliwość uzyskania rabatu. Zamówienia należy składać osobiście lub telefonicznie na w/w adresy.

## STACJA KONTROLI POJAZDÓW

s.c. "KOND i P"  
J. Majewski, A. Wróż  
64-400 Międzychód-Bielsko  
ul. Przemysłowa 1, tel. (09548) 23-33



- przeglądy przedrejestracyjne w pełnym zakresie
- diagnostyka - elektroniczne sprawdzanie amortyzatorów, geometrii kół, diagnostyka silnika
- naprawy pojazdów
- Przeglądy Międzynarodowe sam. ciężarowych

## Wspólnota Polska w Gorzowie dziękuje sponsorom koncertu chóru "ECHO" ze Lwowa

- Burmistrzowi UMIG w Międzyrzeczu
- Dyrekcji i Radzie Pracowniczej ZGKiM
- Dyrekcji Międzyrzecznego Domu Kultury
- p. Irenie Białkowskiej
- p. Romanowi Rojkowi i p. Edmundowi Pijaczyńskiemu
- p. Augustowi Szczerbie

Organizatorzy

## PRACOWNIA INFORMATYCZNA

Remigiusz Pietraszko

Międzyrzecz, ul. Chopina 9d/5, tel. 742 11 21

święteczna obniżka cen  
w grudniu kupisz komputer  
5% taniej

- ☞ **KOMPUTERY PC** (sprzedaż, instalacja, serwis, naprawa)  
2 lata pełnej gwarancji + nieograniczony bezpłatny serwis + nauka obsługi komputera (3 godz.) gratis!!!
- ☞ **oprogramowanie, akcesoria i peryferia komputerowe**  
(m.in. drukarki, skanery, karty fax/modem (wewn./zewn.), zasilacze UPS, filtry sieciowe, monitorowe, materiały eksploatacyjne, pokrowce, dyskietki)
- ☞ **nagrywanie na płyty CD-R**  
(archiwizacja dokumentów/danych księgowych itp.),
- ☞ **przepisywanie i edycja tekstów, skanowanie** (kolor A4)  
(prace magisterskie, dyplomowe, schematy, wykresy, tabele, zdjęcia, itp.)
- ☞ **szkolenia**  
(indywidualna nauka obsługi komputera, systemy operacyjne, oprogramowanie biurowe)

## Dyrekcja i pacjenci Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Międzyrzeczu

pragną tą drogą  
serdecznie podziękować

### ZESPOŁOWI MUZYCZNEMU "KLAN"

(Jerzy Korzeniewski, Szymon Skiba, Kazimierz Krupnicki,  
Zdzisław Batura)

za bezpłatną grę do tańca na imprezie  
zorganizowanej z okazji  
Światowego Dnia Zdrowia Psychicznego



**Dnia 14 listopada  
znaleziono złotą  
obraczkę.**

**Informacja  
- Dom Kultury-**

Gościliśmy w Międzyrzeczu chór "ECHO" z Lwowa. Rozśpiewani Polonusi najpierw zaprezentowali pieśni patriotyczne, bo i okazja ku temu była w przededniu Święta Niepodległości, a potem założyli barwne kamizelki, fulary na szyje i rozległy się tajobatarskie piosenki. Wielu słuchaczy miało łzy w oczach, kiedy popłynęły wspomnienia o pięknym Lwowie, cmentarzu Orłat i ukochanych ojczyńskich Kresach, Koncert bardzo ciepło i serdecznie prowadził p. Kuc zachęcający wszystkich do śpiewania. Ale widać, brakuje nam takich imprez, bo wstydzimy się wspólnie śpiewać. Bardzo zaangażowali się w zorganizowanie tego spotkania członkowie Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Płd. Wsch. - grupa Międzyrzecz. Państwo Helena i Wacław Nyczowie z Nietoperka uświetnili koncert wystawą



pamiętek z Kresów. Widokówki, zdjęcia, samowary, monety, przedmioty codziennego użytku - wszystkie z wła-

*Do przemyślenia...*

# Nareszcie optymistycznie

nych zbiorów - wzbudzały ogromną ciekawość. Wielu poznawało swoje rodzinne strony, domy, ulice, kościoły... I znowu wzruszenie odbierało głos. Warto było pójść, posłuchać. I wcale nie trzeba być z Kresów, żeby poobcować z kresową kulturą, bo kultury nigdy za wiele.

Serdecznie dziękuję mojej koleżance - Irenie Białkowskiej z kwiatarni ABEX, która ofiarowała artystom ze Lwowa przepiękny bukiet czerwonych róż. Ten koncert mógł się zresztą odbyć tylko dzięki łańcuchowi ludzi dobrej woli i bardzo dobrze, że tacy w Międzyrzeczu znaleźli się.

Dostałam zaproszenie na walne zebranie Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, za które bardzo dziękuję - ale nie mogłam w nim ucze-

stniczyć z powodów służbowych. Myślę, że obrady były owocne, a nowemu zarządowi składam serdeczne życzenia.

Drogi Panie Naj-Ram! Bardzo ucieszył mnie Pana wiersz, bo wreszcie widzę zainteresowanie moją docieklivością. Nazwał mnie Pan Don Kichotem w spódnicy - ładne to, trafne, literackie i oby nie prorocze. Nie mogę sobie odmówić zaprezentowania fragmentu:

*"...Jak sławny Don Kichot z lancą na koniu wiatrakom w mieście nie daje spokoju.*

*Drobna różnica tkwi w tajemnicy, że zamiast w zbroi, chodzi w spódnicy...*"

Niech Pan pisze i pozwoli nam mieć nadzieję na poznanie autora, bo

anonimów z zasady nie drukujemy. A zresztą, dlaczego nie chce Pan na sobie doświadczyć losu błędnego rycerza walczącego z wiatrakami?

Jakże się ciesze ze zbliżających się świąt Bożego Narodzenia. Już czuję zapach choinki, kutii, pasztetów i ciast, które od lat piecze mi przemiła sąsiadka - p. Radkowa - bo ja bardzo lubię jeść domowe wypieki, ale piec ich nie potrafię.

Wszystkim Czytelnikom życzę pogodnych świąt, pięknych prezentów, dobrego samopoczucia, serdeczności



bliskich i sąsiadów, życzliwości dyrektorów i wszelkich zwierzchników, szczęścia i radości a uczniom - wspaniałych pomysłów na ferie.

**Izabela Stopyra**

*P. S. A nie zapomnijcie Państwo włożyć łusek świętecznego karpia do portmonetki, bo podobno dają gwarancję posiadania pieniędzy przez okrągły rok, czego Państwu bardzo serdecznie życzę.*

**I. St.**

## Z KRONIKI LO

Minęły już prawie trzy miesiące nowego roku szkolnego, w czasie których wiele wydarzyło się w naszej Szkole.

Wstrząsem dla wszystkich była przedwczesna śmierć mgr Józefa Lewickiego, byłego wieloletniego dyrektora naszego Liceum. Józef Lewicki na stanowisko dyrektora LO powołany został w 1974 r. i pełnił tę funkcję przez 17 lat. Był to najdłuższy okres sprawowania funkcji dyrektora w 52-letniej historii Szkoły. Kierowane przez niego Liceum reprezentowało wysoki poziom, a uczniowie odnosili wiele sukcesów w konkursach i olimpiadach. Był głównym inicjatorem i jednym z organizatorów odchodów 30-lecia LO i związanych z tym I zjazdem absolwentów oraz nadaniem Szkole imienia Heliodora Święcickiego.

Pożegnany został z głębokim smutkiem i żalem, ale na zawsze pozostanie w pamięci nauczycieli, swoich uczniów i wszystkich, którzy Go znali.

Październik i listopad to w szkole czas wyborów. Powołano nowy Zarząd Rady Rodziców, w skład którego weszli: R. Turowski - przewodniczący, E. Ziarkowski - z-ca przewodniczącego oraz L. Kalisz, M. Pawłowska, J. Kosińska, Z. Jaroszewicz i K. Pawliszak. Wybrano także nowy Zarząd Rady Samorządu Uczniowskiego, którego przewodniczącym

został Remigiusz Mleczak. Członkami zarządu zostali: A. Nowakowska, D. Pilarczyk, M. Bartków, K. Witasik, M. Matuszewski i A. Jaśkiewicz.

Dużym przeżyciem dla uczniów klas pierwszych była uroczystość mianowania ich na licealistów. Po przeprowadzeniu wielu konkursów i zabaw "koty" złożyły uroczystą przysięgę na wierność prawom i obowiązkom ucznia, przez co stały się pełnoprawnymi członkami szkolnej społeczności.

Dnia 13.10.97r. odbył się apel z okazji Święta Edukacji Narodowej. Rada Rodziców zaprosiła wszystkich pracowników Szkoły na uroczysty obiad, podczas którego pani wizytator mgr Halina Łazowska wręczyła mgr Bożenie Bortnowskiej - dyrektorowi Zespołu Szkół, w skład którego wchodzi LO i Medyczne Studium Zawodowe, Nagrodę Lekarza Wojewódzkiego. Nagrodę taką otrzymała również mgr Halina Mich - kierownik szkolenia zawodowego w MSZ.

Dnia 10.11.1997r., w przeddzień 79 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, odbył się uroczysty apel, na którym gościem był pan Wacław Gołąbek - emerytowany nauczyciel LO, który był jednym z organizatorów pierwszych obchodów tego Święta w naszej Szkole w roku 1981.

Dnia 14.11.97r. w Bogdańcu odbył się I

Drużynowy Marsz na Orientację - "AZY-MUT'97". zorganizowany z okazji Święta Niepodległości. Udział w nim wzięło 6 uczniów naszego Liceum, tworząc dwie drużyny. Drużyna B (Dymarezyk K., Bernat O., Dzwonczyk D.) zajęła I miejsce, natomiast drużyna A (Nadziejko A., Wolczycki M., Matuszewski M.) - II miejsce.

Reprezentanci LO zajęli III m. w Rejonowych Zawodach Strzeleckich LOK a czterech naszych sportowców: K. Kaczmarek, D. Szawłowski, T. Wandel, B. Kozanecka zostało zakwalifikowanych do szkolenia centralnego w ramach kadry makroregionu północno-zachodniego w lekkiej atletyce.

Odbyły się już także pierwsze eliminacje olimpiad przedmiotowych na szczeblu Szkoły. W eliminacjach z j. niemieckiego udział wzięło 7 osób, z historii 9 a z j. francuskiego 4.

**Urszula Przybysz**



### Chciałabym poruszyć pewien ważny temat.

Dotyczy on warunków sanitarnych i higienicznych szkoły do której uczęszczają moje dzieci. Nie chcę aby ten artykuł został odebrany jako wymądrzanie się pani pedagog - idealistki. Jest to po prostu troska matki o swoje i cudze dzieci.

Wiem, że w szkołach jest bieda. Ta prawda jest tak oczywista i powszechna, że nie robi już na nikim wrażenia. Rodzicom na zebraniach nie mówi się już o wielkich problemach materialnych szkoły w kategoriach "pomóżcie", lecz mówi się "rodzice klasy... wymalowali klasę, kupili farbę a wiec państwo też powinniście".

Doszliśmy do absurdu tzw. bezpłatnego szkolnictwa. Płacimy z własnej kieszeni (oprócz podatków) za to aby nasze dzieci nie musiały siedzieć w klasach "norach". Co bardziej "zaradni" nauczyciele prześcigają się w załatwianiu z rodzicami remontów szkolnych izb. Nie mam nic przeciwko **współpracy** rodziców ze szkołą, ale przejmowanie obowiązków i odpowiedzialności to już zbyt wiele.

Rodzic jeżeli nie pomoże, bo nie chce, lub częściej nie może: czuje się winny że jego dziecko ma złe warunki w szkole - absurd. I tym sposobem można by całe miasto wyremontować np. pracownicy Ratusza powinni kupić za swoje prywatne pieniądze farbę i wyznaczyć spośród siebie osobę do wymalowania biura.

Tak się jednak nie dzieje.

Chciałabym zaapelować do wszystkich rodziców i pedagogów, a jedno drugiego nie wyklucza, aby zwrócili szczególną uwagę na warunki sanitarno - higieniczne w klasach, sanitariatach, szatniach (o ile takie są) szkół do których uczęszczają nasze pociechy.

Cóż nam bowiem po Zjednoczonej Europie, po Internecie, po Szkołach Języków Obcych i wreszcie Światowym Dniu Ziemi, jeżeli nasi synowie i córki mają do dyspozycji trzy oczka sanitarne, w tym jedno zapchane, na około 120 osób na piętrze.

Inne dane są jeszcze bardziej szokujące

więc ich państwu oszczędzę, dodam tylko, że toalety są z minionej epoki a ich stan jest jeszcze gorszy niż tych w Domu Kultury.

Nie wiem jak znaleźć pieniądze na stworzenie ludzkich warunków w toaletach szkolnych.

Tak dalej być nie może, aby uczniowie tej szkoły załatwiali swe potrzeby fizjologiczne na stadionie pod murem nie mogąc dopchać się do szkolnych toalet, albo z obrzydzenia wybierają świeże powietrze

## TABU

lub łazienkę w rodzinnym domu.

Również niepokoi mnie inna sprawa. Uczniowie tej szkoły nie posiadają szatni. Wieszają więc swoje wierzchnie ubrania w klasie, w której mają lekcje.

Trzydzieści kurtek zimowych przy gorących grzejnikach i trzydzieści parujących ciał.

I nie chodzi tu wcale o wyobraźnię, ale o zdrowie naszych dzieci.

I może jeszcze jeden problem tej i nie tylko tej szkoły.

Dzieci klas początkowych nie mają zajęć z wychowania fizycznego. Oczywiście w planach dydaktycznych te zajęcia się odbywają. W rzeczywistości jednak dzieci nie mają kontaktu z salą gimnastyczną, klasą przystosowaną do ćwiczeń fizycznych lub świetlicą a także sprzętem sportowym. Nie wnioskam czy nauczyciele słusznie lub nie dostają wynagrodzenie za zajęcia których **nie mogą** przeprowadzić od listopada do marca. (pogoda) Chwalimy się wynikami w nauczaniu naszych dzieci zapisujemy je, często kosztem własnych wyrzeczeń na zajęcia dodatkowe, tak aby stymulowały one ich rozwój i rozwijały zdolności. A tymczasem naszym pociechom grozi inwalidztwo. Nie jest to wcale historyczne nagłośniecie tego problemu, sytuacja jest poważna. Statystyki szkol-

ne dotyczące tzw. wad postawy a przedstawione rodzicom na zebraniu są zatrważające. Stwierdzam z całą odpowiedzialnością, że dzieciom z klas 1-3 szkola że nie daje szans na rozwój fizyczny.

Od najwcześniejszych lat życia dziecko ma prawo do rozwoju psychicznego i fizycznego zagwarantowane na całym świecie Kartą Praw Dziecka. Ograniczając te prawa w jakikolwiek sposób i z jakichkolwiek powodów, łamiemy prawo.

Chwała za to, że remontuje się sale gimnastyczne ale nie można na tym poprzestać.

Jeżeli nie stać Gminy na utrzymaniu tzw. szkoły państwowej, może czas pomyśleć o szkole społecznej.

Wiem od rodziców, że w każdej szkole jest jakaś "pięta", uważam że problemy tej szkoły są tak nabrzmiały i egzystencjalne, iż wielu

wstydy się o nich mówić. A więc sza. Lata płyną, ludzie się do siebie uśmiechają, wymieniają uprzejmości i nie zauważają lub nie chcą zauważać brudu, smrodu i bylejakości.

Narzekaemy coraz więcej na nasze dzieci i naszych uczniów, że są byle jacy, że mają brudne zeszyty, że nie umieją dbać o porządek, że nie szanują i że wreszcie mają bałagan w głowach.

Skąd się to bierze?

Odpowiedź jest prosta a zarazem złożona. Każdy pedagog wie że przede wszystkim czynniki biologiczne i środowiskowe rzutują na rozwój człowieka.

Pomijam te pierwsze, specyficzne dla każdego z nas, a szczególną uwagę zwracam na środowiskowe, które możemy w dowolny sposób kształtować, zmieniać, tworzyć. Wymienię tylko dwa podstawowe środowiska: rodzina i szkoła.

Nie chcą szukać usprawiedliwienia dla rodziny jako podstawy wszelkiego dobra lub zła, ale nasze dzieci w szkole spędzają średnio 6 godzin dziennie przez 8 lat szkoły podstawowej.

Nie traktujemy więc, sytuacji ekstremalnych jako zwyczajne a tych które powinny być normalne jako coś nadzwyczajnego.

"Justyna"

**Serwis TV**

„DOM RZEMIOSŁA”  
ul. 30-go Stycznia.39

tel. 742-22-87

wartchat czynmy:  
Pn - Pr godz. 9.00 - 17.00



**Dzień 01 grudnia jest światowym dniem walki z AIDS** w związku tym od dnia 01 grudnia do czasu wyczerpania testów, będą wykonywane nieodpłatnie i anonimowo **badania w kierunku HIV.**

Osoby, które zechcą wykonać u siebie ten test winny się zgłosić w Wojewódzkiej Poradni Skórno-Wenerologicznej przy ul. Towarowej Gorzów w godzinach od 8.00 - 14.00.

Przypominamy, że **informacje z zakresu HIV i AIDS** otrzymać można w Punkcie Informacyjnym, AIDS przy Przychodni Dermatologicznej w Międzyrzeczu przy **ul. Chrobrego 21** oraz w **Gabiniecie Promocji Zdrowia w Przychodni Rejonowej w Międzyrzeczu przy ul. Konstytucji 3 Maja.**

**Jakie ma Pani przygotowanie zawodowe do prowadzenia gabinetu kosmetycznego?**

Ukończyłam Liceum Medyczne w Międzyrzeczu, po czym pracowałam w tym zawodzie 2 lata lecz nie czułam się w nim spełniona i doceniona. W skrytości serca marzyłam o czymś zupełnie innym. Mianowicie o tym by zostać, kosmetyczką, gdyż ten zawód wydał się naprawdę piękny i kobiecy. Swojej pasji dawałam upust w szkole średniej. Koleżankom wykonywałam manicure, a przy specjalnych okazjach delikatny makijaż, jak przystało "paniom" w tym wieku. Uwielbiałam nakładać przeróżne maseczki na twarz i dłonie, gdyż one są również bardzo ważne. Widząc się tylko i wyłącznie w tym zawodzie, podjęłam naukę w Policealnym Studium Kosmetycznym Anieli Goc w Poznaniu, z którego byłam bardzo zadowolona, ponieważ wykładowcy tej szkoły dbają o prawidłowe przygotowanie każdej słuchaczki do zawodu. Było mi łatwiej, ponieważ wiedza wyniesiona z Liceum Medycznego bardzo mi pomogła i ukończyłam studium z wyróżnieniem. Rozpoczęłam pracę w swoim gabinecie w wcześniejszym dwuletnim praktycznym przygotowaniu.

**Zakres świadczonych przez Panią usług jest dosyć szeroki, jednak nie wszystkie osoby wiedzą co kryje się pod nazwą np. D'ARSONWAŁ lub np. DRENAŻ LIMFATYCZNY?**

Rzeczywiście są to niezrozumiałe nazwy. Jeżeli chodzi o D'ARSONWAŁ, jest to rodzaj prądu, który stosuje się do oczyszczania skóry w celu dezynfekującym i bakteriobójczym. Zaznaczam, że jest to prąd wysokiej częstotliwości i dlatego jest to jeden z bardziej niebezpiecznych zabiegów, ponieważ powoduje bardzo silne przekrwienie, a co za tym idzie rozszerzenie naczyń krwionośnych i ich pęknięcie.

Zwracam na to szczególną uwagę i proponuję zastosowanie GALWANA, czyli prądu stałego, który można zastosować w JONOFORIEZIE w połączeniu z lekiem w celu zadziałania, np. na obkurczenie naczyń krwionośnych czy zminimalizowanie przebarwień potrądzikowych. Galwan poza tym działa bakteriobójczo i zamyka pory po oczyszczeniu skóry. Natomiast DRENAŻ LIMFATYCZNY jest to masaż naczyń limfatycznych, który wzmacnia wchłanianie substancji dla całego organizmu a tym samym, a tym samym przyspiesza procesy metaboliczne zarówno skóry jak i całego organizmu. Działa odżywczo, regenerująco oraz udrażnia naczynia limfatyczne. Wskazaniem do zabiegu jest m.in. fuszyczka, cellulitis, alergja, przebarwienia i suchość skóry oraz trą-

# PIĘKNĄ BYĆ

**Z cyklu wywiady miesiąca przedstawiamy rozmowę z p. ANNA ROPEL kosmetyczką prowadzącą Zakład Kosmetyczny "ANNA"**

dzik. Przeciwskazaniem do tego typu zabiegów jest m.in: bardzo niskie ciśnienie, miażdżyca czy nadczynność tarczycy. W tym miejscu chcę zwrócić uwagę, każda odpowiedzialna kosmetyczka powinna przeprowadzić wywiad z klientką ponieważ każdy zabieg ma swoje wskazania i przeciwskazania i nie u każdej klientki można go wykonać. W moim gabinecie prowadzę kartoteki klientów. Kartoteka pozwala mi na komfort nie pamiętania wszystkich zabiegów, które wykonywałam poprzednio klientce. W kartotece mam odnotowaną datę, diagnozę i wszystkie zabiegi, również to, co poradziłam stosować w domu. Mogę więc na wstępie zapytać jak czuła się po zabiegu, jak wyglądała jej skóra na drugi dzień i jak sprawdziły się preparaty, które zaleciłam stosować w domu. Poza tym stałym klientkom udzielam rabatu np. w dzień ich urodzin, czy za którąś wizytę z kolei.

**Kosmetyki jakich firm stosuje pani w swoim gabinecie - preferuje Pani krajowe czy zagraniczne specyfiki?**

W swoim gabinecie pracuję wyłącznie na profesjonalnych preparatach, zarówno polskich jak i zagranicznych np. firmy "FEMI", "CHARMINE ROSE", które dają duże możliwości ich zastosowania do różnych cer - od tłustych do bardziej suchych i zniszczonych. Oprócz tych stosuję szwajcarskie liftingi z firmy Biomedika, które klienci sobie chwala.



**Czy prowadzi Pani również sprzedaż stosowanych przez siebie kosmetyków?**

Zastanawiam się nad tym. Zdamy sobie sprawę iż sprzedaż stosowanych przeze mnie preparatów byłaby korzystna dla klientek np. w celu pogłębienia i udoskonalenia efektów po zabiegu. Może od nowego roku?

**Jakie zabiegi upiększające poleca Pani naszym czytelnikom przed nadchodzącym Sylwestrem i karnawalem?**

Na ten okres polecam biolift typu JON MASK FORTE czy ENERGY SCHOCK LIFT, które wspaniale wpływają na kondycję skóry, jej elastyczność, pojedynienie oraz splycanie zmarszczek już istniejących lub opóźnienie powstawania jeszcze nie istniejących oraz hamowanie wydzielania łożu i obkurczanie naczyń krwionośnych. Muszę również wspomnieć o ALGACH znanych od dawna w medycynie ludowej i naturalnej, w dietetyce oraz w farmacji. Zyskują one również zyskanie w kosmetyce, która wysoko ceni ich właściwości. Najważniejsze z nich to zdolność oczyszczania i napinania skóry, wchłaniania łożu, rozjaśniania cery i kojenia podrażnień. Algi zawierają ponadto bogate składniki aktywne kosmetycznie. Sprawiają, że skóra staje się miękka i dobrze nawodniona. Klientki mojego gabinetu bardzo lubią zabiegi z ich zastosowaniem.

**Czy makijaż wykonuje Pani z własnych kosmetyków czy też z kosmetyków klientki?**

Wykonuję go z własnych kosmetyków.

**Jak ocenia Pani dbałość mieszkanek naszego miasta o swoją cerę, czy często odwiedzają gabinet kosmetyczny?**

Muszę stwierdzić, że mieszkanki naszego miasta dbają o swój wygląd i cerę - co mnie osobiście bardzo cieszy. Gabinet mój odwiedzają - zarówno kobiety jak i mężczyźni. Także młodzież bardzo często szuka tu ratunku dla swojej cery. Przeciętnie dwugodzinny seans w gabinecie przynosi poczucie dbałości o siebie i poprawia samopoczucie. Cieszą mnie klientki które w czasie zabiegu zasypiają. W zabieganym, często zatroskanym świecie taka krótka drzemka to eliksir dla urody. Nie bez racji sen nazwano bezplatnym i nieodzownym kosmetykiem.

**Pani gabinet jest jednym z trzech gabinetów w naszym mieście. Czy nie obawia się Pani konkurencji?**

Osobiście bardzo się z tego cieszę. Uważam bowiem, że konkurencja powinna być, tyle - ze zdrowa. W drodze do osiągnięcia zamierzonego celu kosmetyczka powinna posiadać głęboką wiedzę fachową, opartą na solidnych umiejętnościach praktycznych. Świa-

domie wykonywanemu zawodowi towarzyszyć muszą jednocześnie nieszkodliwe techniki zabiegów, przy czym wszystkie one mają swoje ograniczenia. Trzeba po prostu wiedzieć kiedy nie jest się w stanie zrobić więcej. A wtedy, gdy pojawi się zbyt mocno zarysowany problem natury kosmetycznej - skierować klientkę do odpowiedniego lekarza, dlatego też współpracuję z dermatologiem i ginekologiem.

Polskie Stowarzyszenie Kosmetyczne, Centrum Kosmetyczne kilka razy w roku organizują kongresy i seminaria. Staram się w nich uczestniczyć, kiedy jest to możliwe.

Dzięki nim mogę wprowadzić kolejne nowości w swoim gabinecie.

**Oznacza to, że nie można prowadzić gabinetu kosmetycznego bez fachowego przygotowania?**

Tak. Posiadam dyplom technika usług medycznych i z pełną odpowiedzialnością wykonuję różnego rodzaju zabiegi. Myślę, że klientka wybierając się do gabinetu, spośród wielu wybierze ten, w którym będzie czuła się bezpiecznie. Nieodpowiednie urządzenia w naszych rękach lub preparaty, brak higieny, wyobraźni - mogą bowiem wyrządzić więcej szkody niż pożytku, ze skutkami czasem nieodwracalnymi.

**Dziękuję za rozmowę i mam nadzieję, że mieszkańcy Międzyrzecza coraz częściej będą odwiedzać gabinety kosmetyczne.**

Również dziękuję i liczę, że tak się stanie. Zapraszam serdecznie na ul. Poznańską 44 tel. 742 2154. Proszę o rezerwację terminów.

Rozmowę przeprowadziła  
Danuta Sokołowska

**GABINET  
STOMATOLOGICZNY**

**Anna Brzozowska  
lekarz STOMATOLOG**

Przyjmuje:  
Wtorek, czwartek od godz. 17.00  
ul. Libelta 5c/2  
66-300 Międzyrzecz  
tel. 742-13-60

# Lecznictwo otwarte w oczach pacjentów

W bieżącym roku pacjenci lecznictwa otwartego po raz pierwszy mieli możliwość wyrażania swoich opinii o pracy komórek lecznictwa podstawowego zarówno w mieście jak i na wsi. Wypowiedzi te, to aktywne uczestnictwo Państwa w przeprowadzonych badaniach ankietowanych przez SP ZOZ w Międzyrzeczu. Oceniliście państwo pracę poszczególnych komórek pod kątem własnej satysfakcji z jakości otrzymanych usług medycznych. Ocena ta należy do niemedycznych wskaźników jakości o subiektywny odbiór poszczególnych działań i zachowań pracowników udzielających świadczeń zdrowotnych.

Pracę lecznictwa otwartego w głównej mierze oceniali kobiety (82% respondentów). Okazuje się, że zgłaszają się one o całe dwadzieścia lat wcześniej od mężczyzn z potrzebami zdrowotnymi. Wiąże się najprawdopodobniej z ciążą, porodem i macierzyństwem.

Ankiety zawierały 19 pytań dotyczących sposobu funkcjonowania poradni, przestrzegania praw pacjenta, tego co państwo cenicie w kontaktach z pracownikami poradni jak i tego co was irytuje.

W opinii pacjentów świadczenia zdrowotne w 96% udzielane są na zadawalającym poziomie, 4% ankietowanych osób uważa, że jakość usług jest na złym poziomie.

Wśród opinii pozytywnych występuje znaczne stopniowanie ocen od bardzo dobrej (22%), dobrej (49,2%) po ocenę dostateczną (21,3%). Są to uśrednione dane ankietowanych komórek.

Jako najlepiej pracujące komórki wskazały Państwo WOZ Kursko, Poradnię Dziecięcą oraz Przychodnię Rejonową w Międzyrzeczu. Wysoko oceniona została również praca WOZ Bolewice z gm. Miedzichowo.

Pacjenci PR w Międzyrzeczu korzystają w głównej mierze z poradni ogólnej (65%) oraz z poradni reumatologicznej (38%). Godziny pracy w 73% uznane zostały za odpowiednie, z tym, że są również sugestie o wydłużeniu czasu pracy poza godzinę 15-tą.

Respondenci tej komórki twierdzą, że spotykają się z przejawami zyczliwości (60%) co jest szczególnie ważne w momencie gdy ktokolwiek z nas ma problemy zdrowotne. Ankietowane osoby twierdzą, że w zasadzie nie zdarzają się z sytuacją domagania się zapłaty za bezpłatną usługę medyczną (93%). Poziom świadczonej usług przez lekarzy przychodni satysfakcjonuje 70% respondentów a spośród załatwiania przez rejestrację zadawała 78% ankietowanych osób. Prawa pacjenta znane są w 58% respondentom, z tym, że tylko 3% określa, że znane są one od pracowników służby zdrowia.

Pacjenci przychodni uważają jednak, że naruszone jest prawo dyskrecji (23%) oraz prawo do informacji o chorobie i jej następstwach (15%). Irytują ich przyjęcia poza kolejnością (35%). Lekki jak zapisuje prowadzący pacjenta lekarz przychodni stosuje zawsze i wg zaleceń 78% ankietowanych. Pozytywnie pracę tej komórki oceniło 98% respondentów.

Obok szczegółowo przedstawionej analizy przychodni rejonowej chcielibyśmy przedstawić poradnię dziecięcą. Respondentami ankiety tej poradni w 100% były kobiety w przedziale wiekowym 21-40 lat. Ocenili one pracę poradni jako pozytywną w 100%, również w 100% ankietowane osoby twierdzą, że nie spotkały się z domaganiem zapłaty za bezpłatną usługę medyczną. Mamy małych pacjentów cenią sobie wiedzę zawodową (53%) oraz zyczliwość personelu (50%). Lekki zapisane przez lekarza podają swoim dzieciom wszystkie i wg zaleceń lekarza w 91%.

Obok opinii pozytywnych respondenci uważają, że irytujące są przyjęcia poza kolejnością (36%), pośpiech lekarzy (32%) oraz naruszenie prawa do dyskrecji (14%).

Mniejszą akceptację w oczach Państwa zyskały: Poradnia dla Kobiet, Poradnia Stomatologiczna, Przychodnia Rejonowa w Trzcielu oraz GOZ-u Pszczew.

Pacjenci Poradni dla Kobiet to podobnie jak Po-

radni Dziecięcej osoby młode.

Głównym zarzutem kierowanym pod adresem funkcjonowania tej poradni to negatywne relacje pacjent - pracownik (60%), pośpiech personelu (30%) oraz nie przestrzeganie prawa do indywidualnego traktowania (43%), jednocześnie cenią sobie nie tylko wiedzę zawodową (59%) ale i pogodę ducha (30%). Zapisane leki przez lekarza stosuje 70% respondentek, 83% ankietowanych pań twierdzi, że nie spotkało się z żądaniem zapłaty za usługę medyczną wykonywaną w godzinach pracy.

Pacjenci Poradni Stomatologicznej w 50% odczuwają dyskomfort z powodu pobieżnego traktowania ich problemów. Jednocześnie 35% respondentów uważa, że świadczenia udzielane są na zadawalającym poziomie. 81% osób ankietowanych stwierdza, że nie spotkało się z żądaniem zapłaty za świadczoną usługę medyczną.

Osoby biorące udział w ankiecie chciałyby, aby w przyszłości zajmował się nimi lekarz rodzinny (63,5%), twierdzą że korzystają ze świadczeń publicznej służby zdrowia z powodu braku środków na leczenie w gabinetach prywatnych. Pacjenci WOZ Kursko twierdzą, że do ośrodka chodzą bo jest to ich rejon (54%) i oni właśnie chcieliby pozostać w obecnej strukturze organizacyjnej.

Jest to zresztą środowisko bardzo zadolone z udzielanych świadczeń medycznych (100% ocen pozytywnych). W 85% respondenci tej komórki uważają atmosferę zyczliwości i aż 93% twierdzi, że nie ich nie irytuje.

Szczególnie niepokoi nas mniejsza akceptacja pracy wymienionych poprzednio komórek organizacyjnych z tym, że każda ocena wymaga analizy porównawczej.

Na podstawie wyników ankiet określone zostaną cele działania zmierzające do optymalizacji opieki nad pacjentem. Dopiero kolejna ankieta określi stopień urzeczywistnienia założonych celów. Zakładamy, że zapewnienie jakości to również umiejętność uczenia się na własnych błędach. Podjęte środki będą ukierunkowane na możliwie najlepszą opiekę nad pacjentem, tak aby istniejące problemy w bezpośredniej obsłudze Państwa w poszczególnych poradniach w miarę możliwości zostały skutecznie rozwiązane.

**Wiesława Kozielska**

współpraca: **Aleksandra Wiercińska**  
**Teresa Romanów**

## Na "dziesiątę"

suje się w nim leczenie farmakologiczne. Podstawę leczenia stanowią zajęcia psychoterapeutyczne: indywidualne i grupowe. Jest więc baza, są świetni fachowcy, nowatorskie metody leczenia. Wystarczy wszystko rozwinąć zatrudniając psychologów (Jedną z najbardziej obleganych kierunków na studiach), socjologów, instruktorów terapii zajęciowej. Wiemy, że nerwica została uznana za chorobę cywilizowaną końca XX wieku.

Może ona "dopaść" każdego i biznesmena, gospodynię domową, księdza, nauczyciela, murarza czy przemytnika papierosów. Każdy kto mówi: "już nie daję rady", "żyję w ciągłym stresie" jest potencjalnym pacjentem "dziesiątki". Nie jest

wstydem szukać pomocy, najważniejsze, by zacząć szukać jej w porę i znaleźć we właściwym miejscu. Takim miejscem jest obecnie dziesiątka, a w przyszłości może być nim sanatorium dla ludzi chorych na nerwicę. Wszystko, co powyżej napisałam znam z własnego doświadczenia, które zdobyłam podczas pobytu na "dziesiątce". Na oddziale tym o swoich pacjentów

troszczą się i pracują z nimi wspólnie ludzie: panie psycholog - mgr Danuta Maciejewska i mgr Teresa Bazydło; siostra oddziałowa Elżbieta Tulatycka; pielęgniarki - Joanna Pietrzak, Gabriela Kipran, Janina Jędrowska, Bożena Lewańska, Katarzyna Nowak; sekretarki medyczne: Barbara Wiza, Marlena Mańkowska; salowe: Elżbieta Gawryłkiewicz, Danuta Sawala. A cały proces leczenia przebiega pod czujnym i fachowym okiem ordynatora doktora Stanisława Kostrzewskiego.

**Anna Kuźmińska-Świder**

### Do Redakcji...

Uprzejmie prosimy o sprostowanie informacji zamieszczonej w listopadowym numerze Kuriera dotyczące nagród Burmistrza z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Nazwisko winno brzmieć: **Ewa PANIŃSKA (nie PANINSKA)** oraz miejsce pracy: nauczycielka **PRZEDSZKOLA Nr 2 (nie Nr 1)**

**PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG TECHNICZNYCH  
„INSTAL-PRIM”**



**66-300 MIEDZYRZECZ**

**ul. Reymonta 5**

**tel./fax (0-95) 741-2729**

**tel./fax (0-95) 741-1883**

**KOTŁOWNIE OLEJOWE I GAZOWE**

**VIESMANN**

**MAŁE ...**



**I WIELKIE ....**



# STIHL®

**Międzyrzecz**  
**ul. Poznańska 16/A**  
**tel./fax (095) 741 27 16**



**PILARKI SPALINOWE I ELEKTRYCZNE**  
**KOSY SPALINOWE**  
**PRZECINARKI DO BETONU I ASFALTU**  
**ŚWIDRY GLEBOWE**  
**MYJKI WYSOKOCIŚNIENIOWE**



# VIKING®

**KOSIARKI SPALINOWE I ELEKTRYCZNE**  
**NOŻYCE DO ŻYWOPŁOTU I TRIMERY**  
**ROZDRABNIACZE DO GAŁĘZI**  
**MIKROCIĄGNICZKI**



**Prowadzimy sprzedaż na raty bez żyrantów**

# MARKET FIGARO

**ZAPRASZAMY NA ŚWIĄTECZNE ZAKUPY**

**Poniedziałek-Sobota 7.00-23.00**  
**Niedziela-Święta 8.00-23.00**

**Zapewniamy NISKIE CENY,**  
**szeroki wybór nabiału, słodczy, wędlin, kosmetyków.**

**Od 01.12-31.12.97**  
**w promocyjnych cenach:**  
**szampony, piwo, majonez,**  
**kukurydza, groszek konserwowy.**

**Międzyrzecz ul. Krasieńskiego 5**



**Uwaga:**  
**w dniu 06.12.97 zapraszamy**  
**dzieci z rodzicami,**  
**Święty Mikołaj**  
**będzie rozdawał prezenty.**

**ZDROWYCH I POGODNYCH ŚWIĄT**  
**ŻYCZY**  
**„OKPLAST” PRODUCENT OKIEN**  
**i DRZWI z PCV**



**NASZE OKNA - PREZENTEM**  
**DLA CAŁEJ RODZINY**

**OK PLAST**  
**ADAMIAK**

66-400 Gorzów Wlkp.  
ul. Dworcowa 3 pok. 307  
tel. 0-95 / 722 44 45

66-300 Międzyrzecz  
ul. Poznańska 106  
Tel./fax 0-95 / 742 16 42  
Tel. 0-95 / 742 16 43



Sklep Spożywczy

"SAM"

ul. Krasińskiego 3  
Międzyrzecz



Serdecznie zaprasza wszystkich na zakupy  
przez **CAŁĄ DOBĘ** z przerwą  
od niedz. godz. 2.00 do pon. godz. 6.00

TU KUPISZ WSZYSTKO CZEGO POTRZEBUJESZ  
O KAŻDEJ PORZE DNIA I NOCY!

**ŻYCZYMY  
WESOŁYCH ŚWIĄT**



**KLUB** *Evita*  
Kawiarnia

Międzyrzecz ul. Chopina 1

**Zaprasza codziennie  
od godz. 10.00 do 22.00**

Poleca: Obiady, Kolacje  
Abonament miesięczny

Organizuje: Przyjęcia i imprezy  
okolicznościowe

Zapewnia: Wspaniałą zabawę,  
niskie ceny, miłą  
atmosferę

**KLUB Kawiarnia Evita**  
"Z nami mile spędzisz czas"

Firma Usługowo Handlowa  
**Edward Krajcer**

Międzyrzecz, Os. Centrum 14D/3  
tel. 7421551, 7412936, kom. 090652186

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL FIRMY



WYKONUJE

- KOTŁOWNIE OLEJOWE I GAZOWE
- INSTALACJE C.O. Z MIEDZI I POLIPROPYLENU
- INSTALACJE WODOCIĄGOWE I KANALIZACYJNE



**FIRMA**  
**TRANSWIT**



**Świadczy usługi transportowe  
na zlecenie P.T. Klienta  
w zakresie:**

- holowanie samochodów na terenie kraju i Europy
- sprowadzanie samochodów z zagranicy wraz z dopełnieniem wszelkich formalności celnych
- wyjazdy z P.T. Klientem celem wyboru i zakupu samochodu
- osoby i ładunki ubezpieczone

**Hieronim Witold Siuta  
&  
Mikołaj Kraszewski**

ul. Poznańska 13A  
ZIELONA GÓRA  
(budynek biura Giełdy Samochodowej)  
tel./fax 068/324 17 24 (w. 37)  
tel. kom. 0601 79 46 22



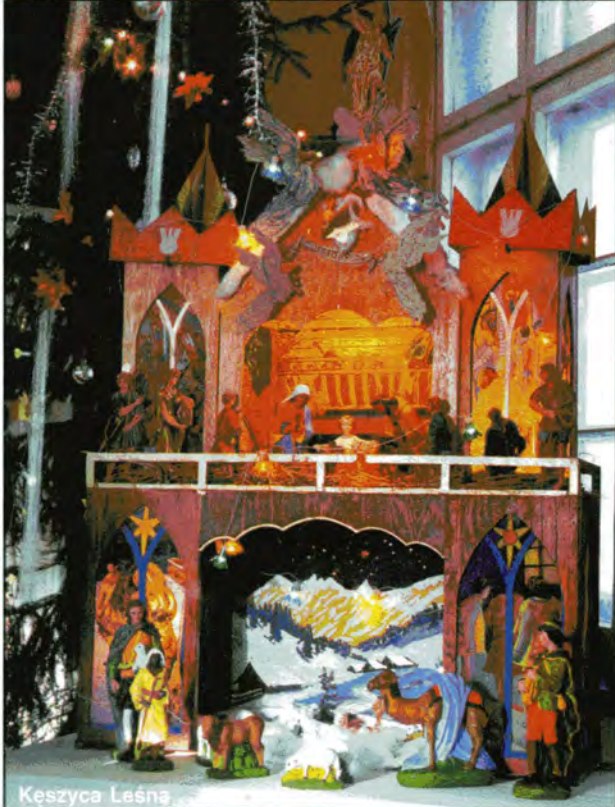
Bobowicko



Gorzyca



Kaława



Keszycy Leśna



Keszycy



Międzyrzecz - Obrzyce



Nietoperek



Międzyrzecz - Sw. Wojciech



Wysoka

# SZOPKI BOŻONARODZENIOWE

FOT. RYSZARD PATORSKI

# ZWYCIĘSTWO NAD SOBĄ



Punktualnie o godz. 9.00 25 października 1997r. hejnałem naszego grodu rozpoczęła się w DPS - Wojewódzkim Ośrodku Rehabilitacji Społecznej i Zawodowej w Międzyrzeczu - I Wojewódzka Olimpiada Umiejętności Zawodowych dla Osób Niepełnosprawnych. Na uroczystość przybyli goście z Gorzowa i Międzyrzecza. Władze wojewódzkie represen-

towała m. in. p. mgr **Jadwiga Wiszniewska** - dyrektor Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej, a miejskie - Senator **Z. Jarmużek**, Burmistrz Miasta **P. Buszewski**, nadleśniczy **J. Pawliszak**.

Ciąg dalszy na str. 23



## Wyprawy w miejsca ciekawe

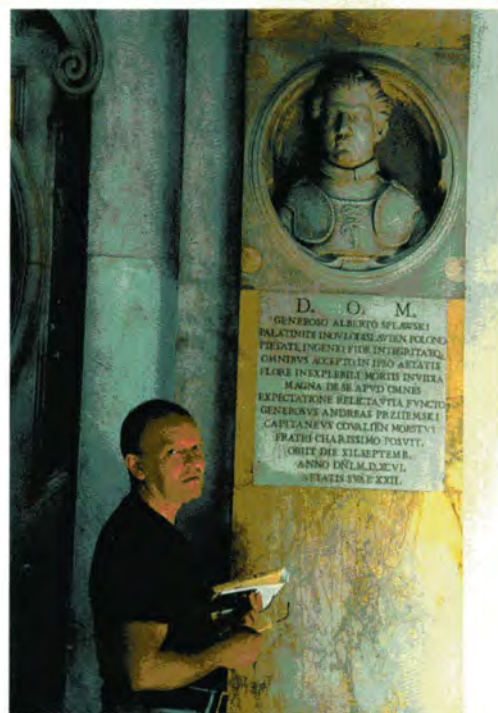
# Polak w Rzymie

Lubię to miejsce w Rzymie. Kiedy z Corso Vittorio Emanuele skręcam w płataninę wąskich ciemnych uliczek i wychodzę na szeroką przestrzeń Piazza Navona, ogarnia mnie miłe wzru-

szenie. Kontrast mrocznych uliczek z rozświetlonym placem, zmusza do zmruczenia oczu i spojżenia na ten rozległy teren przez kurtynę rzęs. Ciemne frontony otaczających budynków



Autor na Piazza Navona



Pod epitafium Alberta Spławskiego

kontrastują z marmurami urokliwych fontann, które rozsiadły się w trzy wzdłuż Placu. Piękna i dostojna śródkowa, dzieło Berniniego symbolizuje cztery rzeki, skrzy się w słońcu złocistymi kroplami i strumieniami przelewającej się wody. Dwie inne nieco skromniejsze, lecz też piękne i urokliwe, jak gdyby nieco w oddali od swej

Ciąg dalszy na str. 23



# WSPOMNIENIE LATA ...



Takiego wejścia nie miał żaden samochód.

## Renault Kangoo

Dni Otwartych Drzwi Kangoo  
6-7.12.1997



Renault Kangoo

Wszystkie samochody osobowe Renault są seryjnie wyposażone w poduszkę powietrzną. Ubezpieczenie OC i Zielona Karta bez żadnych dopłat.



Autoryzowany Partner Renault zaprasza:

**PHU DA-KO** Koncesjoner Renault  
Gorzów Wlkp., Al. 11 Listopada 5  
tel. (095) 720-20-90, fax 720-20-95



ZAPRASZAMY DO NOWEJ SIEDZIBY w Gorzowie Wlkp.  
Codziennie: sprzedaż części 8.00-19.00, serwis 7.00-20.00,  
sprzedaż samochodów 8.00-18.00, soboty 8.00-15.00,  
niedziela wyłącznie sprzedaż samochodów 11.00-14.00





**STUDIO KOMPUTEROWE "SCAN"**  
66-300 MIĘDZYRZECZ  
NOWE MIEJSCE : ul. ŚWIERCZEWSKIEGO 23  
☎ **7412024**

**KOMPUTERY ADAX  
OPTIMUS**

# Kasy Fiskalne

**JUŻ OD 1500 NETTO**

**ELZAB**

**SAMSUNG**

**APOLLO**

**OPTIMUS**

**IBM**

**CASIO**



**Telefony komórkowe GSM**

**\* KOMPUTERY OD POPULARNYCH DO PROFESJONALNYCH \***

## ZAKŁAD OPTYCZNY S.C.

*Bogdan Boch & Ewa Sobolewska*

Optycy dyplomowani

Poleca:

- komputerowe badanie wzroku
- realizację recept wydziału zdrowia
- realizację zleceń prywatnych
- szeroki asortyment opraw
- każdy rodzaj szkieł
- soczewki kontaktowe



**Czynne od poniedziałku do piątku  
w godz. 9.00 - 17.00**

**i w soboty od 9.00 do 13.00**

66-300 Międzyrzecz, ul. 30 Stycznia 19  
rejestracja telefoniczna 742-15-42, w godz. 9.00-17.00

**Gabinet okulistyczny godz. przyjęć  
poniedziałek, środa, czwartek, piątek od 16.00  
wtorek - soczewki kontaktowe od 14.30**

URZĄDZENIA firmy

**BOSCH** 

dla MAJSTERKOWICZÓW  
i PROFESJONALISTÓW



**Kupisz ZA GOTÓWKĘ i NA RATY  
w sklepie**

**STIHL** 

66-300 Międzyrzecz  
ul. POZNAŃSKA 16A  
TEL. (095) 741-27-16

Lek. chorób wewnętrznych  
**Maciej Wierzbicki**

**prywatny gabinet lekarski**

Międzyrzecz  
ul. 30-go Stycznia 57a (na przeciw Pogotowia)  
wtorki od 15<sup>30</sup>  
piątki od 16<sup>00</sup>

Wizyty domowe codziennie tel. 742-00-36

J u b i l a t o m  
Elżbiecie i Stanisławowi  
Ł u c z a k o m

z okazji 25 -lecia  
pożycia małżeńskiego  
dalszych lat w zdrowiu,  
miłości i radości

życzą  
dzieci



**U W A G A !**  
**Świąteczny Prezent**  
**W grudniu**

komputerowe badania wzroku - GRATIS

Gabinet Okulistyczny  
*dr J. Galent*  
Poniedziałki i Piątki od 15.30-17.00

ZAKŁAD OPTYCZNY  
Spółka cywilna  
P. Janosz & T. Zaciera  
ul. Konstytucji 3 Maja  
66-300 MIĘDZYRZECZ



**PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNIKI INSTALACYJNEJ**

**"AFPOL" - ANDRZEJ FRABIŃSKI**

66-300 Międzyrzecz  
ul. Chrobrego 30

(tel./fax 095/741-24-50, tel. 090/61-66-20)

**PROJEKTOWANIE - WYKONAWSTWO - DORADZTWO TECHNICZNE**

- \* Instalacje grzewcze, sanitarne i gazowe
- \* Ekologiczne i energooszczędne źródła ciepła
- \* Instalacje i urządzenia wentylacyjne
- \* Sprzedaż materiałów instalacyjnych
- \* Serwis techniczny kotłowni olejowych i gazowych



# ZWYCIĘSTWO NAD SOBĄ

ciąg dalszy ze str. 19

Dyrektor DPS - mgr Jerzy L. Krysiak powitał wszystkich bardzo serdecznie, przedstawił historię DPS w Międzyrzeczu, przeczytał listy gratulacyjne.

Ruch Olimpiad został zainaugurowany w USA w 1968r., a organizowane co cztery lata mają uświadomić wszystkim, że niepełnosprawni są wśród nas, że są pełnosprawnymi członkami społeczeństwa, że potrafią rywalizować i bawić się, pokonywać przeszkody i cieszyć się zwycięstwem.

Celem olimpiady nie jest wyłonienie mistrzów, ale pokazanie, jak ważna jest w rehabilitacji i rewalidacji terapia zajęciowa.

I Olimpiadę otworzyła p. mgr J. Wiszniewska, a p. mgr inż. I. Jankowska przyjęła uroczyste przyrzeczenie, którego tekst powtarzali zawodnicy:

## PRZYRZEKAMY:

- godnie reprezentować swój Warsztat;
- podporządkować się regulaminowi Olimpiady;
- wykonywać swoje zadania uczciwie i najlepiej, jak potrafimy;
- być staral się zwycięzać
- uznam z radością zwycięstwo innych;
- uznam udział w Olimpiadzie za zwycięstwo nad sobą.

Do zawodów stanęły drużyny z Gorzowa, Sułęcina, Chwałęcic, Kamienia Wielkiego, Pszczewa i Międzyrzecza.

W skład jury weszło 7 instruktorów i 7 przedstawicieli z instytucji i zakładów pracy wspomagających DPS.

# Polak w Rzymie

ciąg dalszy ze str. 19

wyniosłej towarzyszkii. Każda z nich ma swoją historię i legendę, każda związana ze znanym nazwiskiem. Można o tym przeczytać w licznych przewodnikach, nie miejsce tu na opisy historyczno-przewodnikowe.

Lubię być tam wczesnym popołudniem, gdy nie ma jeszcze hałaśliwej gromady turystów, przevalających się tłumem między fontannami. Kawiarniane ogródki jeszcze opustoszałe z leniwie zapraszającymi kelnerami. Dobrze jest wówczas sączyć capuccino i mając przed sobą piękną perspektywę, słuchać pobrzekania gitarowego, wczesnego grajka z akompaniamentem fontannowych szumów. Wówczas mogę kontemplować mój ulubiony zakątek. Za kilka godzin, gdy zapadnie już zmrok, plac zapełni się różnorodnym tłumem, hałaśliwymi sprzedawcami, nahałnymi dziećmi. A przede wszystkim licznymi grupami artystów. Plac zmienia swój charakter, wszędzie tłumnie, gwarnie i śpiewnomożycznie. Pod każdą fontanną zbiera się grupa słuchająca występów mniej lub więcej utalentowanych śpiewaków i grajków. Miałem możliwość obserwować występ zupełnie przyzwoitego tenora z Japonii. Śpiewał prawie jak Pavarotti i otrzymał zasłużone brawa. Dalej duet gitarzystów wykonujących piosenki Beatlesów otoczony gromadą rozhisteryzowanych amerykańskich Między nimi kilkudziesięciu artystów usiłujących sprzedać swoje malarskie dzieła, nieraz wcale niegorsze. Uśmiecham się chodząc tak między nimi, gdyż największe powodzenie mają portrety. Jak wszędzie na spacerowych deptakach. Zapachniało Krupówkami. I tak dalej, i tak dalej. Ale w tym momencie każdy może powiedzieć, phj, przecież Piazza Navona to bardzo znane miejsce w Rzymie i wielkiego odkrycia nikt nie robi mówiąc, że jest piękny i urokliwy. Dlatego warto przejść wąską uliczką w bardzo bliskie sąsiedztwo, do Placu świętego Augustyna, który jest miejscem bez wyraźnego wyrazu. Mały otoczony nieciekawymi kamienicami, zamknięty z jednej strony fasadą kościoła świętego Augustyna. Warto wejść tam i... zachłysnąć się pięknem. O piękne obiekty w Rzymie nie trudno, ale ten kościół robi szczególne wrażenie. Ja „zabłądziłem” tam wiedziony wspomnieniami rzymskimi Jarosława Iwaskiewicza. Obiekt ten ma swoją grubą monografację i nie miejsce na szersze opisy. Ale słów kilka o trzech obiektach. Przy wejściu wita nas znaczący posąg Matki Boskiej - Madonna del Porta - patronki od szczęśliwych porodów, bezpłodności i ogólnie spraw kobiecych. Figura ta szczególna, inna, niż zwykle przedstawia się Ta Postać. Potężna, grubo ciosana o olbrzymich dłońiach, trzymająca na kolanach dziecko też raczej nielechłej postury. Stoję tak przed tym posągiem i

widzę z jaką ciężką jest traktowany przez rzymianki. Pełno tu różnych dziękczynnych wot, kwiatów, świec. Gdy odwracam się twarzą do prezbiterium, w kaplicy po lewej stronie w mroku migocze duży obraz. Jest to sprytnie umieszczone dzieło Caravaggia - Matka Boska pielgrzymów. Sprytnie, bo ażeby je obejrzeć muszę wrzucić 500 lirów do oświetlającego automatu. Na długo to nie wystarczy i znowu trzeba kolejne i kolejne monety wrzucić. Strażnik, który pilnuje tego miejsca podsuwa monety, na które rozmienniamy banknoty. A warto. Profesjonalnie umieszczony reflektor wydobywa z mroku urokliwy obraz jego ulubionego malarza włoskiego. Wiem, że nie jestem oryginalny, bo ktoś nie lubi Caravaggia, ale cóż... Znamy go przede wszystkim z dzieł w Muzeum Watykańskim, a myślę, że rzadko ktoś zagląda do bocznej nawy kościoła św. Augustyna. Obraz, jak u tego malarza w ciemnej tonacji brązowej wydobywa w swej głównej części piękną postać kobiecą, jakże inną od tej, która opisałem poprzednio, o urokliwych rysach twarzy, pięknym kształcie szyi i ramion, trzymającą miłego bobaska. Przed nimi kłęczą dwaj wędrowcy. Piękny realizm dwóch mężczyzn w pogniecionych, przybrudzonych strojach wspartych o kostury podróżne i prezentujący swoje znużone, brudne nogi. Obraz jest tak skomponowany malarsko, że oglądający widzi ciepło i łaskę płynącą od kobiety z dzieckiem ku kłęczącym. Wspomniała kolorystyka, urzekający realizm nie pozwala oderwać wzroku od obrazu. Kończą się niestety monety. Wszak jeszcze jedna ciekawostka jest w tym Kościele. Ciekawostka, do której nawiązuje tytuł tego artykułu. Po przeciwległej stronie nawy głównej jest tablica pamiątkowa - epitafium. Trafiam do tego miejsca znowu wiedziony przez Iwaskiewicza. Poświęcona jest ta tablica młodemu - bardzo młodemu Polakowi - Albertowi Splawskiemu, synowi wojewody inowrocławskiego. Nie wiadomo, jak znalazł się w Rzymie, dlaczego umarł w młodym wieku, bo miał lat zaledwie 22. W każdym razie wyróżnia się to epitafium słowiańską urodą młodego Polaka, no i jest naszym polskim śladem.

Zapytasz drogi czytelniku dlaczego to wszystko piszę? Ano, z trzech względów. Po pierwsze jest grudzień i towarzysząca świąteczna atmosfera przywołuje na pamięć radosne przeżycia, po drugie liczne pielgrzymki i wycieczki polskie przemierzają się w Rzymie bardzo utartymi szlakami i uważam, że warto czasami zejść troszkę w bok i odkryć prawdziwe piękno nieogładanych na co dzień pereł sztuki, a po trzecie warto odwiedzić Polaka, który czterysta lat przed nami był w Rzymie.

Marian Stoiński

Zawodnicy rywalizowali w konkurencjach, modelarskich, krawieckich, dziewiarskich, bukieciarzskich, plastycznych i gastronomicznych. Przyznano 8 wyróżnień wraz z nagrodami rzeczowymi, ufundowanymi przez sponsorów. Członkowie jury dodatkowo przyznali 3 wyróżnienia. Każdej grupie wręczono puchar, a wszystkim zawodnikom - dyplomy uczestnictwa w igrzyskach.

Cel rywalizacji trafnie określił p. mgr Tomasz Jasiński - kierownik Warsztatów - "zaszczytem, honorem i zwycięstwem jest już sam fakt uczestnictwa w zmaganiach z sobą i kolegami".

Liczny udział w olimpiadzie pokazał, że zawodnicy potrafią pokonywać przeszkody a to zwycięstwo nad sobą i własnymi ułomnościami jest najlepszym przykładem, że w przyszłości znajdą swoje miejsce pracy i należną im pozycję w społeczeństwie.

Izabela Stopyra

## MOKSiR ZAPRASZA:

07.12.97

godz. 15.00 - sala widowiskowa domu kultury. Spotkanie z Panem Yapa, program dla dzieci, wstęp wolny.

godz. 17.00 - sala taneczna domu kultury. Rozstrzygnięcie konkursu literackiego o tematyce "Święta Bożego Narodzenia w moim domu" Kiermasz świąteczny.

08.12.97

godz. 17.00 - sala widowiskowa domu kultury. Koncert zespołu "Just 5". Bilety w cenie 10,- zł dostępne w przedsprzedaży, w biurze domu kultury.

## Kino "Świt" proponuje:

4-7.12.97 r.

godz. 17.00 - "Pięć ton i on" USA 12 lat  
godz. 19.00 - "Pięty element" USA 15 lat

11-14.12.97 r.

godz. 17.00 - "Sztos" Polski 15 lat  
godz. 19.00 - "Peacemaker" USA 15 lat

18-21.12.97 r.

godz. 17.00 i 19.00 - "Kiler" Polski 15 lat

27-28.12.97 r.

godz. 17.00 i 19.00 - "Historie miłosne" Polski 15 lat  
2-3.01.1998 r.

godz. 16.30 i 19.00 - "Bez twarzy" USA 15 lat

## UWAGA!!!!

06.12.97 r. - sobota godz. 19.00  
podczas seansu filmowego  
"PIĄTY ELEMENT" a także

21.12.97 r. - niedziela godz. 17.00  
podczas sensu filmowego "KILER"

Wśród widzów zostanie rozlosowana nagroda niespodzianka.

## KINO "PATRA" - Obrzyce

02.12. - "JAŚ FASOLA - nadeciąga totalny kalaklizm"  
18.30 - Bryt./USA - komedia 12 lat

04.12. - "BEZ TWARZY" - sensacyjny  
18.30 - USA - 15 lat

11.12. - "PIĄTY ELEMENT" - fantastyczny  
18.30 - FRAN./USA - 15 lat

18.12. - "WULKAN" - katastroficzny  
18.30 - USA - 15 lat

28.12. - "UWOLNIĆ ORKĘ III" - familijny  
18.30 - USA - 12 lat

## Wesołe, świąteczne nuty

Jedną z atrakcji obchodów Narodowego Święta Niepodległości był w dniu 11 listopada koncert Orkiestry 01eoneowej im. J. Straussa z Warszawy.

W wypełnionej po brzegi sali widowiskowej MDK rozbrzmiewały melodie operetkowe (m.in. z "Ptasznika z Tyrolu" Zellera), tańce rumuńskie i węgierskie, piękne "siercieszypacielnoje" walce rosyjskie oraz zestaw pieśni polskich. Młody, dziewięcioosobowy zespół został gorąco przyjęty przez słuchaczy.

Siedzące obok mnie panie z żalem przyjęły zapowiedź ostatniego punktu programu: "tak dobrze się słucha, szkoda, że to już koniec".

Orkiestra powstała w styczniu tego roku i ma na swoim koncie już 25 koncertów. Jest orkiestrą rozrywkową, nawiązującą do popularnych przed wojną zespołów grających w teatrzykach, uzdrowiskach na promenadach. Jej repertuar stanowią popularne pieśni, melodie operetkowe, utwory pisane specjalnie i aranżowane dla nie-wielkich 9-12 osobowych składów.

W Międzyrzeczu muzykowali: pianista, 2 skrzypaczki, altowiolista, wiolonczelista, flecista, klarnecista, trębacz i perkusista. Orkiestra odeonowa to ich hobby, bo zasadniczo grają w większych i poważniejszych zespołach.

W. Murawska

## Kserokopiarka w Bibliotece konieczna

Po apelu z prośbą o informacje dobre i złe, krytykujące i chwalebne otrzymujemy już pewne wiadomości. Dziś jedna z nich ale poprzedzona naszymi danymi. Biblioteka miejska jest organizacyjnie przyłączona do Domu Kultury. Dotacje są traktowane jako całość. Są one zawsze za małe, choć systematycznie rosną. Część pieniędzy jest przeznaczona na zakup prasy i książek. W tym roku wydano już 35.554,- zł. To więcej niż w poprzednim roku. Wiadomo, chciało by się więcej. Ale nie starcza już na kserokopiarkę, na której można szybko zrobić odbitkę i oddać gazetę, książkę itd. (Wiadomo - odpłatnie). Dlatego apel do naszych radnych - może znajdzie się w budżecie taka suma aby zakupić kserokopiarkę do naszej Biblioteki - w każdym innym mieście w bibliotece takie maszyny już mają.

A do naszych Pań z Biblioteki kierujemy prośbę studiujących nauczycieli - prosimy o więcej fachowej prasy. To dobrze, że jest szereg popularnych tygodników - ale nie zapominajcie o studentach.

## PODZIĘKOWANIE PRAWDZIWY CUD "TYLE CZŁOWIEK WART ILE DRUGIEMU MOŻE POMÓC"

prof. J. Aleksandrowicz

W latach 50-tych zachorowałam na chorobę wirusową, zwaną chorobą Heinego-Medina. Skutkiem, której stał się fakt, iż moje nogi nie są jednakowej długości i wielkości. Przez wiele lat mogłam nosić wyłącznie obuwie ortopedyczne. Od kilkunastu lat mogę nosić również inne, ale spełniające określone wymogi tzn. płaski obcas, obuwie zawiązywane i przede wszystkim kupić muszę dwie pary, gdyż różnica między lewą i prawą nogą wynosi dwa numery.

Nie będę wspominać czym były zakupy obuwia w okresie tzw. kartek na buty. Dość, że cały czas muszę mieć szczęście, aby ze spotkanego, odpowiadającego mi fasonu były akurat te dwa pożądane numery, to jeszcze stanowi to podwójny wydatek.

Przez te wszystkie lata nigdy nie przypuszczałam, że zdarzy się to, co spotkało mnie w Międzyrzeczu.

W sklepie obuwniczym (który wszystkim polecam) przy ul. Świerczewskiego 7 dzięki OSOBIE KIEROWNIKA TEGO SKLEPU STAŁ SIĘ CUD.

Z ogromną cierpliwością ten wrażliwy, życzliwy, widzący moje potrzeby Mężczyzna dobierał obuwie na moje nietypowe nogi.

W konsekwencji zaopatrzyłam się w trzy zestawy (trudno nazywać je klasycznymi parami) obuwia, co zabezpieczy mnie na długi czas. Na długi czas pozostanie, też w mojej pamięci atmosfera tych zakupów.

WDZIĘCZNA MIĘDZYCHODZIANKA

## ZARZĄD GMINY MIĘDZYRZECZ

ogłasza

### I PUBLICZNY PRZETARG USTNY

**1) Na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 4 o pow. 70,19 m<sup>2</sup> położonego w Międzyrzeczu przy ul. Świerczewskiego 9 wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste ułamkowej części gruntu w udziale 17/100 działki nr 290/15 o pow. 222 m<sup>2</sup>, zapisanej w księdze wieczystej KW nr 21078 prowadzonej przez Sad Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Międzyrzeczu.**

Lokal położony jest na poddaszu i składa się z czterech (4) pokoi, kuchni, łazienki i przedpokoju.

I opłata za użytkowanie wieczyste w udziale 17/100 (15%)	25,47 zł
Cena lokalu	20.027,45 zł
Razem cena wywoławcza	20.052,92 zł
Wysokość wadium	2.000,00 zł

**2) Na sprzedaż lokalu użytkowego nr 3 o pow. 31,31 m<sup>2</sup> położonego w Międzyrzeczu przy ul. Waszkiewicza 22 wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste ułamkowej części gruntu w udziale 17/100 działki nr 286/13 o pow. 129 m<sup>2</sup>, zapisanej w księdze wieczystej KW nr 21075 prowadzonej przez Sad Rejonowy w Międzyrzeczu.**

Lokal położony jest na pierwszym piętrze i składa się z jednego pokoju i przedpokoju.

I opłata za użytkowanie wieczyste w udziale 17/100 (25%)	25,77 zł
Cena lokalu	4.711,55 zł
Razem cena wywoławcza	4.737,32 zł
Wysokość wadium	1.000,00 zł

Lokale mieszkalne położone w strefie starego miasta zgodnie z Uchwałą Rady Miejskiej Nr V/60/94 z dnia 29 grudnia 1994 r. z późn. zm. oraz z planem zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzecz z dnia zatwierdzonym uchwałą Rady Miejskiej Nr XLIII/293/96 z dnia 16.05.1996 r. przeznacza się do sprzedaży na cele mieszkalne.

**Przetarg odbędzie się w dniu 08 grudnia 1997 r o godz. 10.00 w Urzędzie Gminy w Międzyrzeczu ul. Rynek 1**

**Wadium** w podanej wysokości należy wpłacić w kasie Urzędu w dniu przetargu w godzinach od 8.00 do godz. 9.00. Wpłacone wadium zwraca się niezwłocznie po zakończeniu przetargu. Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg zalicza się na poczet ceny sprzedaży. Termin uiszczenia ceny sprzedaży pomniejszonej o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy nie później jak w ciągu 30 dni od daty odbycia przetargu. Niedotrzymanie tego terminu powoduje przypadek wadium a przetarg czyni niebyłym.

Zarząd Gminy zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn.

Informacji na temat przetargu udziela

**Wydział Geodezji, Gospodarki Mieniem i Rolnictwa,**  
tel. 741-28-46 wew. 47 lub 61.



# MGR JÓZEF LEWICKI

## - dyrektor Zespołu Szkół w Międzyrzeczu

### 9.02.1940 - 1.10.1997 r.

Zaledwie jeden rok minął od dnia, w którym żegnaliśmy naszego kolegę kapitana Jana Korzeniowskiego, gdy dotarła do nas tragiczna wiadomość o nagłej śmierci wieloletniego dyrektora naszej szkoły - mgra Józefa LEWICKIEGO. W takiej chwili uczuciom żalu i smutku towarzyszy gorzka refleksja, że oto znowu grono międzyrzeckich nauczycieli pomniejszyło się o jedną osobę.

Odszedł nauczyciel, który 35 lat swego życia poświęcił pracy pedagogicznej, a przez 17 lat kierował najstarszą szkołą średnią w Międzyrzeczu.

Kim był dyrektor Józef LEWICKI? Gdyby ująć Jego biografie tylko w kategoriach socjologicznych, to był by to zyciorys typowy dla pokolenia nauczycieli polskich, którzy wykształcenie zdobywali na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, pracując i ucząc się równocześnie. Ale droga życiowa każdego człowieka jest jedyna i niepowtarzalna, spróbujemy więc przypomnieć najważniejsze fakty nauczycielskiego zyciorysu dyrektora LEWICKIEGO, ponieważ był On znaczącą osobą w środowisku międzyrzeckich pedagogów. Urodził się 9 lutego 1940 r.

w Czaczku koło Kościana w rodzinie robotniczej. Ukończywszy Państwowe Technikum Hodowlanych Zwierząt w Bojanowie i Studium Nauczycielskie w Gorzowie jako zaledwie 22-letni młody nauczyciel w r. 1962 podjął swą pierwszą pracę pedagogiczną w Państwowym Technikum Hodowli w Bobowicku. Uczył tam historii i wie-

dzy o Polsce i świecie współczesnym studiując równocześnie historię w WSP w Opolu.

W ciągu 12 lat pracy w bobowickiej szkole osiągnął bardzo dużo:

założył rodzinę, ukończył studia wyższe uzyskując magisterium,

odniósł pierwsze liczące się sukcesy w pracy pedagogicznej.

Jego uczniowie zajęli II miejsce w wojewódzkich eliminacjach Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym, a władze oświatowe przyznały Mu Nagrodę Ministra Oświaty i Wychowania II stopnia.

Pogodny, otwarty i towarzyski cieszył się sympatią uczniów i kolegów nauczycieli, a Jego energia, rzetelność, talent pedagogiczny i zdolności organizacyjne szybko zostały zauważone przez wojewódzkie władze oświatowe. W roku 1974 kurator oświaty powierzył mu funkcję dyrektora Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu. Odtąd z liceum tym będzie związany przez 17 lat, aż do przejścia na emeryturę. Oddał tej szkole najlepsze lata swojego życia, swoją energię i zdolności.

To tu zaczął się okres Jego największej aktywności zawodowej, społecznej i politycznej.

Z jego inicjatywy zorganizowane zostały obchody 30-lecia Liceum Ogólnokształcącego połączone z nadaniem imienia szkole i wręczeniem jej sztandaru oraz I zjazdu absolwentów, a także późniejszy jubileusz 40-lecia i II zjazd absolwentów. Kierowane przez Niego li-

ceum reprezentowało dobry poziom i odniosło liczące się w województwie sukcesy.

Nic więc dziwnego, że w r.1978 kurator oświaty powierzył Mu funkcję dyrektora Zespołu Szkół, w skład którego weszły Liceum Ogólnokształcące i Liceum Medyczne.

Mimo wielu obowiązków dyrektor LEWICKI znajdował również czas na pracę - radnego i działalność związkową oraz dalsze doskonalenie zawodowe. Ukończył m. in. podyplomowe studium organizacji i zarządzania placówkami oświatowymi uzyskując II stopień specjalizacji zawodowej.

Za swą aktywność zawodową i społeczną był wielokrotnie odznaczony i nagradzany przez władze oświatowe.

W r.1978 po raz drugi przyznano Mu Nagrodę Ministra Oświaty i Wychowania II stopnia oraz takie odznaczenia jak: Honorowa Odznaka "Za zasługi dla rozwoju Ziemi Międzyrzeckiej" (r.1976), Złoty Krzyż Zasługi (r.1981) i Złota Odznaka Związku Nauczycielstwa Polskiego (r.1983).

Lata osiemdziesiąte przyniosły dyrektorowi Lewickiemu

nie tylko odznaczenia i nagrody. Był to dla Niego czas trudnych, nieraz kontrowersyjnych decyzji i bolesnych wydarzeń w życiu osobistym.

Przeciwnościom losu dzielnie stawiał czoła i przeszedł na emeryturę w r.1991 odnowił więzy ze szkołą, w której zaczął pracę nauczycielską tzn. z Zespołem Szkół Rolniczych w Bobowicku.

Zmarł 1 października 1997r. w Bobowicku w wieku 57 lat.

Nagła i przedwczesna śmierć dyr. Lewickiego głęboko nami wstrząsnęła. Pozostanie w naszej pamięci przede wszystkim jako utalentowany pedagog i człowiek o wielkiej pogodzie ducha, usiłujący z godnością przyjmować ciosy, których nie szczęśliwość Mu życie.

Mimo tragicznych doświadczeń osobistych nie zamknął się w sobie.

Pozostał człowiekiem pogodnym i towarzyskim, z jednym szczególnie sympatycznym rysem charakteru: zawsze z szacunkiem mówił o swoich nauczycielach, także o tych, z którymi nie zawsze stosunki w szkole układały Mu się najlepiej. Z wieloma z nich utrzymywał kontakty osobiste i listowne do końca ich dni. Jest to zaleta ze wszech miar godna naśladowania.

**Dyrekcja oraz grono nauczycielskie Liceum Ogólnokształcącego im. H. Święcickiego i Medyczne Studium Zawodowe w Międzyrzeczu**

## Koncert charytatywny w Obrzycach

7 grudnia 1997 r. w kościele p/w Podwyższenia Krzyża w Obrzycach odbędzie się koncert o charakterze charytatywnym. Wystąpi Chór Kameralny Instytutu Wychowania Muzycznego w Zielonej Górze pod kierownictwem prof. Ireny Marciniak. W programie min. Missa Brevis - Bogusława Grabowskiego oraz pieśni maryjne i arie - J. S. Bacha, G. Haenela, F. Schuberta, Ch. Gounoda.

Pieśni wykonają solistki:

**Anna Ulmańska - sopran**

**Bogumiła Tarosiewicz - mezzosopran**

przy akompaniamencie **Teresy Rymaszewskiej Cap-Organy.**

Zebrane podczas koncertu pieniądze zostaną przeznaczone na remont generalny obrzyckiego kościoła, który jest obiektem zabytkowym.

Organizatorzy zapraszają więc wszystkich melomanów, wielbicieli chóralistyki oraz zwykłych zjadaczy chleba, którzy zechcą wesprzeć swymi datkami ten szczytny cel.

7.12. 1997 r. (niedziela) godz. 17.00, kościół w Obrzycach.

HS

### PRZEWYPOWNIWA WAPNA I CEMENTU

Spółka z o.o.

Międzyrzecz ul. Fabryczna 3  
tel/fax (095) 741-16-47

oferuje:

- \* cement luz, worki
- \* wapno hydrat. worki
- \* papa
- \* lepek

\* wełna mineralna

\* dostawy cementu luzem



# Konkurs pod choinkę



1. Podaj dokładną datę urodzin Adama Mickiewicza.
2. W jakich organizacjach studenckich działał poeta ?
3. Z jakich utworów pochodzą cytaty:
  - Tam sięgaj, gdzie wzrok nie sięga...
  - Miej serce i patrzaj w serce...
  - Słońce krwawo zachodzi, z nim reszta nadziei...
  - O czymże dumać na paryskim bruku ?
4. Podaj nazwiska trzech kobiet, które kochał Mickiewicz.
5. Rozszyfruj przydomki: Scyzoryk, Rębajto.
6. Wymień dwóch bohaterów utworów A. Mickiewicza, którzy zmienili imię lub nazwisko. Podaj tytuły utworów.
7. W jakich stolicach europejskich przebywał nasz wieś ?
8. Ile pogrzebów miał A. Mickiewicz ?
9. W jakich utworach Mickiewicza pojawia się motyw Pielgrzyma i liczba 44 ?
10. Z jakiej okazji jest ten konkurs ?

Rozwiązania prosimy przysłać do redakcji K. M. do 15 stycznia 1998 r. Wśród zwycięzców rozlosujemy atrakcyjne nagrody książkowe.

I.St.



## XXXIII Wojewódzka Olimpiada Pielęgniarstwa i XVIII Olimpiada Położnictwa w Międzyrzeczu.

W dniu 5.11.1997r. w Domu Kultury w Międzyrzeczu odbyły się Wojewódzkie eliminacje Olimpiady Pielęgniarskiej i Położniczej.

Organizacją eliminacji zajęli się nauczyciele i słuchacze Medycznego Studium Zawodowego, wchodzącego w skład Zespołu Szkół w Międzyrzeczu.

Hasłem dnia była myśl Horacego: "Odważ się być mądrym".

W eliminacjach uczestniczyło 12 najlepszych słuchaczy medycznych studiów zawodowych z województwa gorzowskiego.

Olimpiadę nadzorowały przedstawicielki Zarządu Oddziału Polskiego Towarzystwa Pielęgniarskiego z Gorzowa - mgr Anna Dolecka i mgr Halina Kwaśniak oraz wizytator szkół medycznych - mgr Halina Łazowska.

Zwycięzcą eliminacji została słuchaczka Medycznego Studium Zawodowego z Drezdenka - Dorota Piechowiak, która zdobyła 49 punktów.

Spośród reprezentantek międzyrzeckiego studium najlepszą była Agnieszka Maciejowska, która z wynikiem 45 punktów zajęła trzecie miejsce.

W organizacji obu konkursów Medycznemu Studium Zawodowemu wydatnie pomogli: mgr Leszek Kołodziejczak, Dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Międzyrzeczu oraz mgr Ludwika Kaczmarczyk, naczelną pielęgniarką Międzyrzeckiego S.P.ZOZ.

Helena Mich

### OKNA I DRZWI Z PCV

- \* DRZWI ZEWNĘTRZNE
- \* DRZWI PCV I ALUMINIOWE
- \* FACHOWY MONTAŻ
- \* BEZPŁATNY TRANSPORT



*Raty bez zyrantów*



PRZEDSTAWICIEL REGIONALNY  
P.H.U. "EMAR" Jolanta i Adam Mielnik:  
66-305 Kaława, tel. (095) 411385  
ZAKŁAD PRODUKCYJNY:

66-400 Gorzów Wlkp., ul. Walczaka 106, tel. (095) 324 383 w.56

BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE  
inż. Wojciech GÓRZNY



Mieszkalne  
Letniskowe  
Handlowe  
Usługowe  
Produkcyjne  
Gospodarcze

OS. GEN. SIKORSKIEGO 9  
66-300 MIĘDZYRZECZ  
Tel. (0-95) 41-1963

- \* Przygotowanie inwestycji
- \* Projekty budowlane i technologiczne
- \* Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- \* Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

- \* Realizacja inwestycji
- \* Doradztwo techniczne
- \* Wyceny, kosztorysy
- \* Opinie techniczne

## ZAPRASZAMY DO SPECJALISTYCZNEGO SKŁEPU Z BIELIZNĄ DAMSKĄ

POLECAMY:

- BIUSTONOSZE
- body
- fiqi
- komplety bielizny
- koszulki damskie
- rajstopy włoskie,  
FRANCUSKIE  
JESIENNO-ZIMOWE
- slipy męskie
- bokserki



BEZBOLESNE  
PRZEKŁUWANIE  
USZU

CZYNNE 9.00-17.00  
sobota 9.00-14.00

MIĘDZYRZECZ WIELKOPOLSKI  
TARGOWISKO



KIOSK Nr 14

# Porady przedświąteczne



Zbliżają się Święta. Na ich nastroj mają wpływ nie tylko specjalne potrawy i ustrojone drzewko, ale również PREZENTY.

Szczęśliwi, którzy wiedzą co podarują, członkom rodziny, sympatykom i ukochanym.

Szczęśliwi bogaci, albowiem podczas zakupów liczyć nie muszą.

Szczęśliwi, którzy potrafią cieszyć się drobiazgiem.

Błądzącym i niezdecydowanym pozostaje czekać na natchnienie podczas zwiedzania sklepów.

Znudzonych tradycyjnymi prezentami zachęcam do odwiedzenia antykwariatów. Można w nich znaleźć również przedmioty niedrogie, śmieszne i poważne, małe dzieła sztuki i wyroby rzemiosła artystycznego, przedmioty codziennego użytku sprzed wielu lat o niespotykanych już dzisiaj formach i wzorach. Meble małe i duże, grafiki i obrazy, lampy, lampki i kinkiety od osiemnastowiecznych do prawie współczesnych, które sprawiają, że wnętrze mieszkania nabierze indywidualnego charakteru. Secesyjny, piękny tzw. "garnitur na biurko" ożywi zimno, płaszczyzną współczesnego czarnego blatu w bezduchym wnętrzu biurowym.

Może podarowanie ciekawej butelki zachęci obdarowanego do stworzenia kolekcji i odpadnie problem wymyślania prezentów. Może zabawna filiżanka zapoczątkuje "serwisem - każda inna". Może znajdzie się nowy eksponat dla zbieracza zegarków, kartek, kieliszków, kamionki, porcelany, lalek, młynków itp. Możliwości jest wiele. Stara waza lub stylowa sosjerka chętnie spełni rolę doniczki.

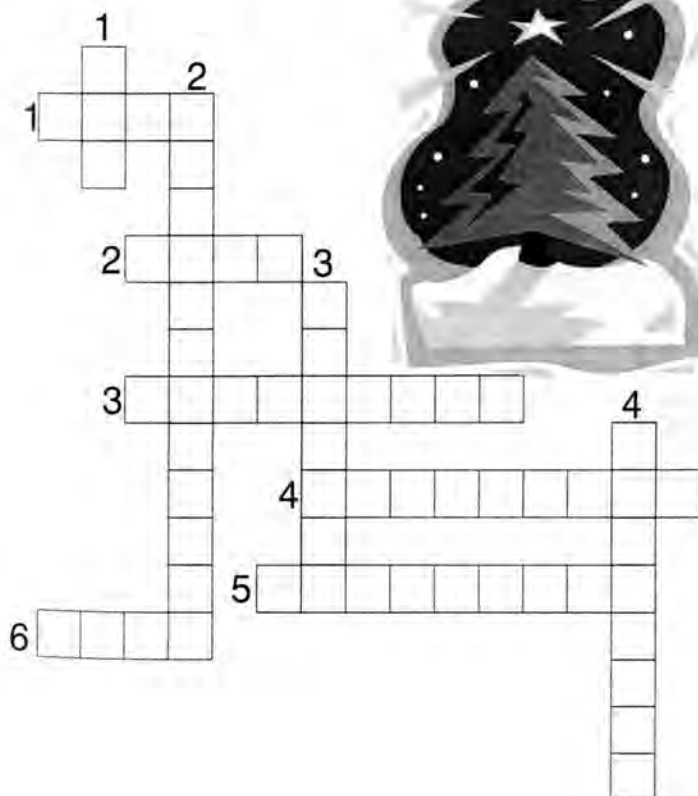
Na świecie jest modne zbieranie wyrobów codziennego chłopskiego użytku sprzed 20, 50, 1000 czy 2000 laty.

Wiele obiektów zadziwia formą i świadczy o niezwykłym talencie wzorniczym ich twórców. Trzeba tylko dostrzec urodę tych form. Przykładem mogą być kieliszki - karczmiaki - ładne i solidne.

Młodzieży, przy okazji rozwijania kolekcjonerskich pasji poszerzy się wiedza historyczna i łatwiej będzie zrozumieć utwory literackie, w których pojawiają się opisy nieznanymi dziś sprzętów gospodarstwa domowego.

Kolekcjonowanie antyków - to właśnie jest to, czego potrzeba współczesnemu człowiekowi.

**Wesołych, udanych świąt  
Wiecha**



# O AIDS

Dzień 01 grudnia poświęcony jest ludziom zakażonym wirusem HIV i chorych na AIDS. Celem popularyzacji wiedzy z tego tematu Dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej W Międzyrzeczu Wlkp. ogłasza konkurs z zakresu wiedzy o HIV i AIDS. Wśród osób, które prześlą do 10 grudnia prawidłowe odpowiedzi zostaną rozlosowane nagrody książkowe.

Odpowiedzi należy przesłać na adres:

**Gabinet Promocji Zdrowia  
Przychodnia Rejonowa  
Międzyrzecz Wlkp.  
Pani Irena Kusik**

**K. Kozielska**

W dobie zakażenia wirusem HIV i choroby AIDS społeczeństwo powinno być świadome, jakie sytuacje i kontakty są **BEZPIECZNE**, a które z nich stanowią **RYZIKO NIEBEZPIECZEŃSTWA**.

Po to aby zachowywać się w sposób naturalny i z godnością wobec drugiego człowieka, a tym bardziej chorego człowieka.

## Z podanych niżej przypadków wybierz sytuacje bezpieczne i niebezpieczne

1. podanie ręki
2. wizyta u lekarza
3. transfuzja krwi
4. zwyczajowy pocałunek
5. przypadkowe kontakty seksualne
6. używanie wspólnych naczyń
7. prace w tym samym pomieszczeniu
8. oddawanie krwi
9. tatuaże
10. używanie wspólnych igieł i strzykawek
11. wspólne mieszkanie
12. zażywanie narkotyków
13. nie seksualny kontakt cielesny
14. przez nakłucie owada
15. kasłanie i kichanie
16. przez wodę lub pożywienie

## K R Z Y Ż Ó W K A

### POZIOMO

1. Zespół nabytego braku odporności
2. Jedna z dróg zakażenia wirusem HIV
3. W organizmie człowieka niszczone są przez wirusa HIV
4. Traci ją człowiek w wyniku AIDS
5. Przedostanie się wirusa do organizmu człowieka
6. Używa jej narkoman do wstrzyknięć

### PIONOWO

1. Wirus wywołujący chorobę AIDS
2. W jej wyniku można bezpiecznie korzystać ze sprzętu medycznego
3. Przebiega u różnych osób w różnym tempie w wyniku zakażenia
4. Mając wirusa HIV zachoruje na AIDS lub zakażony HIV

1. W dniu 3.10.97r dokonano włamania do piwnicy w Keszycy Leśnej, skąd skradziono rower górski koloru czerwonego. Poszkodowany, utracony rower wycenił na kwotę 550 zł.

2. W nocy 5/6.10.97r włamano się do pomieszczeń biurowych Spółdzielni GUMTEX w Międzyrzeczu, skąd skradziono wyposażenie biurowe i dokumenty. Straty wyceniono na kwotę 298 zł.

3. W nocy 4.10.97r dokonano kradzieży roweru górskiego z klatki schodowej na ul. Księdza Skargi w Międzyrzeczu. Poszkodowany utracony rower wycenił na kwotę 700 zł.

4. W nocy 07/08.10.97r skradziono samochód Fiat 126p koloru białego, który był zaparkowany na Os. Centrum. Właściciel utracony pojazd wycenił na kwotę 5200 zł.

5. W nocy 6/7.10.97r sprawca dokonuje włamania do altanki na terenie ogródków działkowych KREC-ICK, skąd zabiera wyposażenie do domu. Poszkodowany utraconie mienie wycenił na kwotę 500 zł.

6. W dniu 10.10.97r sprawcy dokonują kradzieży pieniędzy ze sklepu w Międzyrzeczu przy ul. Ściegieniego w kwocie 1300 zł.

7. W okresie 10/11.10.97r skradziono samochód Fiat 126p, zaparkowany na Os. Centrum. Poszkodowany utraconie auto wycenił na kwotę 3000 zł.

8. W okresie 11/13.10.97r sprawcy dokonali włamania do Przychodni Rejonowej w Międzyrzeczu, skąd kradną telewizor, video, aparat telefoniczny. Straty oszacowano na kwotę 1775 zł.

9. W nocy 13/14.10.97r dokonano włamania się do sklepu spożywczego na Os. Centrum, skąd skradziono art. spożywcze na kwotę 1098 zł.

10. W dniu 11.10.97r zginął na



Os. Centrum rower górski poszkodowany utracony rower wycenił na kwotę 550 zł.

11. W nocy 15/16.10.97r dokonano włamania do kawiarni "Kaszelańska", skąd skradziono wyposażenie oraz art. spożywcze. Poszkodowany utraconie mienie wycenił na kwotę 14551 zł.

12. 19.10.97r sprawcy dokonują włamania do domku letniskowego w m. Wysoka, skąd zabierają art. gospodarstwa domowego. W wyniku podjętych działań sprawcy zostali ujęci a utracone mienie odzyskano w całości.

13. W nocy 19/20.10.97r dokonano włamania do samochodu Ford Escort, skąd skradziono radioodtwarzacz samochodowy. Poszkodowany utraconie mienie wycenił na kwotę 300 zł.

14. W nocy 19/20.10.97r dokonano włamania do kiosku na ul. Zachodniej, skąd skradziono art. spożywcze. Poszkodowany utraconie mienie wycenił na kwotę 880 zł.

15. W nocy 22/23.10.97r dokonano kradzieży samochodu Seat Ibiza GWF 1627 z parkingu przy ul. Mickiewicza. Utracony pojazd właściciel wycenił na kwotę 16 000 zł.

16. W nocy 23.10.97 r. z parkingu przy ul. Kopernika dokonano kradzieży samochodu VW Passat wartości 25 300 zł na

szkodę Andrzeja N. Sprawców kradzieży wraz z pojazdem zatrzymano w Słubicach.

17. W nocy z 23/24.10. 97 r. na parking przed lokiem na ul. Piastowskiej dokonano włamania do samochodu marki Ford Sierra skąd skradziono radioodtwarzacz wartości 300 zł na szkodę Bogusława K.

18. W nocy 24/25. 10.97 dokonano włamania do barakowozu przy Szkole Podstawowej nr 3 skąd skradziono kuchenkę mikrofalową "Alaska" wraz z artykułami spożywczymi wartości 460 zł. na szkodę Krysztyny C.

19. W nocy włamano się do sklepu na ulicy Poznańskiej 109 skąd skradziono warzywa i owoce wartości 400 zł. na szkodę Marii K.

20. W nocy 28.10.97 dokonano włamania do chlewni w Lubosińku skąd skradziono kilka warchlaków wartości 700 zł. na szkodę Zakładu Rolnego "Obra".

21. W nocy z 27/28. 10.97 dokonano kradzieży kosiarki elektrycznej i rozrusznika od ciągnika z warsztatów Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku. Straty oszacowano na 2 000 zł.

22. W nocy 28/29.10.97 r. dokonano włamania do sklepu spożywczego w Kursku, skąd skradziono artykuły spożywcze wartości około 6 800 zł na szkodę Lidii K.

23. W dniu 29.10.97 r. ujawniono włamanie do domku letniskowego na terenie OTW Głębokie skąd skradziono rower górski, 2 piły spalinowe do drewna wartości 4 300 zł na szkodę Kazimierza K.

24. W nocy w restauracji Tequila dokonano rozboju na Macieju Ż w wyniku czego zabrano mu złoty sygnet wartości 177 zł. Sprawcę zatrzymano, skradzione mienie odzyskano.

25. W dniu 2.11.97 r dokonano włamania do sklepu spożywczego na ul. Świerczewskiego 52 skąd skradziono 8 butelek wódki marki Polonez na szkodę Wandy K.

26. W dniu 3.11.97 r ujawniono włamanie do baraku na ulicy Reymonta skąd skradziono szwielarkę elektryczną "Celma" szlifierkę kątową Hilti, nożyce do drutu, wentylator marki "Major" o ogólnej wartości 1 600 zł na szkodę PRIM Międzyrzecz.

27. W nocy z 3/4.11.97 r. w Keszycy Leśnej dokonano kradzieży samochodu VW Golf II wartości 11 500 zł na szkodę Przemysława K.

28. W dniu 6.11.97 r. dokonano włamania do mieszkania w Kwieciu gm. Międzyrzecz należącego do Marii B. skąd skradziono sprzęt RTV i AGD wartości 11 360 zł.

29. W nocy 8.11.97 r. dokonano włamania do garażu na ul. Młynskiej skąd skradziono rower górski "Action zone", urządzenie do cięcia płytek ceramicznych, wędkę o ogólnej wartości 870 zł na szkodę Janusza O.

30. W nocy 12.11.97 r. dokonano włamania do sklepu odzieżowego na os. Centrum skąd skradziono płaszcz skórzany wartości 1 400 zł. na szkodę Elżbiety P.

31. W dniu 14.11.97 r. ujawniono włamanie do domków w Kuligowie skąd skradziono mienie stanowiące ich wyposażenie m.in. grzejniki, pieca elektrycznego, lodówko-zamrażarki, brodziki, spawarkę.

32. W nocy 16/17.11.97 r. dokonano włamania do baru na ul. Waszkiewiczza skąd skradziono różnego rodzaju wódkę oraz papierosy o wartości około 830 zł na szkodę Krzysztofa G.

**Michalski Bogdan.**

## "GÓRAL NA ZAMÓWIENIE"

Nasz trzydziestoletni mieszkaniec Wiesław K. postanowił sobie co nieco dorobić, oczywiście tak aby się samemu nie napracować.

W tym też to celu zawiązał sobie "spółkę", w której objął funkcję prezesa i jak to na wysoko postawionego zajmował się kierowaniem swoimi podopiecznymi. Do spółki zaangażował o wiele młodszych od siebie chłopców Krzysztofa B. Grzegorza K. Wojtkę C. Sylwestra B. Krzysztofa L. Piotra W. i Jana W. mieszkańców Międzyrzecza.

Wybrańcy zabrali się do ostrej "ciężkiej" pracy polegającej na dokonywaniu włamań i kradzieży, a ponieważ zleceniodawcę interesowały rowery górskie przystąpili do realizacji zamówień.

Najprawdopodobniej jako pierwsza w dniu 29.09.97 r. padła piwnica na ul. Krasieńskiego skąd oczywiście po dokonaniu włamania skradli rower górski, którym nie zamierzali jeździć ale przekazać paserowi, bo im przecież chodziło tylko o pieniądze.

Parę dni później 4 października skradli rower górski stojący na klatce schodowej w bloku przy ul. Ks. Skargi 1, ale to było wciąż mało wobec czego włamali się także do piwnicy w bloku na ul. Krasieńskiego 10, skąd też zabrali piękny górski rowerek. Interes się rozkręcał, a apetyt rósł

im w miarę jedzenia, dlatego też włamali się jeszcze w październiku do piwnic na ul. Piastowskiej 32 i ul. Wojska Polskiego 15 skąd oczywiście zabierali tylko rowery górskie.

Nasi bohaterowie nie byli specjalistami tylko od włamań piwnicznych, gdyż nie gardzili innymi okazjami zdobywania pięknych rowerków, ale zawsze tylko "górali". O tym świadczą fakty, gdyż jeden rowerek górski skradli mężczyźni, który będąc w stanie nietrzeźwym spał sobie nad Obrą pozostawiając "górala" bez nadzoru, a drugi "dźwignęli" z przed siłowni na stadionie miejskim. Ponieważ, spółka osiągała zyski postanowiono rozszerzyć działalność i zająć się także włamaniami do samochodów skąd kradziono radioodtwarzacze. Kradzione radia miały być przednich marek, tak aby szybko znajdować na nich klientów.

W wyniku tego zamówienia radioodtwarzacze zginęły z samochodów:

- 12.10.97 r. z Opla Kadeta zaparkowanego na ul. Piastowskiej;
- 20.10.97 r. z Forda Escorta zaparkowanego na ul. Piastowskiej;
- 24.10.97 r. z Seata Ibiza na ul. Stoczniovców Gdynskich, z VW Golfa stojącego przed klubem w Bukowcu, Forda Sierra, dwóch Fiatów 126p.

zaparkowanych na parking przy restauracji "Kaszelańska".

Większość ze skradzionych przedmiotów na razie nie wróciła do właścicieli, ale czynności poszukiwawcze nadal trwają, gdyż sprawa ma charakter rozwojowy.

Do "sukcesów" wymienionych bohaterów możemy zaliczyć jeszcze włamanie do sklepu z biżuterią na ul. Świerczewskiego i kiosku przy głównym skrzyżowaniu.

Natomiast już w dniu 6 listopada 97 r. do działania przystąpił również ich szef "Wiechu", gdyż robota była konkretna i warta zachodu. W kilku udali się do miejscowości Kwiecie gdzie postanowili obrobić mieszkanie jednego zamożnego obywatela.

Do mieszkania dostali się wybijając szybę w oknie. Na czatach stał Wiechu, a jego podopieczni załatwiali resztę. Z mieszkania wyniesiono sprzęt elektroniczny audiowizualny i AGD o ogólnej wartości 11 300 zł.

Niestety byłich to ostatni skok przed tym jak do działania wkroczyli funkcjonariusze ze służby kryminalnej Komendy Rejonowej Policji w Międzyrzeczu.

Na jakie wyroki sobie zasłużyli postaram się poinformować naszych czytelników.

podinsp. **Zbigniew Melnik**

# SUBKULTURY MŁODZIEŻOWE CZ. XI

## MOTOCYKLIŚCI

to stara i wciąż żywa subkultura młodzieżowa pojawiająca się już w całej Europie, USA i Australii. Ruch ten powstał w latach pięćdziesiątych po sukcesach pierwszej fali rocka i fascynacji gwiazdami filmu - Jamesem Deanem i Marlonem Brando. Wtedy właśnie na drogach Kalifornii i Wschodniego Wybrzeża zaczęły pojawiać się gromady młodych ludzi na ciężkich motocyklach. Grupy te szybko zaczęły przeistaczać się ze zwykłych miłośników motocykli w gangi terroryzujące przydrożne bary i motele. W latach 60 subkultura motocyklistów zaczęła dzielić się na różne odłamy, z których jedna miała charakter wybitnie gangsterski, a druga część mieściła się w bardzo szeroko pojętym nurcie młodzieżowej kontrkultury. Byli więc zmotoryzowani rockersi, obwieśzeni nazistowskimi emblematami, motocykliści związani z ruchem hipisów, a wreszcie motor-bike boys, skupiający się głównie przy klubach motocyklowych.

Motocykliści ubierali się bardzo charakterystycznie tak aby odróżniano ich od pozostałych właścicieli motocykli, przeważnie w czarne skórzane kurtki, często ozdobione bardzo różnymi symbolami i emblematami tj. trupia czaszka czy orzeł w locie, dżinsy z gru-

bej bawełny, długie buty motocyklowe lub wojskowe, czarna czapka z daszkiem przypominająca nakrycie głowy SS-manów. Za kask służyły im niemieckie hełmy, a najlepszymi były te stare jeszcze z czasów wojny. Stroje te przez cały okres były modyfikowane w zależności od zainteresowań grupy, najczęściej przybywa im ćwieków stosowanych przez wielbicieli punk rocka i heavy - metalu. Motocykliści nie starają się identyfikować z jakąkolwiek ideologią, a swoje zainteresowania opierają głównie na swoich pojazdach. Motocykl pozostając środkiem transportu, jest jednocześnie symbolem - techniki, wolności i piękna. Właściciele troszczą się o swoje pojazdy i starają się sprawić to aby ich maszyna odróżniała się od innych. W tym też to celu wymieniają części, podrasowują silniki, dorabiają różnego rodzaju akcesoria, które nie mają większego znaczenia dla komfortu jazdy ale dodają maszynie pewnego splendoru. Niekiedy konstrukcje całego motocykla są przemodelowane np. wysunięcie przedniego koła do przodu z jednoczesnym przedłużeniem kierownicy i zamontowaniem oparcia na tylnym siedzeniu. W środowisku motocyklistów największą popularność mają stare typy motorów, a przede wszystkim "Harley Davidson", a w największej pogardzie znajdują się nowe typowe modele motocykli.

W grupach metalowców panuje duch męskiej sprawności i siły, rodzaj "machismo". Grupą przewodzi ten, kto: - najlepiej umie jeździć;

- najlepiej zna się na technice motocykla;

- ma najszybszą maszynę;

- jeździ najbardziej desperacko. Coraz częściej w grupach tych pojawiają się kobiety lecz w relacjach z mężczyznami nie zachowują zasady równoprawności. Mężczyzna prowadzi, kobieta siedzi z tyłu, wobec której należy być szorstkim i traktować ją przedmiotowo. Tak dyktuje styl i kobiety motocyklistki muszą się podporządkować, przyjmując na siebie rolę jeźdźcy jednego dodatku do motocykla. Z wyglądu kobiety starają się upodobnić do chłopców: noszą motocyklowe kurtki, czasem tatuują sobie ramiona, używają także podobnie brutalnego języka.

W Polsce motocykliści stanowią raczej wąskie środowisko skupione wokół klubów miłośników starych motocykli, gdyż jest to zainteresowanie dosyć kosztowne i nie wszystkich jest na to stać. Dlatego też w tej subkulturze możemy mieć do czynienia z młodzieżowcami jak i ludźmi w podeszłym wieku, którzy zgodnie z prawami natury opuścili korpus młodzieżowy aczkolwiek duchowo czują się w dalszym ciągu nastolatkami.

Tym artykułem kończę omawianie subkultur młodzieżowych, a tych wszystkich, którzy zainteresowani są tą problematyką odsyłam do literatury fachowej, z której ja m.in. korzystałem.

podinsp. Zbigniew Melnik

Dziękuję Panu Wł. Malenczykowi za to, że zechciał poświęcić swój czas aby napisać do Kuriera i ustosunkować się do krótkiej wzmianki o wykonywaniu sygnalizacji świetlnej w Międzyrzeczu. W żadnym stopniu nie czuję się urażony, że inaczej pan sądzi w powyższej sprawie.

Cieszę się wręcz, że zechciał się Pan podpisać pod swoimi poglądami, a nie jak wielu podobnych rozmówców, myślących podobnie, wolących pozostać anonimowymi. Chcę również poinformować, że wielu rozmówców zgadza się z moimi uwagami, ale również woli pozostać anonimowymi.

Nie rozumiem skąd ten strach w wyrażaniu swoich poglądów a tym samym wekslowanie naszych żywotnych, lokalnych spraw na "kogoś innego". Zachęcam w tym miejscu do decydowania o naszych sprawach przez mieszkańców Międzyrzecza. Niech wreszcie zacznie obowiązywać zasada: "nic o nas bez nas".

A teraz o samej sygnalizacji. Wszystko co Pan Malenczyk pi-

## "O ŚWIATŁACH RAZ JESZCZE"

szę o ilości samochodów, stłuczkach, wypadkach itd. to prawda. Pragnę jedynie te dane uzupełnić tym, że według informacji udzielonych mi w Świebodzinie, ruch tranzytowy odbywa się obwodnicą a światła w mieście zostały wykonane za pieniądze państwowe a nie gminne. Poza tym w Świebodzinie jest trochę więcej ciągów pieszych zamkniętych dla ruchu kołowego. Czy w innych miastach jest więcej parkingów, są lepsze chodniki i jezdnie oraz jest czyściej nie dyskutuję. To rzecz subiektywna każdego z nas Istotniejsze dla mnie jest to co u nas w Międzyrzeczu można i należy zmienić na lepsze.



Równie subiektywne jest wrażenie, że władze w innych miastach bardziej potrafią zabiegać w instytucjach centralnych o finanse dla gmin. Faktem natomiast jest, że nakłady ponoszone przez naszą gminę, z naszych podatków pieniędzy i zaciągnię-

tych kredytów są wydawane na zadania, które gdzie indziej wykonują jednostki centralne. Z takim podejściem do moich i Pana pieniędzy nie potrafię się pogodzić. Za te pieniądze /8 miliardów starych złotych/ wszyscy mieszkańcy Międzyrzecza mogliby przez cały rok czerpać wodę za DARMO. Nie mogę pogodzić się z tym, że gmina i miejska infrastruktura komunikacyjna /chodniki, jezdnie i parkingi/ są w złym stanie

i tego się nie wykonuje a w zamian za zaciągnięte kredyty finansuje się nie swoje zadania.

Nazywa Pan takie stwierdzenie populistycznymi, ktoś inny może powiedzieć, że to demagogia, a mnie to kojarzy się po prostu z niegospodarnością. Gdyby to zadanie było wykonywane przez jednostki do tego powołane, można byłoby w mieście wykonać inne zadania. Wkrótce wszyscy otrzymamy zawiadomienie o podwyżkach cen usług komunalnych /woda, c.o., czynsze, śmieci/ i nie sądzę abyśmy byli z tego faktu zadowoleni. To są również pieniądze wpływające do budżetu gminy.

Natomiast jeżeli chodzi o techniczne rozwiązanie i funkcjonowanie sygnalizacji to przekonamy się już wkrótce gdyż rozpoczęto prace instalacyjne, które powinny być ukończone do maja przyszłego roku.

Raz jeszcze dziękuję Panu Malenczykowi za głos w dyskusji o naszych sprawach i zachęcam innych do wyrażania swoich opinii.

Bohdan Rusiecki

## 28 paździer- nika 1997

odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej na ścianie domu przy ul. Staszica 8, w którym mieszkał 49 lat Tadeusz Podbielski z żoną Zofią. Odsłonięcia dokonał burmistrz miasta Władysław Kubiak i Tadeusz Zięba wnuk dr T. Podbielskiego. Tablicę poświęcił uroczystie proboszcz parafii p.w. św. Wojciecha Grzegorz Tuligłowicz,

W uroczystości wzięli udział międzyrzeccy przyjaciele państwa Podbielskich.



## Grudzień w przysłowiaach ludowych

\*\*\*

Grudzień ! Grudzień !  
Już gwiazdka płonie nad światem,  
Zespolic się w bratnim trudzie.  
Człowiek, człowiekowi - bratem !

\*\*\*

Gdy zamarznie pierwszego grudnia, wyschnie niejedna studnia.

\*\*\*

Grudzień daje się we znaki, kto późno kopie ziemniaki.

\*\*\*

Gdy na św. Barbarę (4. XII) błoto, będzie zima jak złoto.

\*\*\*

Gdy Ambroży (7. XII) śniegu dołoży, zima długo nam postroży.

\*\*\*

Kiedy w Wilię (24. XII) sucho, wiosną będzie krucho.

\*\*\*

Gdy Szczepan (26. XII) zapłakany, roczek oszukany.

Kazimierz Kulas

## DPS w Międzyrzeczu informuje:

1) 28 sierpnia 1997r. zawarto porozumienie z przedstawicielem Biura ECHO Unii Europejskiej i organizacji "Lekarze bez granic" na realizację zadania "Niepełnosprawni z przyjaciółmi - powodzianom". Akcja przygotowania i rozesłania 2200 paczek przez mieszkańców i pracowników Domu zakończyła się 19 września 1997r.

2) 28 października DPS - Wojewódzki Ośrodek Rehabilitacji Społecznej i Zawodowej odwiedził dr med. ULRICH NIEDERMAYER z Kliniki Psychiatrycznej z Frankfurtu nad Odrą, wraz z współpracownikami. Celem wizyty było nawiązanie kontaktów zawodowych i uzgodnienie zasad współpracy między placówkami.

Otrzymaliśmy zaproszenie do złożenia roboczej wizyty w Klinice i Soterii oraz gratulacje z okazji zorganizowania udanej Olimpiady.

Dyrektor DPS - mgr Jerzy L. Krysiak

### ZARZĄD GMINY MIĘDZYRZECZ

ogłasza

#### II PUBLICZNY PRZETARG USTNY NA SPRZEDAŻ:

1) nieruchomości zabudowanej położonej w Międzyrzeczu przy. ul. Ściegiennego oznaczonej jako działka nr 253/17 o pow. 431 m<sup>2</sup>, dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Międzyrzeczu prowadzi księgę wieczystą KW Nr 20142, na której znajduje się budynek gospodarczy.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 18.467,19 zł

w tym:

Cena gruntu	15.873,15 zł
Cena budynku	2.126,85 zł
Podatek VAT 22%	467,91 zł
Wysokość wadium	2.000,00 zł

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzecz zatwierdzonym uchwałą Rady Miejskiej w Międzyrzeczu Nr XLIII/293/94 z dnia 16.05.1994 r. teren działki nr 253/17 przy ulicy Ściegiennego w Międzyrzeczu oznaczony jest na planie symbolem U MN i przeznaczony jest na cele usług nieuciążliwych i mieszkalne.

2) nieruchomości zabudowanej położonej w Nietoperku oznaczonej jako: działki o nrnr 48/17 o pow. 181 m<sup>2</sup> i 48/3 o pow. 218 m<sup>2</sup>, dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Międzyrzeczu prowadzi księgę wieczystą KW Nr 20670, na której znajdują się: budynek świetlicy wiejskiej i ubikacji.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 17.808,80 zł

w tym:

Cena gruntu	2.232,72 zł
Cena budynku	12.767,28 zł
Podatek VAT 22%	2.808,80 zł
Wysokość wadium	2.000,00 zł

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzecz zatwierdzonym uchwałą Rady Miejskiej w Międzyrzeczu Nr XLIII/293/94 z dnia 16.05.1994 r. teren działki nr 48/1 i 48/3 położony w Nietoperku oznaczony jest na planie symbolem MJ MR U RO i przeznaczony jest na cele: zabudowa mieszkalna, zagrodowa, mieszkalna z sadownictwem, usługi nieuciążliwe.

Przetarg odbędzie się w dniu 08 grudnia 1997 r. o godz. 12.00 w Urzędzie Miasta i Gminy w Międzyrzeczu ul. Rynek 1.

Wadium w podanej wysokości należy wpłacić w kasie Urzędu w dniu przetargu w godzinach od 8.00 do godz. 10.00. Wpłacone wadium zwraca się niezwłocznie po zakończeniu przetargu. Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg zalicza się na poczet ceny sprzedaży. Termin uiszczenia ceny sprzedaży pomniejszonej o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy nie później jak w ciągu 30 dni od daty odbycia przetargu. Niedotrzymanie tego terminu powoduje przypadek wadium a przetarg czyni niebyłym.

Zarząd Gminy zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn.

Informacji na temat przetargu udziela Wydział Geodezji, Gospodarki Mieniem i Rolnictwa, tel. 741-28-46 wew. 47.

## LEKARZ

specjalista laryngolog

**STANISŁAW KLISOWSKI**

Ordynator Oddziału Laryngologicznego Szpitala Wojskowego w Poznaniu  
przyjmuje w Poradni Ogólnej ZOZ Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3 Maja 32  
w piątki od godz. 17.00 - 18.00

# KONKURS DLA UWAŻNYCH CZYTELNIKÓW

Biblioteka Klubu Garnizonowego w Międzyrzeczu zaprasza do udziału w comiesięcznym konkursie czytelnictwa ze znajomości polskiej i światowej literatury pięknej.

Na rynku wydawniczym ukazują się coraz częściej dobre, ambitne książki. Znajdują one wiele czytelników. Wzbogacają o nie swoje księgozbiory biblioteki, w tym i nasza.

**Jeżeli rozpoznacie Państwo z jakiej książki pochodzi cytat, przedzwońcie do nas /tel.741 25 73/ lub przyjdźcie /od wtorku do piątku w godz. 11.00-18.00, w sobotę w godz. 10.00-15.00/ i odpowiedzcie.**

Na pierwszą osobę, która odpowie poprawnie, czekać będzie co miesiąc nagroda książkowa lub bezpłatny bilet wstępu na imprezę organizowaną przez Klub.

Zyczymy powodzenia.

**"CZY ZNASZ TĘ KSIĄŻKĘ?"**

*Kto jest autorem i jaki jest tytuł książki rozpoczynającej się w sposób następujący :*

• 1968

ZESZYT 1

31 maja

Nareszcie po długim okresie chmurnego zimna trochę słońca.

Waham się, czy pisać czy też pojechać na rowerze lub opałać się na słońcu. Pisanie "dla siebie" rzecz złudna, trudna, choć czasem w perspektywie lat owocna. Wybieram kompromis: godzinę popołam się na balkonie, a potem będę pisał."

M.B.

## Ruszyła Liga Międzyszkolna

W dniach 21-27 października br na stadionie miejskim rozegrano pierwsze mecze ligi międzyszkolnej w piłce nożnej. Liga ta została zorganizowana przez Międzyrzecki Klub Sportowy "Orzeł Sparta", któremu przyświecała idea krzewienia kultury fizycznej oraz stosowania zasad czystej gry wśród dzieci i młodzieży. Nagrodzone zostaną najlepsze drużyny, najlepsi strzelcy oraz zdobywca największej ilości bramek.

Do rozgrywek zgłoszono drużyny w 5 kategoriach wiekowych tj: orliki, trampkarze młodsi i starsi oraz juniorzy młodsi i starsi. Orliki i trampkarze to szkoły podstawowe a juniorzy to szkoły średnie. Łącznie zgłoszono 19 zespołów z 7 szkół podstawowych i 8 z czterech szkół średnich. Po 3 drużyny zgłosiły SP-1, SP-2, SP-6 oraz Orzeł Sparta. Ogółem występuje 300 zawodników. Jest to prawie tyle samo rodzin, które powinny być zainteresowane sukcesami swoich pociech. Na treningach widziałem kilku ojców obserwujących poczynania przyszłych Lubańskich.

Ponieważ rozegrano dopiero pierwszą kolejkę, trudno więc mówić o faworytach, ale już w tej chwili można powiedzieć, że w każdej drużynie jest kilku wyróżniających się. Sądzę, że więcej byłoby emocji i waleczności na murawie, gdyby w trakcie rozgrywek było większe kibicowanie poszczególnym drużynom oraz gdyby więcej rodziców przyszło na mecze swoich pupilków. Dobrze by było gdyby grupa rodziców, mieszkańcy osiedli lub szefowie zakładów zechcieli objąć patronatem jakiś zespół i ufundować nagrody i upominki.

Patrząc na zaangażowanie młodych piłkarzy oraz spory talent i umiejętności wielu z nich, przy konsekwentnym działaniu, dużo można osiągnąć w sportowym wychowaniu. Szkoda byłoby zmarnować taki potencjał drzemący w naszych dzieciach i młodzieży.

Po zakończeniu rozgrywek przedstawimy najlepsze drużyny, ich opiekunów, wyróżniających się zawodników oraz zdobywców największej ilości goli. Kurier wzorem lat ubiegłych ufunduje swoje nagrody i upominki.

Bohdan Rusiecki

## Do Redakcji

W środę 15 października b.r. pojechaliśmy na wycieczkę do lasu w Pszczewie. Celem naszej wycieczki była obserwacja zmian zachodzących jesienią w lesie. Poznaliśmy warstwową budowę lasu, uczyliśmy się rozpoznawać grzyby jadalne i trujące. Rozróżniliśmy drzewa liściaste i iglaste. Rozmawialiśmy także o bardzo ważnym problemie

związanym ze stanem zdrowotnym naszych lasów - o niszczącym wpływie zanieczyszczeń powietrza na drzewa iglaste.

Po spacerze udaliśmy się na teren ośrodka wypoczynkowego należącego do firmy "INSTALKO". Zziębniętych powitała gorąca herbata pani Lidka - gospodyni obiektu. Po krótkim odpoczynku zgromadziliśmy się przy ognisku, gdzie piekliśmy kiełbaski. Zabawie i har-

com na terenie ośrodka nie byłoby chyba końca, gdyby nie wspaniała niespodzianka. Pan gospodarz przyprowadził dwa osiodłane konie - Kamę i Elizę. O rety, jeździliśmy kompletnie sami. Było cudownie. Pełni wrażeń wróciliśmy do domu.

Chcemy bardzo serdecznie podziękować panu Romanowi Strzelczykowi, właścicielowi firmy "INSTALKO", za udostępnienie nam ośrodka oraz za go-

ścinę, a panu Piotrowi Grabskiemu, dyrektorowi Międzyrzeckiego Przedsiębiorstwa Drogowego, za bardzo wygodny mikrobus, którym pojechaliśmy na wycieczkę.

Dziękujemy.

Uczniowie klasy IIIb  
ze Szkoły Podstawowej Nr  
2 w Międzyrzeczu  
z wychowawcą  
Alicją Nycz

## "ECHO" donosi

Już od kilku lat w SP Nr 4 wydawana jest gazetka szkolna "ECHO".

Regularnie co miesiąc ukazują się nowy numer, w którym zamieszczamy stałe rubryki: "Z życia szkoły", "Językowa potyczka", "Poradnik młodego prawnika", "Sport w szkole".

Od września br. utworzyliśmy nowy zespół redakcyjny:

**Magdalena Pilarczyk** - red. naczelny  
**Łukasz Dobrochowski** - z-ca redaktora  
**Magdalena Krysiak, Bartosz Kaduk, Dorota Niewiadomska, Aleksandra Skołuda, Patrycja Szablewska, Bartosz Gołygowski**

Naszym doradcą i opiekunem jest p. G. Korowacka. W naszym "ECHU" zamieszczamy ciekawe artykuły, dotyczące najważniejszych wydarzeń, których ostatnio w szkole nie brakuje. Wszystkie uczniowskie problemy staramy się rozwiązać, zamieszczając w kolejnych numerach gazetki prawa i obowiązki ucznia.

W "ECHU" można zamieścić życzenia, ogłoszenia i reklamy. Na łamach pisma rozpoznałyśmy także walkę z uczniowskimi błędami językowymi.

Zachęcamy inne szkoły do wydawania szkolnych gazetek i dzielenia się z naszą redakcją doświadczeniami dziennikarskimi.

Red. Magdalena Pilarczyk



## ZARZĄD GMINY MIĘDZYRZECZ

ogłasza przetarg ustny na dzierżawę czterech działek pod lokalizację kiosków handlowych w obrębie działki nr 412 teren targowiska miejskiego przy ul. Garncarska, oznaczonych na załączniku mapowym numerami 23, 24, 25, 26.

### WARUNKI PRZETARGU:

1. Termin dzierżawy 3 lata z możliwością przedłużenia na lata następne.

2. Stawka wyjściowa czynszu dzierżawnego do przetargu 103,68 zł za działkę plus podatek od towarów i usług VAT w wysokości 22% wylicytowanej kwoty w trakcie przetargu. Czynsz dzierżawny oraz podatek od towarów i usług VAT płatne w stosunku miesięcznym do 10-ego każdego miesiąca.

3. Powierzchnia kiosków - 12 m<sup>2</sup>.

4. Wymiary kiosków - 3,0 m x 4,0 m

5. Kioski winne być typowe o tej samej architekturze.

6. Branża docelowa odzieżowo - przemysłowa.

7. W przypadku branży spożywczej właściciel kiosku lokalizację winie uzgodnić z Państwowym Terenowym Inspektorem Sanitarnym- technologia.

8. Spadek dachu w kierunku elewacji frontowej pod blachę dachówkopodobną.

9. Typ kiosku ustali UMiG w Międzyrzeczu dla wszystkich działek pod proponowaną lokalizację.

10. Na dzierżawionym gruncie istnieje możliwość ustawienia kiosku z lokalizacją czasową.

11. Wadium w wysokości 200,00 zł należy wpłacić w kasie Urzędu dnia 08.12.1997 r.,=, do godziny 900.

12. Wadium zalicza się na poczet czynszu dzierżawnego dla uczestnika przetargu, który wygrał przetarg na dzierżawę w/w działek.

13. Termin zawarcia umowy - 14 dni od daty niniejszego przetargu. Niedotrzymanie tego warunku lub odstąpienia od zawarcia umowy spowoduje przepadek wpłaconego wadium przez uczestnika przetargu, który wygrał przetarg na dzierżawę w/w działek.

14. Po zawarciu umowy dzierżawnej, dzierżawca winien wystąpić z wnioskami:

- do tut. Urzędu celem uzyskania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu.

- do Urzędu Rejonowego w Międzyrzeczu celem uzyskania pozwolenia na budowę.

Przetarg zostanie przeprowadzony dnia **08.12.1997 r. o godz. 10.00** w sali narad nr 6 tut. Urzędu.

Zarząd Miasta i Gminy w Międzyrzeczu zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Informacji na tematy techniczne związane z lokalizacją, architekturą oraz rodzajem kiosku udziela **Wydział Budownictwa i Inwestycji tut. Urzędu w godzinach pracy Urzędu tel. 2408.**

W pozostałych sprawach dotyczących przetargu informacji udziela **Wydział Gospodarki Mieniem i Rolnictwa w godzinach pracy Urzędu tel. 2846 wew. 46 i 47.**

## INTERNISTA

**KATARZYNA TUBIS-WŁODARSKA**

—PRZYJMUJE W GABINECIE:

UL. 30 STYCZNIA 47 (BUDYNEK „POLONII”)

PONIEDZIAŁEK I ŚRODA OD 1700

SOBOTA OD 1200 DO 1300

TEL. 742-00-85

—WIZYTY DOMOWE CODZIENNIE

TEL. 742-18-35

—WYKONUJE BADANIA: E.K.G. - SERCA, CIŚNIE-  
NIA, GLUKOZY WE KRWI  
(TAKŻE W DOMU CHOREGO)

## JADWIGA KOZIŃSKA

specjalista rehabilitacji medycznej  
lekarz chorób wewnętrznych

Przyjmuje w czwartki  
w godz. 17<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>

w PORADNI OGÓLNEJ SP ZOZ  
MIĘDZYRZECZ ul. Konstytucji 3 Maja

## Specjalistyczne Gabinety Lekarskie

Międzyrzecz ul. Konstytucji 3-go Maja 16

### "Nagietek"

Możliwość informacji codziennie tel. 741 23-92 godz. 8.00-18.00

- \* lek. med. Piotr Jarmużek - specjalista chorób wewnętrznych, wtorki, czwartki, godz. 15.30 - 17.30
- \* lek. med. Paweł Jarmużek - neurochirurg - zespoły bólowe kręgosłupa, rwa kulszowa, bóle głowy środa godz. 16.30-18.30
- \* lek. med. Krzysztof Chrobrowski - specjalista ortopeda-traumatolog, USG stawów biodrowych dzieci i dorosłych, ortopedia dziecięca, co drugi wtorek godz. 15.30-17.30, konieczna rejestracja tel. 41 23-92
- \* lek. med. Franciszek Weryszko - okulista - leczenie schorzeń oczu, korekcja wad wzroku, leczenie zęza, ocena dna oka, czwartki godz. 16.00-18.00
- \* lek. med. Stanisław Dejniewicz - specjalista ortopeda - traumatolog, poniedziałki godz. 15.30-17.30

## GINEKOLOG

Gabinet Prywatny

lek.med. Jolanta Guzek-Kubowicz

ginekolog - położnik

przyjmuje wtorki w godz. 16.00 - 17.00  
czwartki

Międzyrzecz, ul. Ściegiennego 10  
tel: 742-24-27

## Tomasz Konopa

LAKIERY SAMOCHODOWE

- sprzedaż
- komputerowy dobór
- akcesoria lakiernicze

Max Meyer

66-300 Międzyrzecz, ul. Długa 3c  
tel. po 16-tej (095) 741-11-62





# SIATKÓWKA

Nie rozpieszczą swoich sympatyków siatkarze, o! nie rozpieszczą. Dotychczas nasi drugoligowcy rozegrali 10 spotkań, z których tylko 4 zakończyli zwycięsko. Potyczki z Elektrycznością Warszawa w Międzyrzeczu i wyjazdowe mecze w Starogardzie Gdańskim z Baczewskim zwiększyły dorobek punktowy naszej drużyny. Mecze w Konstancinie i na własnym parkiecie z AZS AWF Białą Podlaska oraz Bzurą Ozorków pokazały, że przedsezonowe optymistyczne prognozy były bardzo błędne. Niektóre zarzucają naszym siatkarzom brak waleczności, co jest tylko prawdą częściową. W sporcie jest taka zasada, że w większości przypadków drużyna lepsza wygrywa zwłaszcza na swoim parkiecie. Kibice wzdychają, że gdyby grał w zespole Arek Gij - wieloletni kapitan to on potrafił podewać kolegów do walki. Jest to tylko gdybanie. Nasi zawodnicy muszą sobie uzmysłowić, że w chwili obecnej w rozgrywkach drugoligowych każdy punkt musi być wywalczony. Zwycięstwa nie przyjdą łatwo. Rzuci się w oczy, że ta drużyna to jest tylko drużyną z nazwy, gdyż na parkiecie ujwija się sześcioro siatkarzy nie tworzących zespołu. Gdy tą oczywistą prawdę zrozumieją zawodnicy to będzie już połowa sukcesu. Małym i to naprawdę małym wytłumaczeniem są kontuzje. Takie rzeczy zdarzają się nie tylko w międzyrzeckiej siatkówce i sobie z tym radzą. Kalendarz rozgrywek jest surowy i w kolejnych listopadowych meczach międzyrzeczanie zmierzają się z Politechniką Poznań i Chemikiem Bydgoszcz. O punkty nie będzie łatwo, ale w sporcie 100% faworyci ponoszą porażki i w tym tkwi całe piękno sportowej rywalizacji.

Jak dotychczas nie użyłem nazwy klubu Orzeł ponieważ nie ma takiego na sportowej mapie. Pełna nazwa brzmi Orzeł Międzyrzecz AZS AWF Gorzów. Zmiana taka była koniecznością. W chwili obecnej każdy student przychodzący na uczelnię staje się zawodnikiem uczelnianego klubu. Jest też wiele plusów pod względem finansowym (stypendia itd). Proszę kibiców o nie obawianie się jest to cały czas nasza międzyrzecka drużyna.

Zgodnie z zapowiedzią redakcja Kuriera Międzyrzeckiego prowadzi punktację zawodników w poszczególnych miesiącach. Laureatem czyli najlepszym zawodnikiem w miesiącu wrześniu był Mariusz Wójcik, który uhonorowany został ładną okolicznościową plaketką. Jak we wszystkich tego rodzaju zabawach odczucia kibiców są różne, ale tutaj decydujący głos mają członkowie redakcji. Gratulując Mariuszowi zwycięstwa życzę wszystkim siatkarzom, żeby jedna z plaketek była w ich posiadaniu. Kolejne miesiące to kolejni potencjalni zwycięscy.

W meczu z Bzurą Ozorków nasza drużyna, którą zawsze będę nazywał Orłem wystąpiła w nowych, bardzo ładnych strojach. Stroje te zakupiła firma LECHBET. Firma ta już nie raz udowodniła, że jest wielkim sympatykiem sportu. Jak nam powiedział dyr. firmy Tadeusz Dubicki, on sam i wielu pracowników LECHBETU są kibicami, zawsze można na nich liczyć i będą w potrzebie pomocni. Na pytanie dlaczego Orzeł i dlaczego siatkówka pan Dyrektor odpowiedział, że to nie tak. Nie tylko sport, nie tylko Orzeł i nie tylko siatkówka. Zarządzana przez Niego firma pomaga wielu potrzebującym. Na pewno nie jest to wydawanie pieniędzy bez celu. Marketing wymaga, żeby najpierw dać, a potem "robić biznes". Obecnie LECHBET produkujący kostkę brukową istnieje na rynku naszego województwa oraz województw sąsiednich. Podróżujący pociągami będą mogli oglądać wyroby firmy widząc kostkę brukową na dworcach kolejowych wzdłuż trasy Poznań - Kunowice. Jak zapewnił pan Dubicki i właściciel firmy

L.K. (nie chciał podać pełnych danych) w miarę rozrastania się firmy, co obecnie się czyni, sponsorowanie się zwiększy i nie raz kibice będą to widzieli. Gdyby tak jeszcze inne firmy o takich możliwościach (są takie w Międzyrzeczu) pomagały sportowcom, to w sferze finansowej kluby nie powinny mieć większych kłopotów. Najważniejsze jest to, żeby kluby nie przeszkadzały w znajdowaniu sponsorów, bo przy właściwej współpracy związków sportowych, każdy swojego sponsora znajdzie. Takie stwierdzenie jest słuszne i w najbliższym czasie przekonamy się lub nie o jego słuszności.

Młodzi siatkarze występujący w rozgrywkach młodzieżowych grają tak jak ich starsi koledzy, czyli w kratkę. Miejmy nadzieję, że kolejne mecze przyniosą więcej radości samym siatkarzom i ich licznym kibicom.

W miesiącu grudniu tylko raz zawodnicy Orła grać będą na parkiecie w Międzyrzeczu. W ostatnim dwumeczu rundy jesiennej spotkają się z drużyną Astry Ustronie Morskie. Jak zawsze sobotni 13 grudnia mecz o godzinie 17.00, niedzielny 14 grudnia 11.00. Tydzień wcześniej Orzeł wyjeżdża do Szczytna. Drużynie należy życzyć lepszej gry i po prostu punktów.

J. Wiśniewski

## NOWA HALA SPORTOWA

Z wielką pompą odbyło się otwarcie wyremontowanej hali sportowej w Szkole Podstawowej nr 1 w Międzyrzeczu. Nauczyciele kultury fizycznej, a przede wszystkim uczniowie nie mogli doczekać się tej uroczystości kiedy zajęcia zaczną odbywać się w sali, a nie na dworze. Doczekali się. Przybyło wielu zaproszonych gości. Był sztandar szkoły, przemowy jakie są zawsze na tego typu uroczystościach. Ksiądz Grzegorz Tuligłowicz - proboszcz parafii św. Wojciecha poświęcił salę i można było przekonać się jak wygląda sala wewnątrz. Wyglądała ładnie. Jak zawsze jest jednak pewne ale. Myślę i nie tylko ja, że drobne niedoróbki szybko zostaną usunięte. Na pewno znajdują się malkontenci, którzy uważają, że można było to lub tamto zrobić inaczej.

Zrobiono tak i trzeba cieszyć się z tego. Jeszcze tylko mały problem jak przekonać radnych do kosztów tej niemałej inwestycji. Remontu hali nie przewidziano w budżecie. Argumentem jest to, że nie można oszczędzać na zdrowiu młodych ludzi. Po oficjalnej części odbyły się występy dzieci i młodzieży szkolnej. Aerobik i teatrzyk dziecięcy, który działa przy bibliotece wzbudziły zachwyt gości i grona pedagogicznego. Najwięcej braw zebrał pokaz mody szkolnej, która obejmowała czasy jaskiniowe poprzez Egipt, starożytny Rzym, średniowiecze do współczesności. Było to naprawdę świetne i należy tylko żałować, że nie widziały tego kamery telewizyjne. Niejeden uczestnik pokazu miałby duże szanse prezentacji na szczeblach centralnych. Należą się wielkie brawa uczestnikom i ich opiekunom. Po części artystycznej odbyła się część mniej oficjalna, na której grono pedagogiczne i goście dzielili się spostrzeżeniami na temat nowo otwartej sali i nie tylko. W przyjaźliwej atmosferze uczestnicy czyścili stoły z wspaniałego jadła i napitków. Chciałoby się powiedzieć, że tak miłe spotkanie powinno się szybko powtórzyć po wynikach sportowych jakie uczniowie osiągną ćwicząc w tej nowo wyremontowanej sali. Redakcja Kuriera Międzyrzeckiego też się do tego przychylnie ponieważ na otwarcie ufundowała piłki do mini koszykówki, czyli dla najmłodszych grup wiekowych.

Z pachnącej jeszcze świeżą farbą sali

Jan Wiśniewski

### KUŚNIERSTWO

szycie futer, kozuchów  
oraz odzieży skórzanej

Międzyrzecz  
ul. Krasieńskiego 12 d 9  
tel. 741-2090

### KUŚNIERSTWO

# POLOWANIE HUBERTOWSKIE

Hubertowskie polowanie połączone z 50-cio leciem Koła Łowieckiego ROGACZ odbyło się w niedzielę 9 listopada. Było bardzo pięknie zaczynając od pogody. Na początku hejnaliści zatrąbili na zbiórkę i prezes koła pan J. Stachecki przyjął ślubowanie 2 nowych myśliwych, którzy przez ponad rok byli kandydatami. Prowadzący jubileuszowe polowanie Jan Szczanowicz i Zbigniew Skiba zapowiedzieli 4 mioty, tj. pędzenia przez uczestników nagonki. Dało się słyszeć, że to mało, ale jak się potem okazało było to wystarczające. Pierwszy miot rozpoczął się o 9.30 i nie padł ani jeden strzał mimo, że uczestnicy polowania stwierdzili - jest zwierzyna. Drugi miot i na stanowiskach cisza. Wreszcie godz. 10.57 słyhać strzał. Na stanowisku gdzie byłem poruszenie. Kolega Jan P. mówi jest dzik gdyż psy grają (charakterystyczne

ujadanie). Jak przystało na prezesa ustrześlił on pierwszy dzika odyńca co dało jemu w rozrachunku tytuł wice króla polowania.

Kolejny trzeci miot to około 10 strzałów i dwie sztuki zwierzyny. Dzik - locha ustrzelony przez Huberta Marcinów oraz cielak (młody jeleni) upolowany przez Zbigniewa Skibę - króla polowania. Czwarty ostatni miot to kolejny dzik, którego upolowali Wojtek Pawliszak uznany za głównego i nowicjusz Zenon Jonas oraz lis Irka Stacheckiego.

Następnie odbyło się zakończenie polowania, które było najciekawsze. Hejnaliści grając kolejne sygnały pokazali, że ta trudna sztuka nie sprawia im kłopotu. Prowizoryczne stoły uginały się od jadła i napitków. Przekonałem się, że wędkarze opowiadający o swych sukcesach nie dorastają kolegom myśliwym. W pewnym momen-

cie pomyślałem, że uczestnicy rozmowy byli na Safari i polowali na słonie. Okazało się, że mowa była o dzikach, które do wielkości słonia urosły w oczach myśliwego. W takich mniej więcej nastrojach odbywało się pałaszowanie wyśmienitego bigosu myśliwskiego. Trwało to długo. Ja nie wytrzymałem tak długo na łonie natury. Jednak stwierdziłem, że ponad dziesięć godzin świeżego powietrza w lesie widząc zwierzynę leśną (tylko 1 sarnę) wystarczy. Opuściłem uroczych myśliwych życząc im sukcesów myśliwskich. Poznałem wspaniałych ludzi, którzy zwierzynę traktują z należytą powagą i szacunkiem. Jako bierny uczestnik polowania też sobie raz strzeliłem. Oczywiście nie do zwierząt. Byłoby to conajmniej dziwne i jeden myśliwy przekonał mnie do tego strzału.

W pamięci pozostały mi niezatarte wspomnienia z polowania, ale też z całego ceremoniału i opowieści chyba jednak przesadzonych. Najlepsze chyba jednak było podpuszczanie się kolegów co do swoich rekordowych polowań. Obiecuję, że jeszcze nie raz wezmę udział w łowach.

Uczestnik jubileuszowych łowów  
**J. Wiśniewski**

# PLEBISCYT

Kurier Międzyrzecki organizuje II Plebiscyt na Najpopularniejszego Sportowca Międzyrzecza w 1997r. Na kupony wycięte z naszego miesięcznika oczekujemy do 15 stycznia 1998r. Należy je przesłać na adres redakcji lub złożyć do wyłożonych pojemników w kolekturach Totalizatora Sportowego w Międzyrzeczu. Kupon plebiscytowy wydrukowany będzie także w numerze styczniowym K.M.

Celem plebiscytu jest wyłonienie drogą publicznego głosowania pięciu najpopularniejszych sportowców reprezentujących Międzyrzecką Gminę lub mieszkańców Miasta i Gminy występujących w innych klubach. Wyniki plebiscytu opublikowane zostaną w numerze lutowym Kuriera. O formie i terminie nagrodzeni zwycięscy zostaną powiadomieni indywidualnie. Przewidziane są nagrody dla uczestników plebiscytu.

Na apel do klubów o kandydatury do plebiscytu odpowiedział tylko klub Gorzowia - tenis stołowy, która zaproponowała Jana Nowaka Mistrza Polski Weteranów. Uważam, że brak zainteresowania klubów naszym plebiscytem spowoduje odwrotną reakcję kibiców i sympatyków sportu w naszym mieście. Swoich kibiców ma siatkówka, piłka nożna, tenis ziemny, lekkoatletyka, kulturystyka, brydż i inne dyscypliny.

Adres redakcji:  
**KURIER MIĘDZYRZECKI**  
ul. Konstytucji 3 Maja 30  
66-300 Międzyrzecz  
**II PLEBISCYT**

## Kupon plebiscytu

	nazwisko i imię	ilość pkt.
1.	.....	5
2.	.....	4
3.	.....	3
4.	.....	2
5.	.....	1

imię i nazwisko .....

adres .....

## KORZYSTNIE odstąpię kontrakt

AUTO-SYSTEM DAEWOO  
na samochód **TICO**  
(możliwa zmiana na inny model  
Daewoo lub Polonez).

**K o n t a k t**

tel. 095 7204266 w. 39 (godz. 9-14)  
lub tel. 095 7324015 (wieczorem).



PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

# PR MAT

spółka z o.o.

66-300 MIĘDZYRZECZ, UL. PRZEMYSŁOWA 2

tel. (095) 741-10-45, 742-02-75



PROWADZI SPRZEDAŻ



## MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

- ✓ cement, wapno hydratyzowane, gips szpachlowy, budowlany
- ✓ papę nawierzchniową i izolacyjną, lepek asfaltowy
- ✓ cegłę pełną, kratówkę, pustaki MAX
- ✓ cegłę klinkierową - firmy GUMKOWSKI, BORAL, GZCB Gozdnicza
- ✓ wełnę mineralną - firmy ROCKWOOL
- ✓ płyty gipsowo - kartonowe - firmy NIDA GIPS
- ✓ kleje do płytek, masy fugowe, zaprawy - firmy ATLAS i CERESIT
- ✓ systemy dociepleń budynków - firm ATLAS i CERESIT
- ✓ płytki ścienne i terakota, gresy firmy ZCP Opoczno i import Czechy
- ✓ dachówka - firmy BTS Dachkeramik, UNIBET Zielona Góra
- ✓ okna poddasza - firmy VELUX
- ✓ szyby okienne i ornament
- ✓ izoplast R i B - środek do zabezpieczeń dachowych



Ponadto oferujemy pełny zakres materiałów i dostaw wg indywidualnych zamówień firm budowlanych

## RAVI STUDIO

Rafał Włodarczyk



### FILMOWANIE KAMERĄ VIDEO

- \* Śluby
- \* Chrzczyny
- \* Studniówki
- \* Komunie św.
- \* Inne zlecenia
- \* Czołówki komputerowe
- \* Efekty specjalne
- \* Podkłady muzyczne
- \* Montaż filmów
- \* Kopiowanie kaset

**WYSOKA JAKOŚĆ ŚWIADCZONYCH USŁUG**

66-300 Międzyrzecz, Os. Kasztelańskie 17c/4, tel. 0-95-742 10 37



Waldemar Skibicki & Mieczysław Sieradzki  
Os. Kasztelańskie 17 A/9, 66-300 Międzyrzecz

#### oferta wykonawcza

- \* roboty dekarские - papa termozgrzewalna
- \* gonty bitumiczne
- \* ocieplenie stropodachów

Tel. 742-10-85

lub

tel. 742-12-97

## OKNA PCV

Typ „PANORAMA”

największego polskiego producenta stolarki PCV

OKFENS



W standardzie mikrowentylacja

N.p.	okno jednoskrzydłowe	143x116	cena 465
	okno dwuskrzydłowe	143x116	cena 655

INFORMACJA, SPRZEDAŻ, MONTAŻ, TRANSPORT

66-300 MIĘDZYRZECZ  
ul. REYMONTA 7/2  
TEL. 095 7411655W.45

## KONKURS DLA WIELORACZKÓW



### KAMFONIK

MICHAŁ MATEUSZ  
ur. 07.05.1989

Nr aktu ur.  
227/89  
228/89

Zam. Sulęcín  
ul. Słoneczna 8 B/6

# GRAF

- DYSTRYBUCJA GAZU BUTLOWEGO
- AUTOGAZ
- AUTOMYJNIA

66-300 MIĘDZYRZECZ, UL. CHROBREGO 30

Niewiadomo kiedy i święta za pasem. Prezenty od Mikołaja swoją drogą, a przy odrobinie szczęścia możecie liczyć także na nas. Wszystkim, a naszym Klientom w szczególności, ciepłych i wesołych Świąt oraz szczęśliwego Nowego Roku życzy GRAF.



**MINIWIEŻA**

906 Ryszard Rybicki  
ul. Wojska Polskiego

**KOMPLETNE MYCIE SAMOCHODU**

615 Elżbieta Prokop  
ul. Pamiątkowa  
997 Jan Kijak  
Os. Kasztelańskie  
870 Waldemar Gajlewicz  
ul. Chrobrego

**FIRMOWE GADŻETY**

872 Anna Lizoń  
Obrzyce  
409 Jarosław Kostecki  
ul. Zawadzkiego  
430 Andrzej Messner  
ul. Rocha



**ZEGAR**

812 Krzysztof Sroga  
ul. Piastowska



**WYMIANA BUTLI**

822 Irena Wróbel  
ul. Zachodnia  
1101 Danuta Brandebura  
ul. Poznańska



Jak otrzymać Kartę Stałego Klienta?

Zadzwoń:

0-800 627 20 (połączenie bezpłatne)

lub 741 22 35

Już za miesiąc ktoś z Was będzie mógł ogrzać się piecykiem!



**ZAPRASZAMY**

**UWAGA CHŁOPY! ...BABY ZRESZTĄ TEŻ!  
JUŻ 1500 POZYCJI OFERUJE:**

# MAJSTER

**SKLEP ELEKTROTECHNICZNY**



- ❖ żarówki, świetlówki
- ❖ wtyczki, wyłączniki
- ❖ przewody, przedłużacze
- ❖ bezpieczniki, części AGD
- ❖ lampy, halogeny
- ❖ latarki, baterie
- ❖ mierniki, wkrętaki
- ❖ lutownice, wiertarki
- ❖ odkurzacze, roboty
- ❖ różne przydatne "pierdołki"

**TOMASZ BARANOWSKI ZAPRASZA:**

66-300 MIĘDZYRZECZ, OS. CENTRUM 3  
(dawny "ELDOM")

**742-15-15**

**KUPON RABATOWY**  
przy zakupie zyskasz  
**5%**

# FJ KAMIENIARSTWO

## Firma Judek

66-300 Międzyrzecz  
ul. Rzemieślnicza 2  
tel. (0-95) 741-18-92

**Wykonujemy**

- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki

Do produkcji wykorzystujemy granity, marmury krajowe i importowane o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość, niepowtarzalność wzornictwa.

Udzielamy wieloletnich gwarancji.

Transport na terenie województwa bezpłatny.

**Zapraszamy**

## AGENCJA **MADAR** HANDLOWA

**MAREK PIECHOCKI**

66-300 Międzyrzecz, ul. Kopernika 15b/3 P.o.Box.16  
tel. 742-11-50

**OFERUJE:**

Opakowania dla handlu, gastronomii i dla domu:

- REKLAMÓWKI
- WORECZKI HDPE
- WORKI NA ŚMIECI
- TACKI, KUBKI, SZTUĆCE
- TAŚMY DO METKOWNIC
- ROLKI DO KAS
- PAPIER PAKOWY
- ART HIGIENICZNE



## Hurtownie

66-300 Międzyrzecz  
ul. Konstytucji 3 Maja  
(Baza G.S. - Firma ADBUD)  
tel. 742-20-20

66-400 Gorzów  
ul. Małorolnych 1  
(giełda hurtowa)  
tel. (095) 720-30-21  
wew. 315